GRUDZIEŃ/STYCZEŃ 6/2026

ELLE® DECORATION



CO NOWEGO
W WENECJI, PARYŻU, HELSINKACH

KOLEKCJONOWANIE
PASJA CZY SPOSÓB NA ŻYCIE?

6/2026
GRUDZIEŃ
/STYCZEŃ
CENA 29,99 zł
w tym 8% VAT
ISSN 1640-9027

ELLE DECORATION Nr 173

prasa.pl a33dad32ad





eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



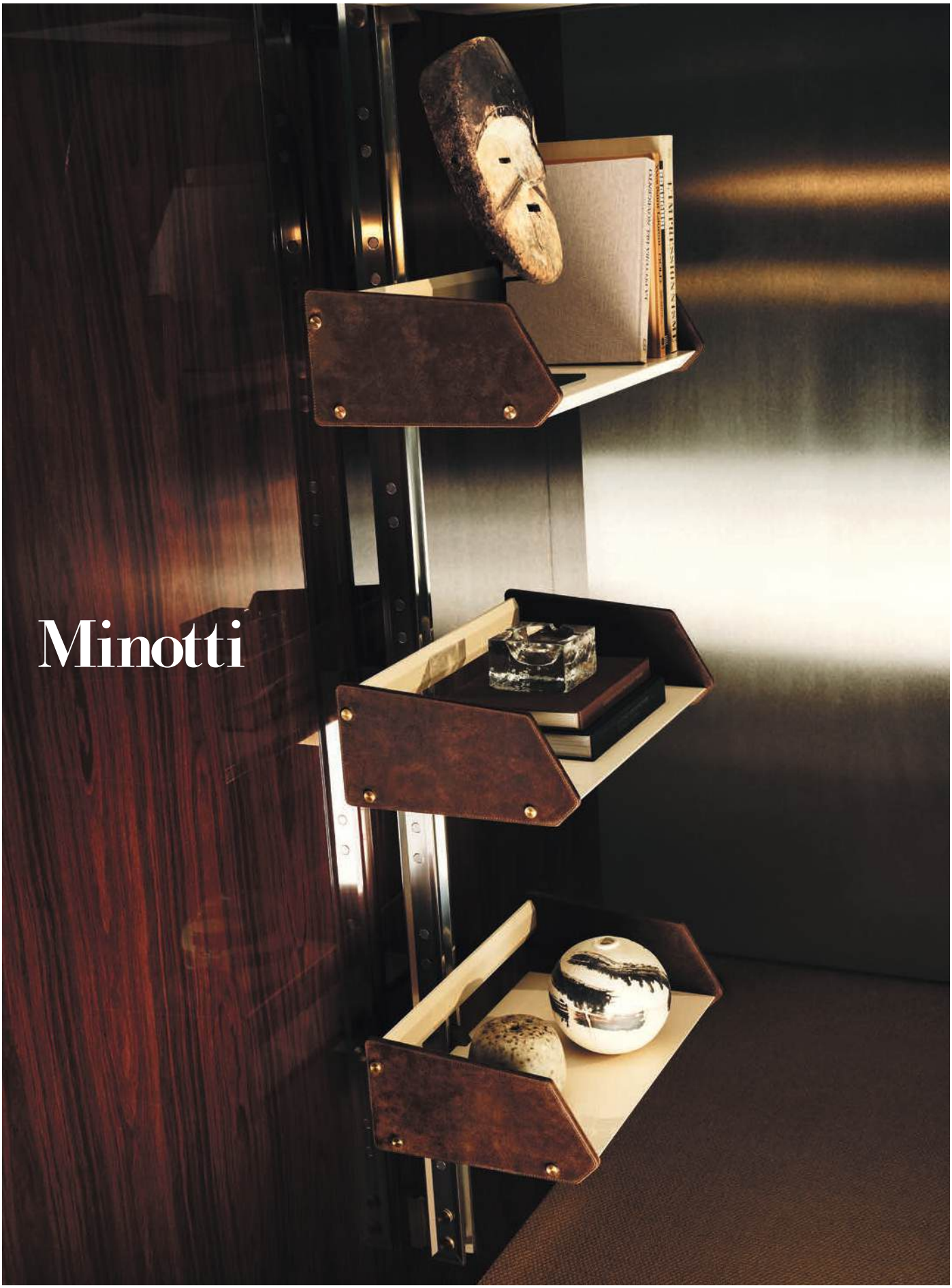
REACH FOR THE CROWN

OYSTER PERPETUAL

W. KRUK
1 8 4 0

ROLEX

eprasa.pl a33dad32ad



DOHENY | GIAMPIERO TAGLIAFERRI DESIGN

eprasa.pl a33dad32ad



ORION | GIAMPIERO TAGLIAFERRI DESIGN

eprasa.pl a33dad32ad

PELLE

THE ART OF WEAVING EXPERIENCE







GESSI

*Haute*CULTURE

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl/a33dad32ad



zajc® The essence of individuality

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



GERMAN DESIGN AWARD WINNER 2025

reddot winner 2025

BIZZARTO
to be. enchanted



SHOWROOMY BIZZARTO:
Gdańsk, CITY MEBLE, al. Grunwaldzka 211
Katowice, HOME CONCEPT, al. Roździeńskiego 193
Poznań, POLSKIE MEBLE, al. Solidarności 34
Warszawa, DOMOTEKA, ul. Malborska 41
Warszawa/Janki, HOMEPARK, pl. Szwedzki 3

FOTO: YASSEN HRISTOV

IRYS
NOWOŚĆ

Projekt: GRYNASZ STUDIO

eprasa.pl a33dad32ad

KOLEKCJA BEYOND – OMNIRES STUDIO, SOLEC 18, WARSZAWA



Zaprojektowana przez Maję Ganszyniec kolekcja BEYOND czerpie z klarowności modernizmu, łącząc dyscyplinę formy z zaawansowaną inżynierią i technologią. Polerowane i szczotkowane powierzchnie spotykają się w ręcznie wykończonych detalach, a światło wydobywa geometrię i podkreśla rzemieślniczy charakter wykonania. Kaskadowy strumień wody nadaje codziennym rytuałom nowy, zmysłowy wymiar.

omnires.com/beyond

eprasa.pl a33dad32ad


BEYOND
signature collection
OMNIRES



ACCORDO + MODENA
BEFAME.COM @ befame_sofas

eprasa.pl a33dad32ad



Warszawa | Poznań | Wrocław | Kraków | Katowice | Lublin | Rzeszów | Częstochowa | Toruń | Bydgoszcz

befame

eprasa.pl a33dad32ad



COWORKING Z CZYTELNIĄ

NOHO™
INVESTMENT

MIESZKAJ TAK, JAK CHCESZ ŻYĆ



SALA DO JOGI I PILATESU

MŁYNY MOGILSKA | KRAKÓW

NAJBARDZIEJ LUKSUSOWE INWESTYCJE W POLSCE

NOHOINVESTMENT.COM

WARSZAWA | KRAKÓW | WROCŁAW | KATOWICE



To romantyczna i poruszająca historia o domu, który nie jest zamkniętą w czterech ścianach konstrukcją, a żyjącym organizmem, który ma swoje korzenie, tożsamość, emocje… i pamięć.



Maria Sadowska i Adrian Łabanowski przenieśli – element po elemencie – niszczejący artystyczny dom Jerzego Czuraja, malarza i ojca chrzestnego Marii i przewieźli go na Suwalszczyznę.

Przeniesienie domu to nie tylko ocalenie drewnianych ścian i wspomnień, ale osadzenie ich w zupełnie nowym estetycznym kontekście. Integralną częścią tej metamorfozy stały się płytki ceramiczne marki Tubądzin. Malarski odcień kolekcji Patina Plate na kominku dał impuls całej palecie barw wnętrza, wielkowymiarowa płytka Impress posłużyła jako blat stołu, przy którym rodzą się przeróżne pomysły, a stonowane powierzchnie Grand Cave oraz strukturalne akcenty kolekcji Masovia dopełniły tę niezwykłą przestrzeń.

Więcej o tym wyjątkowym miejscu i jego klimacie dowiesz się z nowego odcinka „Open the Door for Tubądzin", dostępnego na tubadzin.pl.





eprasa.pl a33dad32ad

TUBĄDZIN







ROCCIA LUNARE

Roccia Lunare to zapis ewolucji, zatrzymany w kadrze, który nadaje wnętrzu kojący, trwały rytm.
Poznaj nowe kolekcje wielkoformatowych płyt Monolith od Tubądzin, które splatają innowacyjne technologie ze szlachetnością formy.

MONOLITH

www.tubadzin.pl

sensory 3D®

eprasa.pl a33dad32ad

ELLE DECORATION

SPIS TREŚCI
GRUDZIEŃ/STYCZEŃ







31 **NOWOŚCI**
Inspiracje ze srebrnego globu, z gwiazd i ze struktury minerałów

44 **PROJEKTY**
Kultowe przedmioty z twistem – lampy, sofy i bajeczna scenografia dla torebek

50 **KSIĄŻKI**
Dora Maar, Hilma af Klint i spółdzielnia ORNO – mądre lektury i dobrze zaprojektowane lampki – najlepsze do czytania

52 **WYSTAWY**
Maria Magdalena we Frankfurcie, Picasso w Barcelonie i obywatelka Cepelia w Krakowie

56 **SZTUKA**
Dorota Buczkowska o procesie twórczym, materii, rozpadzie i regeneracji

58 **SZTUKA KOLEKCJONOWANIA**
Od wielkiej pasji i prywatnych zbiorów, przez art advisoring, po przemyślane inwestycje instytucjonalne

85 **LET'S CELEBRATE!**
Nasz subiektywny prezentownik, krótki przewodnik po świątecznych obyczajach i garść pomysłów na zimowe dekoracje

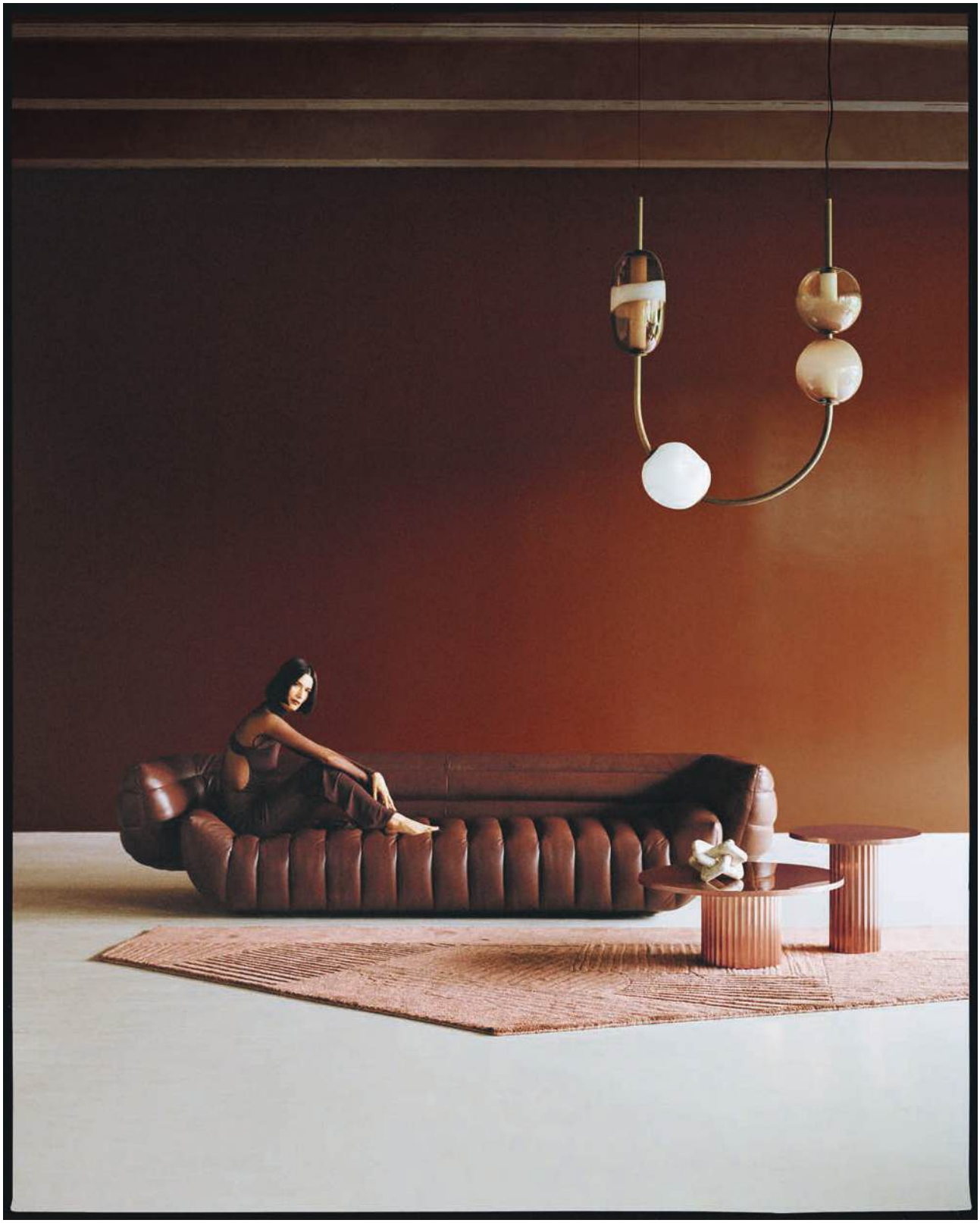
106 **WYWIAD**
Victoria Beckham o swoim projekcie dla Westwing

ZDJĘCIA HELENIO BARBETTA/LIVING INSIDE, ROBYN LEA/LIVING INSIDE, © PEROTTINO-PIVA-CASTELLANO-BERGADANO / ARTISSIMA

eprasa.pl a33dad32ad

made in baxter

photography by Andrea Ferrari



BAXTER GALLERY WARSAW *ul. Krucza 24/26 , 00-526 Warsaw – +48 505 106 905 – ideamm@ideamm.pl – www.baxter.it*

baxter
MADE IN ITALY

eprasa.pl a33dad32ad

ELLE DECORATION

SPIS TREŚCI
GRUDZIEŃ/STYCZEŃ







OKŁADKA
FOT. Francesco Dolfo/Living Inside



110 **MARKA**
Historia, rzemiosło i fejm marki Befame

114 **PRAKTYKOWANIE CISZY**
Artystyczna przestrzeń między kreacją a kontemplacją

128 **ZABAWA W SZTUKĘ**
Mediolański bobos i jego Basquiaty, Warhole i Sottsassy

144 **PAŁAC NA WODZIE**
Bezprecedensowa renowacja w rękach weneckich tkaczy

158 **BRUKSELSKA OPOWIEŚĆ**
Nowe szaty i otwarte na ogród okna w zacnej brukselskiej rezydencji

172 **ENERGIA Z CERAMIKI**
Paleta ciepłych emocji w towarzystwie polskich projektantów

182 **POTĘGA DETALU**
Współczesna opowieść w kontekście przedwojennej warszawskiej kamienicy

195 **DOSSIER**
Kuchnia „szyta na miarę" – od frontu po podszewkę

216 **TARGI**
Maison&Objet, Homo Faber, Habitare

232 **WYDARZENIA**
Tu warto być – Design Miami, Craft & Sustainability w Barcelonie, Stanislav Libenský w Pradze

ZDJĘCIA FRANCESCO DOLFO/LIVING INSIDE, AMAURY LAPARRA, KATARZYNA SAWICKA

eprasa.pl a33dad32ad

Poliform



JOAN SOFA, DESIGN JM MASSAUD POLIFORM.IT

eprasa.pl a33dad32ad

ELLE DECORATION
ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa

REDAKTORKA NACZELNA
Anna Chwalińska

DYREKTORKA ARTYSTYCZNA
Magdalena Willmann
Sekretarzyni Redakcji **Judyta Sawicka**
Redaktorka **Elżbieta Stasiak**
Fotoedytorka, Redaktorka **Ksenia Kaniewska-Jurczyszyn**
Korektorka **Anna Kaniewska**
Redaktorka online **Beata Gniewosz**
Współpracownicy **Sara Pieńkowska**

BurdaMedia Polska

ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa
tel. (22) 360 36 84
WYDAWCA: BURDA MEDIA POLSKA SP. Z O.O.
www.burdamedia.pl

ZARZĄD
Chief Executive Officer **Maciej Klepacki**
Chief Operating Officer **Tomasz Jaździński**
Beauty&Fashion Segment Director **Aneta Wikariak**
Marketing Director **Małgorzata Nocuń-Zygmuntowicz**, malgorzata.nocun@burdamedia.pl
Senior Brand Manager **Małgorzata Gołębiewska**, malgorzata.golebiewska@burdamedia.pl
Business Development Manager **Edyta Piecyk**, edyta.piecyk@burdamedia.pl

DZIAŁ REKLAMY
Sekretariat biura reklamy, biuro.reklamy@burdamedia.pl
Sales Director Multimedia Luxury & Lifestyle **Małgorzata Gurbała**, malgorzata.gurbala@burdamedia.pl
Head of Sales **Katarzyna Kołakowska-Frąckowiak**, katarzyna.kolakowska@burdamedia.pl
Senior Traffic Manager **Edyta Brzezicka**, edyta.brzezicka@burdamedia.pl, tel. 519538022
DYSTRYBUCJA I PRENUMERATA
kolportaz@burdamedia.pl
Dyrektor dystrybucji i prenumeraty **Tomasz Kałuża**
Biuro Obsługi Klienta i Prenumeraty (+48 22) 22 360 3909
lub przez e-mail: bok@burdamedia.pl

PRODUKCJA
Dyrektor Produkcji **Krzysztof Kraszewski**
Deputy Production Director **Stanisław Siemiński**
Production Specialist **Jarosław Stempin**
Wydanie polskie ELLE Decoration: druk i oprawa **P/mint**
Wydawca czasopisma ostrzega P.T. sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po cenie innej niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością karną i cywilną. Copyright for Polish Edition © for Burda Media Polska Sp. z o.o.
Redakcja ELLE Decoration nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z charakterem pisma.

TRADEMARK NOTICE
ELLE® and ELLE DECORATION™ are used under license from the trademark owner, Hachette Filipacchi Presse, a subsidiary of Lagardère SCA A division

ISSN 1640-9027

ELLE INTERNATIONAL

Lagardère News

CEO – Constance BENQUÉ
CEO ELLE International Licenses – François CORUZZI
CCO/International Director of ELLE, ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Valéria BESSOLO LLOPIZ
Creative Director of ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Linda BERGMARK
Marketing Director of ELLE, ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Morgane ROHÉE
International Editorial & Syndication Coordinator – Ekaterina MUDRIK
Copyrights Manager – Kenza ALLAL
Digital and Database Manager – Cecile VASSEUR MORIN
INTERNATIONAL ADVERTISING: LAGARDÈRE GLOBAL ADVERTISING
Chief Revenue Officer ELLE International Media Licences – Julian DANIEL
jdaniel@lagarderenews.com

ELLE jest zarejestrowanym znakiem towarowym w Urzędzie Patentowym RP i został użyty za zezwoleniem Hachette Filipacchi Presse SA France (HFP)

eprasa.pl a33dad32ad



MESMETRIC WARSZAWA, GDYNIA
STUDIO FORMA 96 WARSZAWA, POZNAŃ

QUIET ONLY IN APPEARANCE.
Quincy sofa, design Antonio Citterio

FLEXFORM

eprasa.pl a33dad32ad

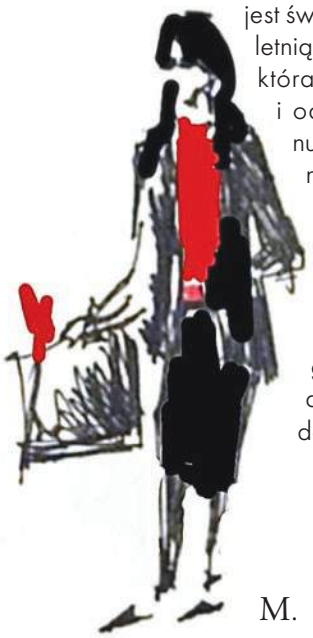
ELLE DECORATION



RYSUNKI: MAGDALENA SZALIŃSKA

Kim byłby człowiek, gdyby nie jego rzeczy? Bez jego czułych gestów wobec materii, bez arcydzieł, idei kolekcjonowania, bez tych dziwnych przywiązań do filiżanek i talerzyków pomimo ich porażającej kruchości…

Ten cytat z książki Olgi Tokarczuk „Świata jest za dużo" jest niczym motto tego wydania ELLE Decoration. Bo kolekcjonowanie jest czymś więcej niż gromadzeniem przedmiotów. Może być sposobem na poznawanie świata, zapisem osobistych fascynacji, próbą ocalenia od zapomnienia tego, co piękne i ważne, ale i sposobem na życie. Czasem zaczyna się od jednej filiżanki, grafiki znalezionej na targu staroci czy przedmiotu, z którym nie potrafimy się rozstać. Często jest świadomym wyborem, wieloletnią i nierzadko żmudną pracą, która wymaga wiedzy, intuicji i odpowiedzialności. W tym numerze przyglądamy się różnym perspektywom. Rozmawiamy z ekspertami, którzy budują kolekcje sztuki i dizajnu, doradzają instytucjom oraz inwestorom, prowadzą galerie i pomagają odkrywać wartość dzieł. Zaglądamy też do domów prywatnych kolekcjonerów, dla których najważniejsza jest nie rynkowa wycena, lecz przyjemność obcowania z przedmiotami. Historie i emocje, jakie rzeczy wnoszą do ich codzienności. Bo sztuka nie musi istnieć wyłącznie w galerii, a kolekcjoner nie musi mieć ambicji muzealnych. Sztuka może istnieć także i po to, aby zmieniać sposób, w jaki patrzymy na własny dom i świat wokół nas. Głęboko wierzymy w siłę bezpośredniego spotkania ze sztuką. Dlatego do współpracy przy tym wydaniu zaprosiliśmy Magdalenę Szalińską (pseudonim M.), architektkę i artystkę, której autorskie ilustracje wprowadzają nas w świąteczny nastrój. To ślad wrażliwości, osobistego gestu i wyobraźni – wartości szczególnie istotnych w świecie, w którym obrazy coraz częściej powstają za sprawą algorytmów. Dzięki tej współpracy nasze wydanie także niejako zyskuje wymiar kolekcjonerski: staje się nie tylko opowieścią o sztuce i kolekcjonowaniu, ale również przestrzenią dla oryginalnej pracy artystki, którą stworzyła specjalnie dla nas!



M.

Redaktorka Naczelna

Anna Chwalińska

@elledecorationpolska

eprasa.pl a33dad32ad

CABIATE (Como) Italia - Tel. +39 031 766215 - info@porada.it | **MILANO** Showroom - Via Borgospesso 18 - Tel. +39 02 4970 0896 - milano@porada.it | **LONDON** Showroom - DCCH - Ph. +44 20 3155 3065 - london@porada.it
PARIS Showroom - 252 Blvd Saint-Germain - Tel. +33 (0)1 42 18 24 88 - paris@porada.it | **NEW YORK** Showroom - 185 Madison Avenue 34th Street - Ph- +1 (212) 243-6330 - newyork@porada.it



eprasa.pl a33dad32ad

ROCZNA PRENUMERATA

ELLE DECORATION

Rosenthal



6 WYDAŃ + ZESTAW UPOMINKOWY ROSENTHAL:
z kubkami „Biała Maria"
i łyżeczkami Sambonet „Dream"

Legendarna „Maria" to jeden z najczęściej wybieranych serwisów, który gości na stołach od pokoleń i nieustannie zaskakuje nowymi odsłonami.
www.rosenthal.pl

* oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów

KOD OFERTY: **ELDRE-ROB**

299 zł

Cena 6 numerów ELLE DECORATION z zestawem **Rosenthal Maria Biała** poza prenumeratą: **520 zł**

Otrzymujesz:
- 6 wydań magazynu ELLE DECORATION
- zestaw **Rosenthal Maria Biała**
- darmową dostawę przez cały rok

ZAMÓW ŁATWO NA
kultowy.pl

lub u Opiekuna Prenumeraty:
+48 22 360 39 09
kontakt@bok.burdamedia.pl

eprasa.pl a33dad32ad

TRENDY

W oczekiwaniu na Pierwszą Gwiazdkę spoglądamy na niebo zaprojektowane. Tu nieprzerwanie trwa pełnia. Pełnia piękna. Pełno tu bowiem zjawiskowych ciał niebieskich Chce się po nie sięgnąć!



1

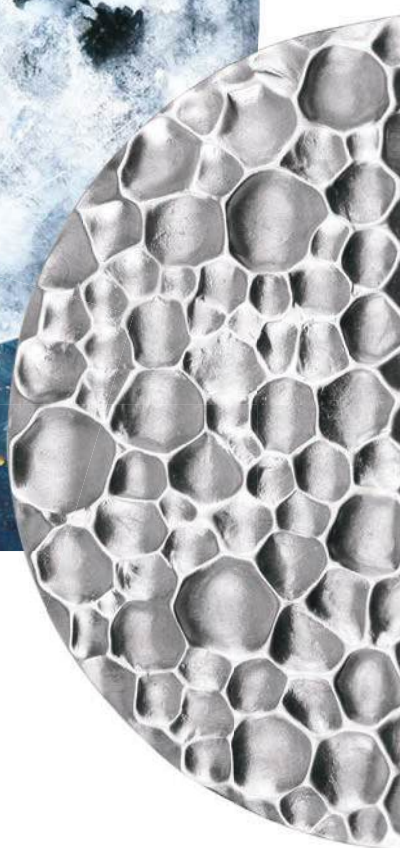


2

3



4



5

1. CHCIEĆ GWIAZDKĘ Z NIEBA
Czy to pragnienie nieskromne? Może niestosowne? Albo niemożliwe? My sięgamy śmiało po te srebrne gwiazdki-kolczyki od: **apart.pl**

2. KONSTELACJA KAWOSZY
Pośród złocistych gwiazd są... ślady po kubkach! To niebo z plamami codzienności wydaje się „udomowione" i bliskie, niemal przyziemne. Astronomicznie niespotykane jest fascynujące artystycznie. Gwiaździstą noc „po kawie" namalowała Linda Pålemo jako wzór tapety Sky Star (kolekcja Family Fun). **rebelwalls.com**

3. AKWARELOWA PEŁNIA
Tajemniczy księżyc, którego pełnia wypełnia przestrzeń. **photowall.pl**

3. UCHWYCIĆ KRATERY NA KSIĘŻYCU
Udało się w uchwycie do mebli Moon M. Swą powierzchnią przywodzi na myśl tę księżycową. **papdeco.com**

5. W PEŁNI GWIAZDA SPEŁNIA SIĘ...
...w nowej roli. Wszechstronnie utalentowana kobieta – wokalistka, autorka tekstów, kompozytorka, pisarka, felietonistka Katarzyna Nosowska, gwiazda świecąca jasnym blaskiem od lat, wciąż rozbłyskuje na nowo. Kolekcją Pełnia dla W.Kruk Nosowska ukazała swój talent (kolejny już!) do tworzenia rzeczy poruszających. Tym razem wizualnie. To świetna kolekcja! **wkruk.pl**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad

SZWEDZKIE TRIO W KRAINIE KRYSZTAŁU

Claesson Koivisto Rune dla marki Barovier & Toso, słynącej z wyrafinowanych i skomplikowanych kryształowych kreacji, stworzyło serię wazonów Podio. Minimalistyczne w formach, a zarazem fascynujące w fakturach i barwach, nam przypominają bloki wykute w lodzie. **barovier.com**



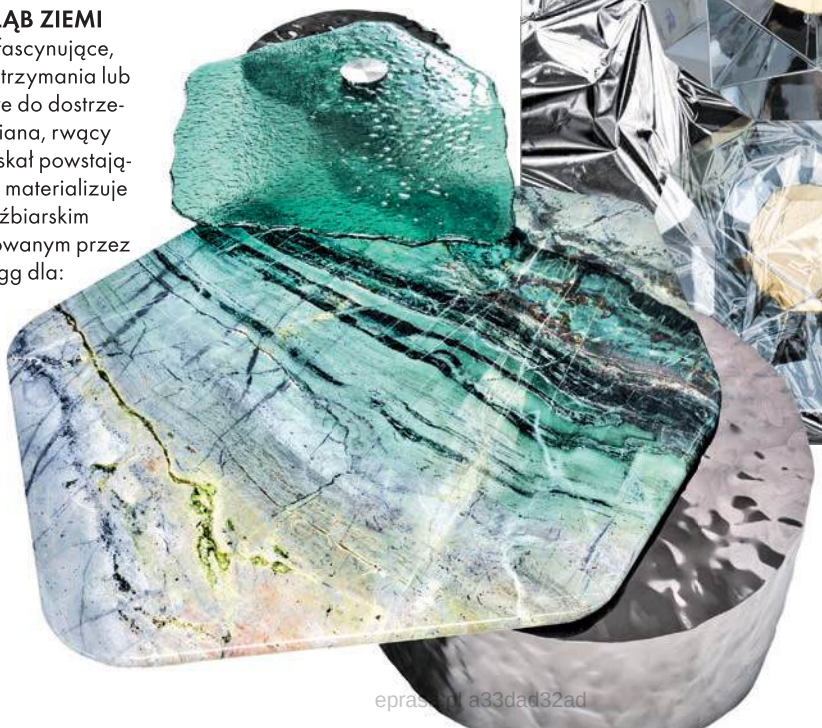
WARSTWY ŚWIATŁA
W mitologii Gea (lub Gaja) jest boginią ziemi. Tę nazwę nosi poetycka, wielowarstwowa lampa zaprojektowana przez Włoszkę Gunillę Zamboni tworzącą pod pseudonimem Gupica dla: **visionnaire-home.com**



SKRZY SIĘ, SKRZY
Lampy z rodziny oświetleniowej Arctic nie tylko świecą, ale i lśnią spotęgowanym po wielekroć blaskiem. Odbija się w nich każdy promień, który dociera do kloszy przypominających brylant. Arctic to projekt pracowni BIG, prowadzonej przez słynnego architekta Bjarke Ingelsa. **artemide.com**



PODRÓŻ W GŁĄB ZIEMI
To, co w naturze fascynujące, lecz trudne do zatrzymania lub niemal niemożliwe do dostrzeżenia – morska piana, rwący potok czy uroda skał powstających miliony lat – materializuje się w Materii, rzeźbiarskim stoliku zaprojektowanym przez włoskie Studio Bigg dla: **arketipo.com**



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa a33dad32ad



arketipo.com

Agent for Poland: Interstyle - Mrs. Joanna Biegalska
+48 601 325330 | agencja@interstyle.pl

arketipo
firenze

eprasa.pl a33dad32ad

KONSTELACJA GWIAZD
Dwie formy kloszy dmuchanych przez artystów rzemieślników i łagodna w swej geometrii linia ramion, które można regulować – Astrelle łączy artyzm, przemyślaną, nieprzesadnie skomplikowaną formę i komfort. Nie wróżymy tu z gwiazd, ale coś nam podpowiada, że Astrelle będzie gwiazdą w wielu salonach. **olevlight.com**





TAFLE PIĘKNA

Włoska manufaktura Arte Veneziana słynie z artyzmu i rzemieślniczego kunsztu. To sprawia, że obok mebli, luster i dekoracji trudno przejść obojętnie. Obok dekoracji Blast (na zdjęciu) wręcz nie sposób, bo szuka się fragmentów swego odbicia. **arteveneziana.com**

ARCHIPELAGI
Nieregularna forma stolików Fragmentum (nazwa idealnie oddaje sens pomysłu) pozwala każdemu być pięknym solistą i zarazem stwarza możliwość łączenia ich w duże, spektakularne grupy. Nam ich szklane blaty przypominają krę albo nieznane archipelagi zimowych białych wysp. Proj. Giancarlo Bosio. **giorgettimeda.com**

LEW SALONOWY
Choć wydaje się, że fotel Ray otula subtelnie miękkimi ramionami, w istocie daje silne oparcie. Efektowna sylwetka, a przy tym siła i łagodność – któż się oprze takim zaletom na salonach? My nie mamy zamiaru! **olta.eu**



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad

Studio CCRZ / Image: Studio 9010



CATALANO

catalano.it

eprasa.pl a33dad32ad





CZARNA OWCA
Nie każda owca idzie za stadem. Embeè marki Karman, zaprojektowana przez Edmondo Testaguzzę i Matteo Ugoliniego, to lampa z charakterem – prosta, archetypiczna forma i spora dawka włoskiego, przekornego poczucia humoru. Zamiast grzecznie wtapiać się w tło, zdecydowanie woli grać pierwsze skrzypce.
karmanitalia.it/Dom Meblowy Comforty



TWARZĄ W TWARZ
Faye Toogood w swojej pierwszej kolekcji dla Mutiny, Faces & Figures, potraktowała płytkę jak fragment ciała. Oczy, uszy, usta czy nosy wyłaniają się z powierzchni niczym płaskorzeźby, tworząc intrygujące kompozycje. W efekcie ściana przestaje być tłem. Zaczyna szeptać i słuchać. **mutina.it**



SZARA PIĘKNOŚĆ
Mała forma, duży efekt. Sori Tray marki 101 Copenhagen balansuje na granicy tacy i obiektu. Organiczna, miękko zaokrąglona forma z szarego trawertynu dobrze odnajduje się zarówno na stoliku kawowym, jak i konsoli czy komodzie, porządkując drobiazgi i dyskretnie podnosząc rangę tego, co zwyczajne. **101cph.com**

TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

CZEKOLADOWY BATONIK

Sofa Ruffle, którą dla marki Minotti zaprojektowali twórcy ze studio GamFratesi, kusi miękką, pikowaną bryłą. Do oglądania i wygodnego rozsiadania się.
minotti.com/Idea MM



eprasa.pl a33dad32ad



agencja Poland: InterStyle AGENCJA
tel.+48 601 325 330 - agencja@interstyle.pl

cattelanitalia.com

STUDIUM W TURKUSIE
Jeden z najnowszych projektów Vintola Studio powstał we współpracy z marką Pap Deco. To kreatywne spotkanie dwóch rzemieślniczych specjalności. Efektowne siedzisko, ręcznie wykończone techniką tuftingu, ma wyrazistą, trójwymiarową fakturę, a smukłe mosiężne nogi dodają mu biżuteryjny akcent. **vintolastudio.com**



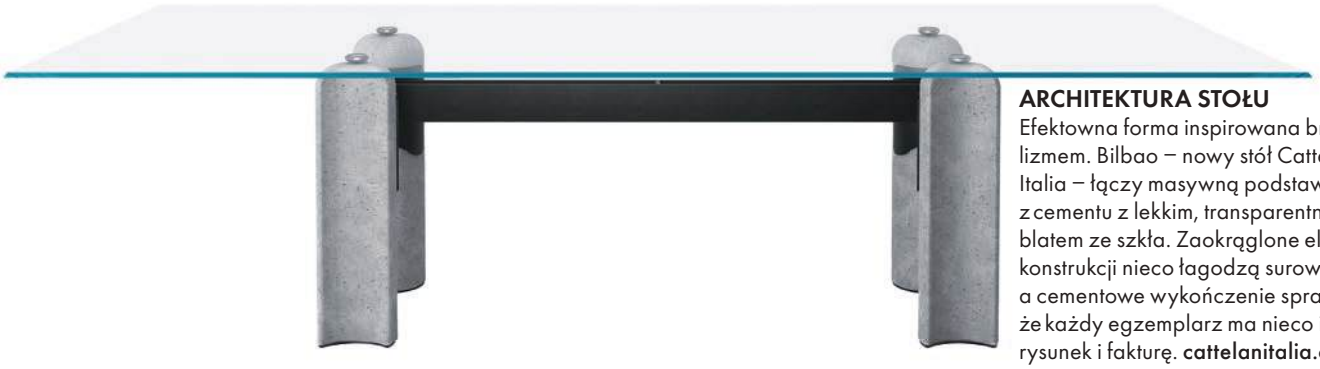
OSOBLIWY OGRÓD
Trochę botaniki i spora dawka fantazji. Kolekcja Succulentia Eleny Salmistraro dla Bosa zamienia świat sukulentów w serię ceramicznych obiektów o organicznych, dekoracyjnych formach. Znajomy świat roślin nabiera nieoczywistych kształtów i zaskakującego charakteru. **bosatrade.com**





KOLOR PO ZMROKU

Kinkiety RHMB z letniej kolekcji UAU Project pokazują, jak druk 3D poszerza język współczesnego wzornictwa, otwierając drogę do nowych form i kolorów. **uauproject.com**



ARCHITEKTURA STOŁU
Efektowna forma inspirowana brutalizmem. Bilbao – nowy stół Cattelan Italia – łączy masywną podstawę z cementu z lekkim, transparentnym blatem ze szkła. Zaokrąglone elementy konstrukcji nieco łagodzą surową bryłę, a cementowe wykończenie sprawia, że każdy egzemplarz ma nieco inny rysunek i fakturę. **cattelanitalia.com**

TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad



ICONIC MICHEL DUCAROY

ICONIC TOGO

ligne roset®

depuis 1860

designed in France

Recamière®

www.recamiere.pl tel: 697 883 869, e-mail biuro@recamiere.pl

made in France

solasa.pl e33ac32ad

BEZ NADMIARU

Dobry projekt zaczyna się od proporcji. Stolik Verso autorstwa duetu Fritsch & Durisotti łączy oszczędną formę z dopracowanym detalem konstrukcyjnym. **roche-bobois.com**



PRZEWROTNA KLASYKA

Artysta i scenograf Thierry Dreyfus sięga po formę o średniowiecznym rodowodzie, by nadać jej współczesny, niemal eksperymentalny charakter. C for Chandelier to projekt, który świadomie igra z tradycją i pokazuje, że historia dizajnu wciąż może być punktem wyjścia do czegoś zupełnie nowego. **dcw-editions.com**



TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE





KROPLA W RUCHU

Splash to nowa kolekcja szkła stołowego projektu Toma Dixona, inspirowana koncentrycznymi kręgami na powierzchni wody. Charakterystyczne, falujące formy powstają z płynnego szkła, którego dynamiczny proces kształtowania został efektownie uchwycony między czaszą a podstawą. **tomdixon.net**

W KOLORZE WINA

Miękki, obły i trochę nieoczywisty. Fotel Toss marki DION gra kontrastem między masywną, obłą bryłą a wyraźnie zarysowaną konstrukcją. Prosta sylwetka nabiera charakteru dzięki subtelnemu napięciu między organiczną linią a architektoniczną formą. **dion.eu**



eprasa.pl a33dad32ad

PARFAIT
designed by Greg McKinley

nobonobo®



Fabryczne showroomy:
Bielsko-Biała, ul. Ks. Stojałowskiego 63/1
Warszawa, ul. Dziekońskiego 1
Gdynia, ul. Henryka Sienkiewicza 44

Dealer:
ROOM44 Szczecin, ul. Santocka 44

nobonobo.pl

eprasa.pl a33dad32ad

MAŁY WIELKI MEBEL, MAŁY WIELKI DEBIUT
Komfortowy, nowoczesny, a jednak budzący sentymentalne skojarzenia. Sigma to niezwykle dojrzały projekt, który stworzył „debiutant" będący w istocie ekspertem meblarstwa. Autorem jest bowiem Tomek Matejczyk, połowa duetu producenckiego Nobonobo – marki, która od ponad 11 lat produkuje świetne, nagradzane meble. **nobonobo.pl**





ZŁOCISTA KIŚĆ
Brytyjczyk Tom Dixon od dekad znany jest z eksperymentalnych projektów i przywykliśmy do zachwytów nad jego obiektami z metalu lub o metalicznych kolorach. Tym razem nasz podziw wzbudził żyrandol Whirl z błyszczącymi kloszami z poliwęglanu. **tomdixon.net/nap.com.pl**



TRANSPARENTNA PRYWATNOŚĆ
Toaletka lub biurko do pracy, ale także ścianka subtelnie wydzielająca prywatną strefę z otwartej przestrzeni – Private Walls to szklany koncept autorstwa Philippe'a Starcka. Każdy projekt Francuza potwierdza jego zasłużony status wielkiej gwiazdy świata dizajnu! **glasitalia.com galeriawnetrza.pl**



BURSZTYNY POŚRÓD KSIĄG

Szkło i metal, kolor i forma, rytm wyznaczany przez precyzyjne linie i miękkie kształty. Powiedzieć, że regał Mitjana przykuwa wzrok, to jak nic nie powiedzieć. **robertocavallihomeinteriors.onirogroup.it**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad

HENRY CAVILL



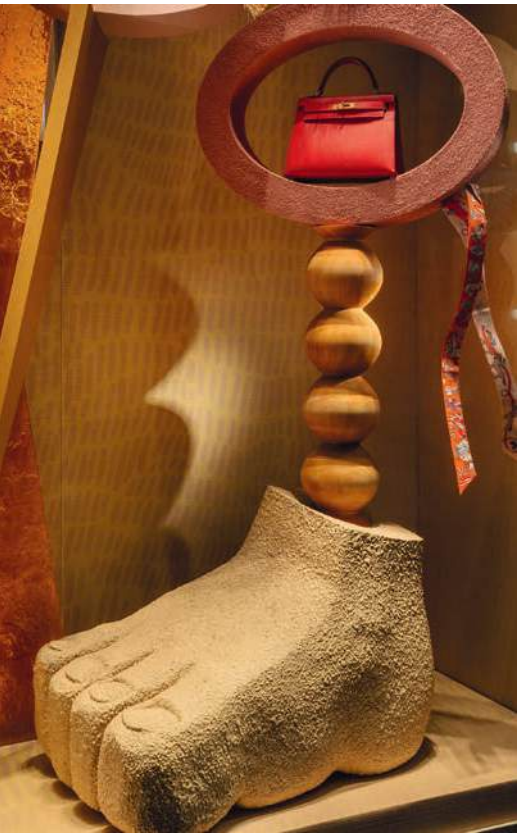
Elegance is an attitude

LONGINES



THE LONGINES
MASTER COLLECTION

eprasa.pl a33dad32ad





PODRÓŻ W NIEZNANE

Witryny Hermès w Warszawie i Pradze zamieniły się w scenę niezwykłej opowieści o przekraczaniu granic i spotkaniu kultur. Za projektem stoi LUDISM, czyli kooperatywa NOKE Architects i Oli Niepsuj.

Są witryny, które pokazują przedmioty. I są takie, które tworzą całe światy. Hermès należy do tej drugiej kategorii, traktując sklepowe okna niczym teatralną scenę. Najnowsza scenografia tego spektaklu w Warszawie i Pradze powstała we współpracy zespołu Hermès z polskim tercetem artystycznym LUDISM. Punktem wyjścia stało się tegoroczne hasło marki: Venture Beyond, a przewodnikiem bocian: zakorzeniony w legendach i polskiej wyobraźni, a jednocześnie nieustannie przekraczający granice kontynentów. Jego sezonowa wędrówka między Europą a Afryką to metafora podróży, przemiany i powrotu. Witryny przypominają surrealistyczny teatr, w którym geometryczne, kubistyczne bryły inspirowane m.in. twórczością Georges'a Braque'a i Pabla Picassa spotykają się z organicznymi kształtami. Gładkie powierzchnie kontrastują z szorstkimi, a ciężkie formy sprawiają wrażenie, jakby zostały pozbawione swej wagi. Istotnym bohaterem jest materiał. Gięte szkło załamuje światło i buduje nieziemski pejzaż. Tradycyjne polsko-czeskie plecionkarstwo przywołuje lokalne rzemiosło. Całość dopełniają szlachetne tkaniny Davis Fabrics, z wzorami przygotowanymi dla poszczególnych witryn przez Olę Niepsuj. Najbardziej fascynujące jest jednak to, czego nie widać. Za pozorną lekkością instalacji kryje się rok pracy: setki prób, makiety, modele 3D, testy szkła i kolorów oraz żmudne przekładanie miniaturowych scen na rzeczywistą skalę. Wszystko po to, by techniczna precyzja pozostała za kulisami, a na pierwszy plan wysunęła się magia. Właśnie ona jest tu najważniejsza. Po drugiej stronie szyby nie oglądamy po prostu produktów. Wchodzimy do świata, w którym polski bocian spotyka paryski luksus, tradycyjne rzemiosło współczesny dizajn, a lokalna opowieść zyskuje uniwersalny język. To mały teatr wyobraźni, który na chwilę zatrzymuje przechodnia. Bo czasem warto spojrzeć w nieznane, poza horyzont. **nokearchitects.com**



TEKST SARA PIEŃKOWSKA; ZDJĘCIA PIOTR MACIASZEK

TEKST SARA PIEŃKOWSKA; ZDJĘCIA PIOTR MACIASZEK

eprasa.pl a33dad32ad

rimadesio.com



MODULOR WALL PANELLING SYSTEM, VELARIA SLIDING PANELS, LAMBDA TABLE, SINUA CHAIRS, SELF BOLD SUSPENDED CABINET. DESIGN GIUSEPPE BAVUSO

GALERIA
WNĘTRZA
design & art store since 1997

Rimadesio Warszawa
ul. Piękna 20
T +48 453 099 606
warszawa@galeria-wnetrza.pl

Galeria Wnętrza Wrocław
ul. Szwedzka 5a, Bielany Wrocławskie
T +48 71 7 818 550
wroclaw@galeria-wnetrza.pl

galeria-wnetrza.pl

Rimadesio[70]

eprasa.pl a33dad32ad





DOBRA ENERGIA

Sofa Quincy nie jest meblem, który po prostu wypełnia salon, jego forma zaprasza do wspólnego spędzania czasu i buduje atmosferę przestrzeni.

Zamiast sztywnych, geometrycznych linii pojawiają się miękkie łuki, zaokrąglone narożniki i płynne przejścia między odcinkami o bardziej linearnej geometrii. Dzięki temu sofa zyskuje niemal rzeźbiarską sylwetkę, a jednocześnie pozostaje niezwykle zapraszająca. To mebel, który dobrze wygląda z dystansu, ale swoją prawdziwą naturę ujawnia dopiero wtedy, gdy można się na nim wygodnie rozsiąść. Projekt bazuje na charakterystycznym silnym oparciu, w którym umieszczono miękkie poduszki wypełnione pierzem. To właśnie kontrast pomiędzy wyraźną konstrukcją a miękkością wnętrza buduje charakter tej sofy. Antonio Citterio podkreśla, że krzywoliniowa forma miała wprowadzić do salonu element sprzyjający towarzyskim spotkaniom, zachowujący przy tym architektoniczną klarowność. Indywidualny rys natomiast można zaakcentować poprzez wybór wykończenia. Flexform oferuje szeroki wachlarz tkanin i skór, pozwalających dopasować mebel do kolorystyki oraz stylistyki wnętrza. Quincy może więc pozostać subtelnym dopełnieniem kompozycji albo stać się jej mocniejszym akcentem. Niezależnie od wybranej wersji zachowuje jednak swoją najważniejszą cechę, czyli równowagę między wyrafinowaną formą a codziennym komfortem. Włoski projekt stawia na wartości, które od lat definiują markę Flexform, takie jak dyskretny luksus, wysoka jakość wykonania i wzornictwo, które nie starzeje się wraz z kolejnymi sezonami. Sofa staje się nie tylko pojedynczym przedmiotem. To ona organizuje przestrzeń i nadaje jej bardziej towarzyski rytm. W czasach gdy dom coraz częściej pełni funkcję miejsca pracy, odpoczynku i spotkań jednocześnie, taki sposób myślenia o niej wydaje się wyjątkowo aktualny. **flexform.it**

TEKST SARA PIEŃKOWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad

RADO
SWITZERLAND

RADO.COM

MASTER OF MATERIALS



Feel the moment

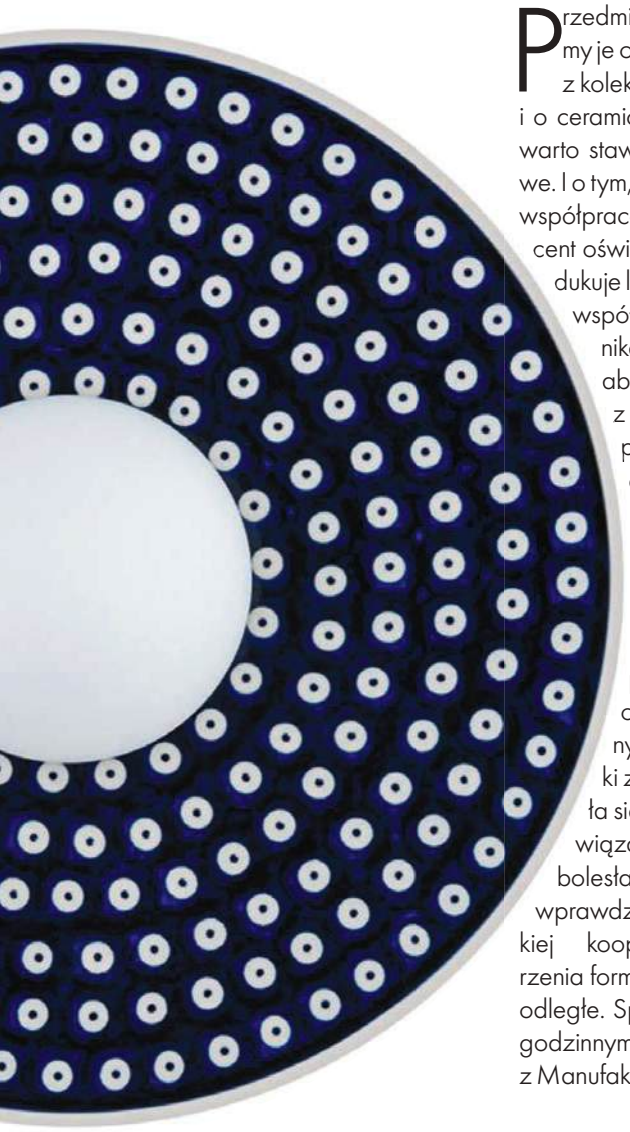
TRUE SQUARE OPEN HEART

eprasa.pl a33dad32ad

W ŚWIETLE TRADYCJI

Piękno rodzi się z idei, ale wymaga pracy. W przypadku kolekcji lamp Boll także współpracy dwóch rodzinnych polskich firm – Argon i Manufaktury w Bolesławcu.





Przedmioty skrywają historie, a my chcemy je opowiadać. Ta o powstaniu lamp z kolekcji Boll jest opowieścią o świetle i o ceramice. O nowym blasku, w którym warto stawiać nasze dziedzictwo kulturowe. I o tym, że warto dzielić się ideami oraz współpracować. Ale po kolei. Polski producent oświetlenia Argon już od 30 lat produkuje lampy. Firma od chwili powstania współpracuje z polskimi rzemieślnikami, hutami szkła, wytwórcami abażurów. Oprawy oświetleniowe z mosiądzu, drewna, szkła, tkanin projektuje z sukcesami od trzech dekad założyciel, Zdzisław Tomzik. Ale... gdy projektant Wojtek Mierzwa opowiedział Paulinie Tomzik-Okopień, (product managerce Argon i przedstawicielce drugiego już pokolenia w rodzinnej firmie) o idei stworzenia lamp ceramicznych w słynne stempelkowe wzorki z Bolesławca, ta wizja spodobała się jej bardzo. Pierwsze próby nawiązania kontaktu z producentami bolesławieckiej ceramiki przyniosły wprawdzie odpowiedź o możliwości takiej kooperacji, ale terminy stworzenia form ceramicznych były co najmniej odległe. Sprawa nabrała tempa po parogodzinnym spotkaniu z Pawłem Zwierzem z Manufaktury w Bolesławcu, skądinąd także z drugim pokoleniem w rodzinnej firmie. To człowiek, który myśli nieszablonowo i znajduje rozwiązania. Istniejące już formy naczyń stały się bazą dla opraw oświetleniowych. Wymagało to pracy, ale poszło bardzo sprawnie. I tak taca (zwana deską), misa o falowanym obrzeżu (nazywana muszlą) oraz wazonik użyczyły swych kształtów oprawom. Wzory są dwa – drobne kropeczki i kropki ze środkiem (w redakcji nazywamy je „pączkami z dziurką"), wszystkie wykonywane tradycyjną techniką stempelkową. Dwa są też kolory tła. Łącznie opraw jest dziesięć, ale warto tu dodać, że kinkiety sprawdzają się także w roli plafonów. Bolle szybko znajdują miłośników. Mają zaledwie rok, a wiele z nich trafiło już nie tylko do polskich domów, ale także w odległe zakątki świata – m.in. na Karaiby czy do Australii. Niektórzy mówią, że „Pierwsze pokolenie buduje, drugie rozwija, a trzecie....". Mamy nadzieję, że w przypadku dwóch polskich rodzinnych firm kolejne pokolenie będzie miało tak świetne pomysły jak ich dziadkowie i rodzice. **argon-lampy.pl**

TEKST ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad



FERIO sofa – kolekcja modułowa, **POTE** fotel, **SADE** stoliki kawowe

Dion®

PREMIUM LIVING

OUR SHOWROOMS

dion.eu

GDAŃSK	POZNAŃ	KATOWICE	WARSZAWA	WARSZAWA - JANKI	WROCŁAW	BIELANY WROCŁAWSKIE
CITY MEBLE al. Grunwaldzka 211 +48 533 353 436	POLSKIE MEBLE al. Solidarności 34 +48 575 355 388	HOME CONCEPT al. Roździeńskiego 193 +48 577 334 446	DOMOTEKA ul. Malborska 41 +48 533 353 432	JANKI PARK pl. Szwedzki 3 +48 790 557 998	DOMAR ul. Braniborska 14 +48 509 050 240	ALEJA BIELANY ul. Czekoladowa 20 +48 533 994 995

eprasa.pl a33dad32ad

ŚWIATŁO NA SŁOWA



DORY NIGDY DOŚĆ

Była artystką niezwykłą. Autorką awangardowych kadrów, jedyną fotografką pośród surrealistów z kręgu André Bretona, pionierką fotografii reklamowej. Świat nie widywał we łzach tej niezwykle utalentowanej kobiety, ale on uwiecznił ją w serii obrazów i rysunków jako „Płaczącą kobietę". On, ten wielki Picasso, najpewniej doprowadzał ją do rozpaczy. Unieszczęśliwiał kobiety niejako „programowo". Wiążąc się z nim, niemalże znikały, stając się na kartach historii sztuki przypisem do jego życia. Ale Dora Maar była wielką artystką – zbyt wielką, by można było ją pominąć. Historia oddaje jej sprawiedliwość i podsuwa nieśmiało interpretację, że wielki Picasso bał się jej wielkości. My nie mamy dosyć tej opowieści i czytamy kolejną książkę, która rzuca jeszcze więcej światła na historię Dory.
Louisa Treger, „Paryska Muza. Dora Maar i Pablo Picasso: między sztuką a namiętnością", wyd. Arkady, 2026 r.

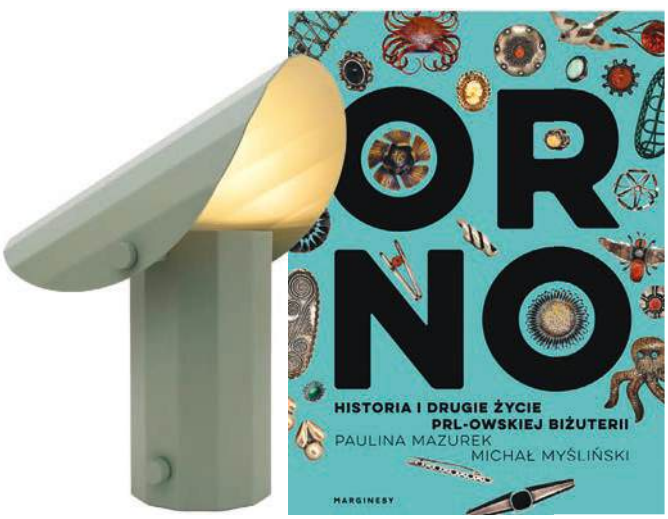
LAMPA Berimbau, **ferroluce.it**

ERRATA: PIONIERKĄ ABSTRAKCJONIZMU BYŁA...

Hilma af Klint! Tworzyła fascynujące abstrakcje na długo przed Malewiczem, Mondrianem czy Kandinskym, których znamy przecież jako prekursorów nurtu. Szwedka była nie tylko wybitną artystką, ale także jasnowidzką i mistyczką. Może dlatego czuła, że ludzie nie są jeszcze gotowi, by zrozumieć jej nowatorskie dzieła. W testamencie zastrzegła, że te obrazy mogą zostać pokazane dopiero dwadzieścia lat po jej śmierci. Świat poznał je znacznie później. Zachwycił się i zdumiał, że ten wielki talent przez tak wiele lat pozostawał nieznany szerszej publiczności. W tle bogatej i świetnej biografii artystki pióra Julii Voss kosmopolityczny Sztokholm, spirytualizm i miłość. **Julia Voss, „Hilma af Klint. Wprawić ludzkość w zdumienie", wyd. Smak Słowa, 2026 r.**

LAMPA Trip, **design-by-us.com**





YES OR NO? ORNO ZAWSZE TAK!

Warszawska spółdzielnia ORNO przez czterdzieści lat (od 1949 roku) produkowała biżuterię – głównie srebrną, choć na początku także z materiałów pochodzących z odzysku. Łuski nabojów czy blaszane puszki zmieniały się w masywne ozdoby z fakturami, nieco surowe, ale rzeźbiarskie w formie – jakże autentyczne w wyrazie. Stawały się kwiatami, ptakami, muszlami, owadami – kolczykami, broszami, pierścionkami. Spinkami do mankietów i szpilkami do kapeluszy. Gdzieś spod srebra czy innych metali wyzierał może niewidzialny, lecz dla wielu wyczuwalny ładunek historii kraju, który podnosił się z powojennej pożogi, nadzieja ludzi, twórców i odbiorców stęsknionych za odrobiną piękna. Po dekadach zapomnienia biżuteria ORNO ponownie stała się przedmiotem pożądania. Ta książka jest barwną opowieścią o spółdzielni, biżuterii, o ludziach, pasji, rzemiośle. **Paulina Mazurek, Michał Myśliński, „ORNO. Historia i drugie życie PRL-owskiej biżuterii", wyd. Marginesy, 2026 r.**

LAMPA Apolin, proj. Grynasz Studio, **kaspa.com.pl**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad

CLUE STUDIO

THE HOUSE OF GLOBAL DESIGN









Przestrzeń inspiracji i światowego designu

Showroom: ul. Syta 93, Warszawa
Pn - Pt 10:00 - 18:00
clue-studio.pl

@clue__studio

eprasa.pl a33dad32ad



OD BIBLII DO LEGENDY

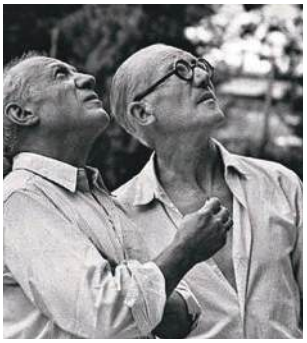
Samotna pokutnica czy ponętna grzesznica? Choć łączy tożsamości przynajmniej kilku postaci kobiecych, Maria Magdalena jest jedną z mniej poznanych i bardziej tajemniczych bohaterek biblijnych. To z kolei sprawiło, że stała się niezwykle kuszącą inspiracją dla twórców, którzy przedstawiali ją chętnie w duchu własnej epoki. Od średniowiecza po współczesność. Który obraz jest najbardziej prawdziwy? Tego pewnie i sama Magdalena by nie wiedziała. O ile w ogóle kiedykolwiek istniała. **„Mary Magdalene. Sin. Pray. Love.", Städel Museum, Frankfurt nad Menem, do 17.01.2027 r.**

PARYSKIE DNI MODY

Nie śniło się zapewne filozofom, iż ubrania w przyszłości mogą zyskać status dzieła sztuki i wśród takowych zamieszkać w przestrzeniach muzealnych. Jeśli doda się do tego kunszt wykonania oraz nazwiska kreatora i modelek, które je rozsławiają, to nie dziwi pozycja, jaką dziś szczycić się mogą stroje. Paryskie muzeum od prawie pół wieku dokumentuje dzieje mody, a jubileuszową wystawą przypomina cztery dekady budowania własnej kolekcji. **„Look! 40 ans de mode au musée", Musée des Arts décoratifs, Paryż, do 4.04.2027 r.**







BEZPIECZNE ZWIĄZKI

Pablo Picasso i architektura to opowieść o wyjątkowej, niezwykle zgodnej i kreatywnej więzi, która połączyła oboje na wieki. Język wypowiedzi, którym operował i który wprowadził do sztuki hiszpański twórca – mimo iż sam nie zaprojektował żadnego budynku – miał ogromny wpływ także na architekturę i kształtowanie współczesnej przestrzeni. Ramię w ramię z Le Corbusierem (na zdjęciu) pchnęli świat ku nowoczesności. **„Picasso and Architecture", Muzeum Picassa, Barcelona, do 7.03.2027 r.**

OBYWATELSKI OBOWIĄZEK

Przez dekady Cepelia była ratunkiem w obliczu nagłej wizyty gościa z zagranicy, który hen za ocean zabierał kawałek polskiej tradycji. Wyrośliśmy na tej estetyce, lecz zachłyśnięci zachodnią popkulturą rodzimą ludowość zamknęliśmy na pawlaczu. Wystawa pokazuje fenomen instytucji, która wychowała pokolenia. „Obywatelka Cepelia", MN w Krakowie, do 21.02.2027 r.



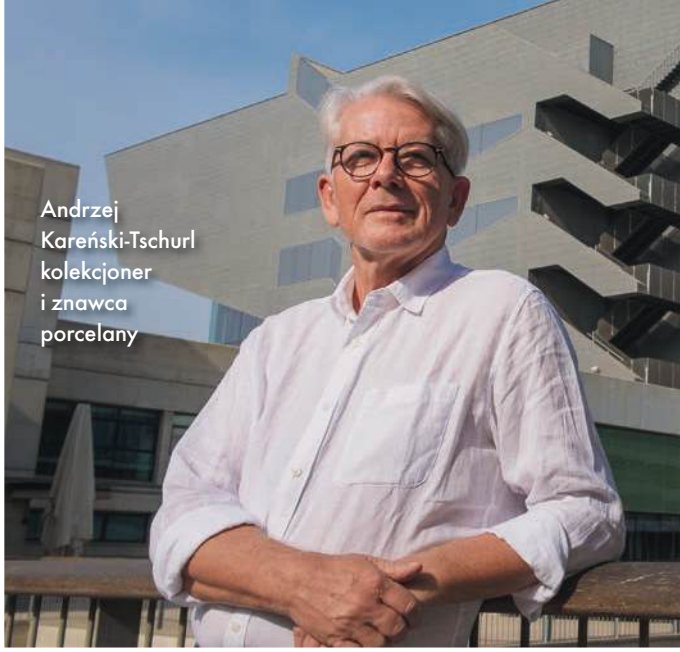
TEKST KSENIA KANIEWSKA, ZDJĘCIA: ROGGIO ANDREININI UNITÉ D'HABITATION MARSELIA, 1945-1952 MODERN COPY FONDATION LE CORBUSIER© LE CORBUSIER, VEGAP, BARCELONA, 2026 © SUCCESSIÓ PABLO PICASSO, VEGAP, MADRID, 2026; LUCIEN CLERGUE, MUSÉE DES ARTS DÉCORATIFS; HUBERT HILSCHER PLAKAT CEPELIA 1965 / INSTYTUT SZTUKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK W WARSZAWIE

eprasa.pl a33dad32ad


wkruk.pl
Ambasadorska kolekcja biżuterii i chust
SEDNO
NOSOWSKA
W.KRUK
1840

TAJEMNICZY GOŚĆ

Jedna figurka, wiele artystycznych twarzy. „The Guest" Jaimego Hayona rozgościł się w świecie dizajnu i nie zamierza znikać z kolekcjonerskich radarów.



Andrzej Kareński-Tschurl kolekcjoner i znawca porcelany



Kim jest „The Guest"? W naszej przestrzeni pojawił się niczym przybysz z innej planety, choć jego autor Jaime Hayon traktuje go jak kogoś bliskiego – może sąsiada, a może nawet przyjaciela. Ta niewielka porcelanowa figura, kojarząca się z istotą zamieszkującą kosmiczne przestworza, powstaje od 2012 roku w Walencji pod okiem doświadczonych rzemieślników w wytwórni Lladró. Stylizowana, antropomorficzna postać o uproszczonej sylwetce, dużej głowie i charakterystycznych gestach nie portretuje nikogo konkretnego – jest uniwersalnym bohaterem, a jej osobowość zmienia się wraz z kolorami, wzorami i dekoracjami, którymi jest pokrywana. Hayon nadał jej bardzo wyrazistą tożsamość wizualną, pozostawiając jednocześnie przestrzeń dla interpretacji kolejnych artystów. Od momentu powstania figurki uznani twórcy z całego świata, m.in. Paul Smith, Tim Biskup, Devilrobots, Gary Baseman i Rolito, nadają własne oblicza temu bohaterowi. Każde z nich zmienia jego charakter i przemawia innym językiem wizualnym, odzwierciedlając temperament artysty i jego kulturowe inspiracje. Ta sama postać staje się nośnikiem wielu, czasem skrajnie różnych opowieści. Dlatego też projekt szybko zyskał status obiektu kolekcjonerskiego, a jego potencjał w tym aspekcie tkwi właśnie w tej różnorodności. Wielbiciele talentu Hayona gromadzą kolejne wcielenia „Gościa", obserwując, jak zmieniają się pod wpływem wyobraźni różnych artystów. Autorskie wersje powstają w rozmaitych rozmiarach, a wybrane edycje ukazują się w limitowanych nakładach, co dodatkowo zwiększa ich atrakcyjność dla kolekcjonerów. „The Guest" to zarówno obiekt, jak i swoisty eksperyment artystyczny, który pokazuje, jakie efekty przynosi spotkanie wieloletniej tradycji i rzemieślniczego kunsztu z nowoczesnym wzornictwem. Hayon stworzył nie tylko oryginalną porcelanową figurę, lecz także otwartą formę, którą inni mogą wypełniać własnymi pomysłami. Dzięki temu „Gość" o wielu twarzach stał się kolekcją obiektów pożądania.

PORTRET PEDRO VIDAL, ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE ROSENTHAL

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

MOMENTY PRZEJŚCIA



Dorota Buczkowska jest absolwentką Wydziału Rzeźby oraz Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki na warszawskiej ASP. Studiowała także malarstwo w Villa Arson w Nicei. Pracuje w różnych mediach.



Gdybyś miała opisać swoją sztukę trzema słowami, jakie by to były?
Niestabilność. Przepływ. Przemiana.

Co jest punktem wyjścia dla Twoich obrazów? Konkretny plan czy czysty przypadek i intuicja?
Ani plan, ani przypadek. Punktem wyjścia jest dla mnie stan – coś, co trudno nazwać, ale co domaga się formy. Przekładam go na język obrazu, a w innych pracach na język rzeźby czy kolażu. Ważna jest w tym procesie intuicja, ale nie ma przypadku. Intuicja jest raczej sposobem rozpoznawania, w którą stronę warto pójść. Sam obraz powstaje już w toku pracy – poprzez decyzje, zmiany, odejmowanie i reagowanie na to, co się pojawia.



Ostatnie lata spędziłaś na odludziu, w Rumunii. Czy to doświadczenie wywarło wpływ na Twoją twórczą ewolucję?
Mieszkałam w górach, pod lasem, z dala od udogodnień i presji, jaką narzuca cywilizacja. Życie w takim miejscu przywraca naturalny rytm i bezpośredni kontakt z tym, co w mieście często uznajemy za dyskomfort. W takich warunkach wszystko jest jednocześnie trudniejsze i prostsze. Rzeczy, które w mieście można łatwo odsunąć od siebie, tam stają się częścią codzienności. Wobec naturalnych cykli często jesteśmy po prostu bezsilni. To doświadczenie bardzo dobrze wpłynęło na moje myślenie o życiu i pracy. Wyklarował się mój ogląd priorytetów i uspokoił stosunek do rzeczywistości. Moja praca jest po prostu integralną częścią mojego życia – językiem, którym mówię, rodzajem metabolizmu emocjonalnego, poprzez który przetwarzam to, czego doświadczam.



Przeszłaś drogę od rysunku i intymnych kolaży do dużych płócien i rzeźb. Które z tych mediów daje Ci dziś największą wolność?
Od początku pracuję w różnych mediach. Nie traktuję ich zresztą jako osobnych obszarów – interesuje mnie raczej to, co chcę za ich pomocą powiedzieć.
Niektóre rzeczy potrzebują obrazu, inne wychodzą z płótna w przestrzeń, stają się obiektem, rzeźbą albo instalacją. Czasem punkt wyjścia jest podobny, ale medium zmienia sposób, w jaki można go doświadczyć. Największą wolność daje mi chyba możliwość zmiany medium, kiedy czuję, że dotychczasowy język przestaje wystarczać.

W Twoim dorobku widać silną fascynację biologią. Dlaczego właśnie ta tematyka tak Cię nurtuje?
Fascynuje mnie szczególnie to, że biologia nie daje się zatrzymać. Ciało, materia, wzrost, rozpad, regeneracja – wszystko jest w ruchu, nawet kiedy z zewnątrz wydaje się nieruchome. Biologia pokazuje mi rzeczywistość jako proces, a nie jako zbiór gotowych form. Interesują mnie momenty przejścia, kiedy coś zmienia swój stan – przemiana materii, cyrkulacja, przechodzenie pomiędzy tym, co żywe i nieożywione, trwałe i nietrwałe.

Rozmawiała Magda Willmann

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE ARTYSTKI

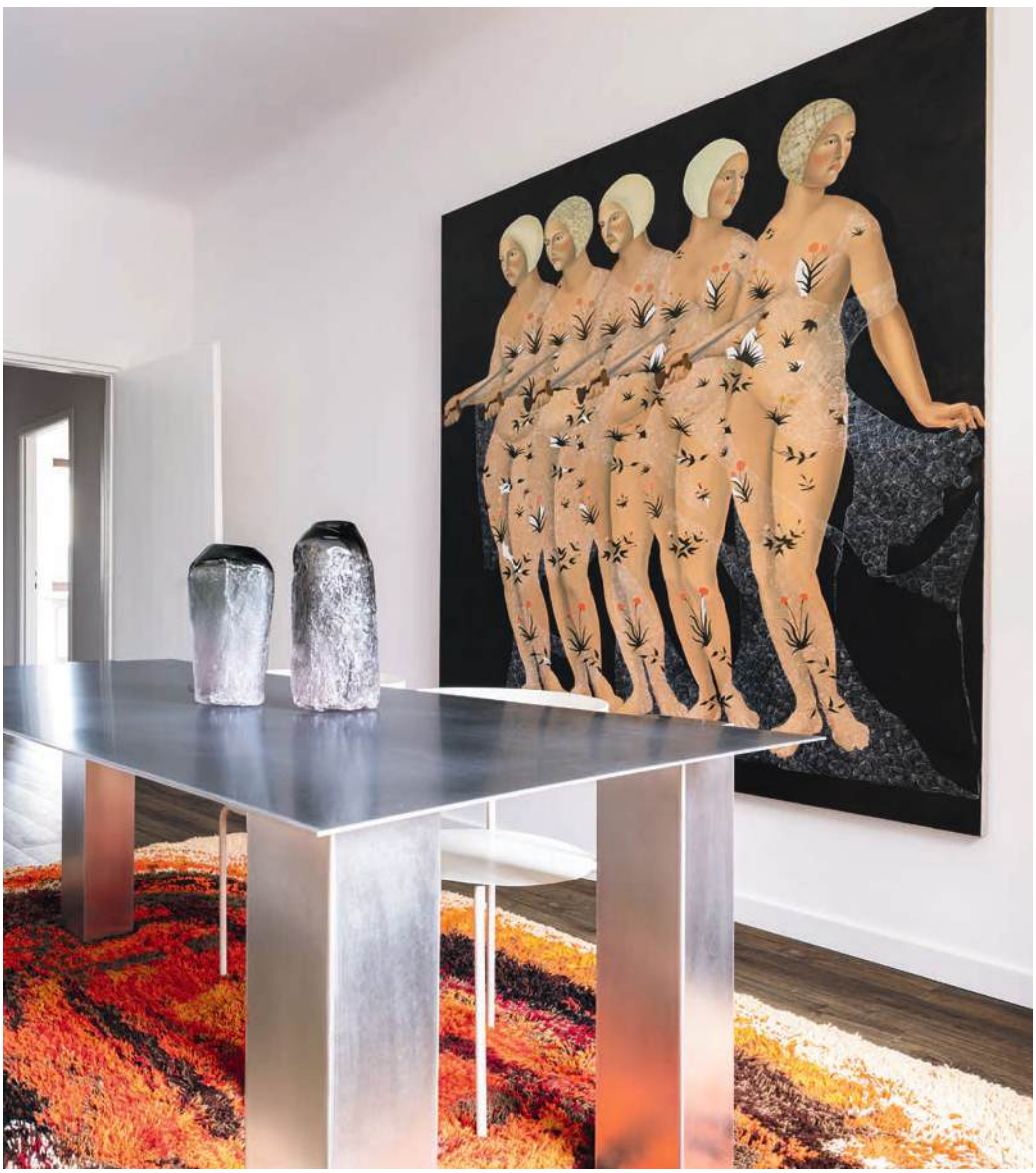
eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

SZTUKA KOLEKCJONOWANIA

Zbiory mogą być prywatne, muzealne czy instytucjonalne. O tym, jak kolekcjonuje się dziś w Polsce i na świecie, opowiadają galerzyści, kolekcjonerzy i kuratorzy. Przyglądamy się artystycznym odkryciom, zmieniającym się rynkom i temu, co sprawia, że kolekcjonowanie staje się częścią codzienności, wielką pasją czy sposobem na życie.



ZDJĘCIE NATALIA PONIATOWSKA

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

Michał Borowik



Kolekcjoner sztuki i założyciel Borowik Foundation. Swoją kolekcję rozwija od 2005 roku. Jest także inicjatorem Polish Art NOW, projektu wspierającego promocję polskiej sztuki współczesnej. Rozmawiamy z nim o tym, jak trafiać na obiecujące, młode nazwiska, zanim usłyszy o nich rynek, co decyduje o zakupie kolejnego dzieła do jego prywatnych zbiorów i jak dziś miewa się polski mecenat.

Borowik Collection buduję od podad 20 lat. Początkowo kierowałem się przede wszystkim intuicją; z czasem dostrzegłem, że moje wybory łączą powracające pytania o pamięć, tożsamość, dziedzictwo i przemiany społeczne, szczególnie w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie kupuję prac z myślą o trendach czy przewidywaniu przyszłych cen. Chcę otaczać się sztuką, do której wracam i w której po latach odkrywam nowe znaczenia. Kolekcja jest dla mnie osobistym zapisem spotkań i fascynacji, ale także sposobem zachowania świadectw naszej współczesności.

Z czasem kolekcjonowanie stało się punktem wyjścia do szerszego zaangażowania. Tak powstały Polish Art NOW, a następnie Borowik Foundation – z potrzeby organizowania wystaw, wspierania nowych projektów oraz łączenia twórców z kuratorami, instytucjami i kolekcjonerami, także za granicą. Zakup dzieła bywa początkiem ważnej relacji, lecz mecenat nie musi kończyć się na transakcji. Może oznaczać stworzenie warunków do realizacji pomysłu, pokazanie prac nowej publiczności czy wsparcie poszukiwań, które nie znalazły jeszcze uznania na rynku.

W Polsce prywatny mecenat staje się coraz bardziej widoczny dzięki fundacjom, niezależnym przestrzeniom i kolekcjonerom udostępniającym swoje zbiory. Nie brakuje zaangażowania, ale potrzeba więcej trwałych form wsparcia. Nie tylko zakupów, lecz także finansowania nowych realizacji, wystaw i projektów, które nie mają bezpośredniego wymiaru komercyjnego. Ważne są przejrzyste zasady współpracy oraz partnerstwa między inicjatywami prywatnymi a instytucjami publicznymi. Dzięki nim sztuka może docierać do szerszej publiczności, a wsparcie artystów nie zależy wyłącznie od pojedynczych transakcji.

Dla mnie mecenat opiera się na wzajemnym zaufaniu i szacunku dla niezależności zarówno twórców, jak i wspierających ich instytucji. Jego wartość widzę nie w liczbie posiadanych dzieł, lecz w możliwościach, które dzięki tej współpracy powstają.

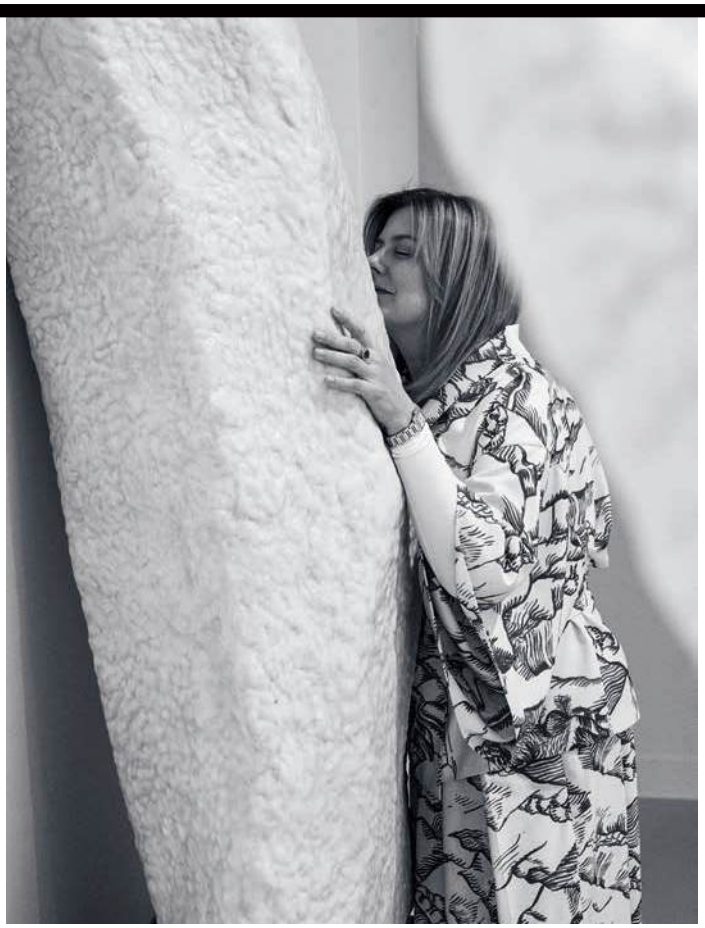
FOT. NATALIA PONIATOWSKA

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

Marta Kołakowska



Jest założycielką i dyrektorką warszawskiej Galerii LETO, która od ponad 20 lat promuje i pokazuje sztukę współczesną. Galeria LETO działa na polskiej i międzynarodowej scenie artystycznej. Zapytaliśmy Martę, jak definiuje DNA swojej galerii i czym kieruje się wybierając artystów z którymi współpracuje.

DNA Galerii LETO jest dla mnie przede wszystkim konsekwencją osobistych wyborów, intuicji i wieloletniego doświadczenia w pracy z osobami artystycznymi. Nie definiuję go poprzez jedną estetykę, medium czy określony sposób myślenia o sztuce. Ważna jest dla mnie jakość artystyczna, oryginalność języka i konsekwencja rozwijanej praktyki, ale równie istotna pozostaje osoba, która za tą praktyką stoi.Kluczowe jest uczestniczenie w procesie twórczym od możliwie wczesnego etapu – od pierwszego zamysłu i rozmowy, przez kolejne decyzje i eksperymenty, aż po moment, w którym dzieło zostaje skonfrontowane z odbiorcą. Interesuje mnie droga prowadząca do powstania pracy. W tym procesie często ujawniają się najważniejsze cechy praktyki artysty, których nie można odczytać wyłącznie z gotowego dzieła. Moje wybory są w dużej mierze intuicyjne i osobiste. Poszukuję twórców posiadających własny język, konsekwentnie rozwijających swoją praktykę. Istotne jest również ich otoczenie: miejsce, w którym żyją i pracują, oraz osobista historia. Nie chodzi o dosłowne przełożenie biografii na dzieło, lecz o zrozumienie źródeł wrażliwości i języka artystycznego. Duże znaczenie ma dla mnie materialny aspekt sztuki. Zwracam uwagę na fakturę, powierzchnię, kolor, ślad ręki, manualność oraz sposób, w jaki osoba artystyczna pracuje z materiałem. Dostrzegam czas zawarty w dziele – czas pracy, powtarzania gestów, budowania warstw, dokonywania korekt i podejmowania kolejnych decyzji. Równie istotna jest relacja dzieła z odbiorcą. Lubię obserwować moment pierwszego spotkania z wystawą, kiedy odbiorca nie zna jeszcze historii powstawania prac ani decyzji, które za nimi stoją. Znam proces, kolejne etapy i towarzyszące im napięcia. Jednocześnie właśnie możliwość obserwowania tego procesu jest jednym z najważniejszych przywilejów mojej pracy. Widzenie, jak początkowy zamysł stopniowo przekształca się w konkretną pracę, a następnie w wystawę, pozwala inaczej rozumieć jej ostateczny kształt. Współpraca jest dla mnie relacją długoterminową, dlatego szczególne znaczenie mają wzajemne zaufanie, szacunek i wspólny cel. Chcę być blisko procesu, ale jednocześnie pozostawiać osobie artystycznej autonomię. DNA LETO powstaje zatem na styku intuicji i doświadczenia, obserwacji i relacji, idei i materii.

ZDJĘCIE: ALEKSANDRA PAWŁOWSKA, RZEŹBA ANGELIKA MARKUL

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

Dorota Roesler



Kuratorka projektów artystyczno-biznesowych. Współzałożycielka Fundacji Muzeum Warszawy. Od lat związana z kancelarią prawną DWF, dla której tworzy kolekcję sztuki współczesnej. Zapytaliśmy Dorotę o to, jakie są główne cele budowania kolekcji firmowej lub instytucjonalnej i w jakim kierunku zmierza ten trend.

Wchodzimy do czyjegoś domu, rzucamy okiem na obrazy, książki i przedmioty i właściwie od razu wyczuwamy, z kim mamy do czynienia. Z firmą jest podobnie. Kolekcja sztuki może powiedzieć bardzo wiele o jej tożsamości, wartościach i ambicjach, często więcej niż oficjalna deklaracja misji. Od 2014 roku tworzę projekt artbrandingowy, najpierw dla K&L Gates, a później DWF. Jego osią stała się obecność sztuki w codziennym środowisku biznesowym oraz promocja artystów tzw. silver generation. Kolekcja, wydarzenia, wykłady i działania wewnętrzne budują spójną opowieść o dialogu międzypokoleniowym i szacunku do kultury. Po latach tej konsekwencji DWF jest wyraźnie kojarzone ze sztuką i ze wspieraniem dojrzałych artystów. Rynek wie również, że warto do nas zaglądać – kolekcja pozostaje w ruchu, pojawiają się nowe prace, często autorstwa twórców szerzej nieodkrytych w Polsce, choć o znaczącej rozpoznawalności za granicą. Ten projekt ma też bardzo ważny, ludzki wymiar. Wielu artystów starszego pokolenia funkcjonuje dziś poza głównym obiegiem i poza cyfrowym światem. Mają ogromny dorobek, który pozostaje niewidoczny. Pokazując ich prace i przedstawiając ich nowej publiczności, przywracamy im coś niezwykle ważnego: poczucie, że ich sztuka jest oglądana, że budzi zainteresowanie i podziw. Widzimy, ile daje im to radości, a to z kolei nam daje poczucie sensu. Zainteresowanie kolekcjonowaniem rośnie wśród firm, deweloperów i prywatnych inwestorów. Sam kapitał, dostęp do galerii czy znajomość kilku nazwisk znajdujących się akurat w obiegu nie wystarczą, aby stworzyć wartościową kolekcję. Słyszy się o szybko dokonywanych zakupach, bez jasno określonej idei i odpowiedzi na podstawowe pytanie: po co ta kolekcja powstaje i co ma mówić o organizacji? Kolekcja potrzebuje idei, strategii, wiedzy i czasu. Powinna mieć związek z tożsamością organizacji, być rozwijana konsekwentnie z jasno określoną polityką zakupową oraz odpowiedzialnością za to, co stanie się z nią w przyszłości. Kolekcje UBS czy Deutsche Bank liczą dziesiątki tysięcy prac, są rozwijane od dekad, udostępniane publiczności i wypożyczane muzeom. Dzięki takiej skali firma staje się również opiekunem części dziedzictwa kulturowego, a wraz z kolekcją rośnie jej prestiż. Rosnący apetyt na sztukę warto dziś przekuć w dojrzałe kolekcjonowanie. Jeśli uda się nadać temu trendowi właściwy kierunek, za kilkanaście lat możemy mieć w Polsce kolekcje, które będą świadectwem swojej epoki, wartości organizacji i jakości podejmowanych dziś decyzji – a nie zbiorem przypadkowych dzieł.

ZDJĘCIE: ARCHIWUM PRYWATNE, OBIEKT: KATARZYNA I MONIKA GWIAZDOWSKIE/MONOMOKA STUDIO

eprasa.pl a33dad32ad

NEW COLLECTION 2026

Salone del Mobile.Milano



olta

olta.eu

facebook.com/olta.eu

instagram.com/olta.eu

OLTA Concept Store **Białystok** ul. Kijowska 7 lok.7 / Italmeble **Gdańsk** City Meble al. Grunwaldzka 211 / Italmeble **Katowice** Nowy Roździeń al. Walentego Roździeńskiego 199 / Italmeble **Kraków** Wilga Business Center ul. Józefa Marcika 12 / Italmebel **Poznań** Galeria Polskie Meble al. Solidarności 34 / OLTA Concept Store **Szczecin** Top Shopping ul Hangarowa 13 / Italmeble **Warszawa** Domoteka ul. Malborska 41 / Italmeble **Warszawa** CH Janki Plac Szwedzki 4 / Italmeble **Wrocław** Domar ul. Braniborska 14 / Italmeble **Wrocław** Aleja Bielany ul. Czekoladowa 20

eprasa.pl a33dad32ad

Aleksandra Krasny



Współzałożycielka OBJEKT gallery – pierwszej w Warszawie galerii poświęconej dizajnowi kolekcjonerskiemu. Jest kuratorką , art advisorką i autorką tekstów o sztuce, dizajnie i rzemiośle. Aleksandra opowiedziała nam, co jest dla niej najważniejsze i co decyduje o tym, że dany obiekt jest prezentowany w galerii lub trafia do tworzonych przez nią kolekcji.

OBJEKT od początku miał być czymś więcej niż miejscem prezentacji i sprzedaży obiektów. Chciałabym, żeby każda wystawa coś dopisywała do historii polskiego dizajnu kolekcjonerskiego – poprzez artystów, nowe prace, research i konteksty, które wokół nich budujemy. Żeby za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat można było spojrzeć na nasz program jak na zapis pewnego ważnego momentu w rozwoju tej sceny. W doborze artystów interesuje mnie przede wszystkim to, co dzieje się pomiędzy dizajnem, sztuką i rzemiosłem. Nie szukam jednej estetyki ani obiektów, które po prostu dobrze wyglądają we wnętrzu. Bardziej interesuje mnie myślenie niż styl. Szukam własnego języka twórcy – jego konsekwencji, dojrzałości, ale także świeżości spojrzenia. Szczególnie interesuje mnie to, jak artysta „mówi" materiałem. Co się dzieje, kiedy ktoś bierze porcelanę, szkło, metal czy wiklinę i przestaje traktować je wyłącznie jako tworzywo. Zaczyna z nimi eksperymentować. Bada ich możliwości, ograniczenia, historię i znaczenia, ale potrafi też całkowicie przełamać ich tradycyjne zastosowanie i doprowadzić do abstrakcji czy konceptu. Bardzo ważna jest dla mnie jakość – właściwie na każdym poziomie. Jakość obiektu, ale też myślenia, procesu, wystawy, sposobu jego pokazania i całego doświadczenia, które tworzymy. Jeśli wymagamy od twórcy konsekwencji, precyzji i najwyższego poziomu wykonania, musimy wymagać tego samego od siebie. Nie wystarczy mieć dobry obiekt. Trzeba dobrze go pokazać i o nim opowiedzieć. Wszystkie te elementy są dla mnie częścią pracy galerii. Zaczęliśmy od polskich twórców, bo chciałam najpierw bardzo uważnie przyjrzeć się własnemu podwórku i zobaczyć, jakie mamy tu naprawdę wyjątkowe zjawiska. Nie interesuje mnie jednak „polskość" jako styl ani zestaw cytatów z tradycji. Bardziej fascynuje mnie moment, w którym lokalne doświadczenie – materiał, rzemiosło, pamięć, krajobraz – zostaje przez artystę przetworzone i zaczyna mówić uniwersalnym językiem. Właśnie takich obiektów szukam: mocno zakorzenionych w indywidualnym doświadczeniu i konkretnym miejscu, ale jednocześnie zdolnych funkcjonować poza nim.

ZDJĘCIE TOMO YARMUSH

eprasa.pl a33dad32ad

GAGGENAU

FOR THOSE WHO KNOW



Seria Gaggenau Expressive.
Odkryj piękno idealnej symetrii.

The difference is Gaggenau

eprasa.pl a33dad32ad

Beata Bochińska



Historyczka sztuki, kolekcjonerka i ekspertka wzornictwa. Od lat kolekcjonuje polski dizajn z drugiej połowy XX w. i obserwuje, jak zmienia się nasze podejście do przedmiotów z przeszłości. Nam opowiada o kolekcjonerskiej pasji, rosnącej popularności rodzimego wzornictwa i o tym, dlaczego warto wybierać rzeczy wartościowe.

Kiedy zaczynałam kolekcjonować dobrze zaprojektowane polskie przedmioty codziennego użytku z lat 60. i 70., dziś nazywane vintage designem, mało kto dostrzegał ich wartość. Trafiały na działki jako niechciane relikty poprzedniego systemu albo po prostu na śmietnik. Nazwiska Hałasa, Chierowskiego, Tomaszewskiego, Kruszewskiej czy Drostów pozostawały niemal nieznane. Historia sztuki o tych twórcach zapomniała, a rynek antykwaryczny ich nie zauważał. Wykształcone na historii sztuki oko pozwalało mi wyławiać perły, a serce – bo wtedy jeszcze nie rozum – kazało je ratować. Z czasem kolekcjonowanie stało się naszą wspólną pasją: razem z moim mężem Jarkiem rozwijamy kolekcję i wspólnie pracujemy w Fundacji Bochińskich. To ważne, bo od lat budujemy ten projekt razem. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Polskim wzornictwem z powodzeniem handlują domy aukcyjne, platformy internetowe, antykwariaty i dziesiątki grup w mediach społecznościowych. Z badań Fundacji Bochińskich wynika, że ponad 500 tys. osób angażuje się w upowszechnianie wiedzy o tych obiektach oraz w obrót nimi. Dawna nisza stała się poważnym rynkiem. Pojawiły się książki i opracowania; moja publikacja „Zacznij kochać dizajn" z 2016 roku szybko została bestsellerem. Muzea zaczęły budować kolekcje, a wystawy, spotkania i warsztaty sprawiły, że polski dizajn drugiej połowy XX wieku stał się modny, rozpoznawalny i coraz częściej kupowany jako inwestycja i pełnoprawny element współczesnych wnętrz. Nasze badania pokazują też, że ponad 80% kupujących stanowią kobiety, głównie w wieku 24–54 lat. Najmłodsi coraz częściej kierują uwagę ku estetyce lat 90., a najstarsi nie zawsze czują sentyment do przedmiotów sprzed transformacji. Dwie nasze kolekcje, liczące łącznie kilkaset obiektów, trafiły do muzeów – w tym do Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Mazowieckiego w Płocku. W naszych rękach pozostało jednak wiele cennych rzeczy. Wkrótce pokażemy je w nowym studiu Fundacji w Gdyni, które ma być także miejscem pracy z nauczycielami. Przygotowuję właśnie sylabusy lekcji o modzie, samochodach, popkulturze i nowych technologiach – o tym, co kształtuje nasz gust i dlaczego. Chciałabym, aby kolejne pokolenia, żyjące w czasach nadkonsumpcji, potrafiły wybierać rzeczy dobrze zaprojektowane, a nie tylko dobrze promowane. A nasza kolekcja? Nie udawajmy – nadal rośnie.

ZDJĘCIE MARTYNA NIEĆKO

eprasa.pl a33dad32ad



epraspl/a33dad32ad

Dorota Tworek



Prezeska spółki Fontia (Bristol Art & Medical SPA w Busku-Zdroju) i Fundacji Nowa Przestrzeń Sztuki. Kolekcjonerka i mecenaska, dla której ogrody i parki stanowią idealne tło dla sztuki. Pani Dorota dzieli się opowieścią o tym, jak wspólnie z mężem pokochali rzeźbę plenerową i dlaczego warto zapraszać artystów do zielonych przestrzeni.

Rzeźba plenerowa ma w sobie coś, czego nie ma obraz zawieszony na ścianie: nie czeka, aż ktoś po nią przyjdzie. Stoi przy alei, którą każdego dnia spacerują kuracjusze, zmienia się razem ze światłem i porami roku, ciemnieje w deszczu, nagrzewa się w słońcu. Spotyka ludzi, którzy wcale nie wybierali się na spotkanie ze sztuką. To właśnie te spotkania interesują mnie dziś najbardziej. Razem z mężem kolekcjonujemy sztukę współczesną od dekad. Co roku jeden artysta tworzy dla nas dwanaście prac do kalendarza artystycznego i wszystkie zostają w kolekcji. Długo wierzyłam, że kolekcja to przede wszystkim wnętrze. Z czasem zrozumiałam, że ściany są dla niej tylko połową opowieści. Hotelu strzeże „Wędrówka Żelaznych Ludzi" Zbigniewa Frączkiewicza. Wysoko, na tle nieba, „Balansujący" Jerzego Kędziory. Do kolekcji w plenerze należą też szklane kaktusy Violi Głowackiej i fontanna Justyny Smoleń. Przed wejściem gości witają „Ronda" ze Studia Zięta.Ostatnie lata to projekty, które wyszły jeszcze dalej, w przestrzeń miasteczka. Prowadzę Fundację Nowa Przestrzeń Sztuki, bo wierzę, że kolekcjoner ma wobec sztuki nie tylko przyjemności, ale i obowiązki. W 2023 roku Ludwika Ogorzelec zbudowała przed hotelem „Genius Loci" z cyklu „Krystalizacja przestrzeni" – instalację, która przez kilka miesięcy chwytała światło alei. W 2024 roku przy wejściu do Parku Zdrojowego stanęła „Dłoń" Xawerego Wolskiego, odlana z brązu, niemal w ludzkiej skali. Rok później odsłoniliśmy „Gaję" Maurycego Gomulickiego – czerwoną rzeźbę, która miała być uosobieniem życia i kobiecości, tak bliskich idei uzdrowiska. „Gaja" wywołała dyskusję w całej Polsce i bardzo mnie to cieszy, bo sztuka jest właśnie po to, by ze sobą rozmawiać. Codziennie widzę, jak przechodnie zwalniają przy niej kroku, robią sobie z nią zdjęcia. Taki był nasz zamysł: żeby sztuka była dostępna i żeby można jej było dotknąć. Dlaczego rzeźba plenerowa? Bo w krajach zachodnich jest jej bardzo dużo, a u nas wciąż za mało. I dlatego, że rzeźba w przestrzeni publicznej przestaje należeć do kolekcjonera, a zaczyna należeć do miejsca. Busko ma w sobie spokój, zieleń i rytm, który sprzyja zatrzymaniu się. Rzeźba dobrze się w nim czuje. Wierzę, że za kilka lat ludzie będą tu przyjeżdżać nie tylko na kurację, ale także po to, by przejść się szlakiem rzeźb.

ZDJĘCIE EWELINA SŁUŻALSKA

eprasa.pl a33dad32ad



DESIGNED IN SWEDEN.
PRODUCED IN EUROPE.

DESIGN AWARD 2025

reddot winner 2025

Nowoczesne gotowanie. Ponadczasowy design.

Wykonane z najwyższej jakości materiałów i inspirowane klasycznym skandynawskim wzornictwem, piekarniki ASKO Celsius pozwalają z łatwością opanować zaawansowane przepisy i odkrywać najnowsze kulinarne trendy. Ciesz się precyzyjnym i prostym gotowaniem oraz wyjątkowymi smakami każdego dnia – w pięknym piekarniku zaprojektowanym, by służyć przez lata.

ASKO

PL.ASKO.COM

eprasa.pl a33dad32ad



NOWI KOLEKCJONERZY

Dlaczego deweloperzy coraz chętniej inwestują w sztukę, wyjaśnia art advisorka **Joanna Polus**.

ELLE Decoration: Sztuka coraz częściej staje się częścią hoteli, apartamentowców i przestrzeni wspólnych w inwestycjach premium. Czy deweloperzy odkrywają w sobie kolekcjonerską żyłkę?

JP: W Polsce przez ostatnie dekady nauczyliśmy się budować, inwestować, rozwijać miasta i tworzyć coraz bardziej wymagające nieruchomości. Wraz ze wzrostem zamożności pojawiają się jednak nowe potrzeby: jakości, znaczenia i wartości, które wykraczają poza samą funkcję, dlatego wierzę, że współczesny deweloper może stać się nowym kolekcjonerem sztuki. Nie chodzi o kupienie kilku obrazów do gotowego lobby, ale o świadome budowanie kolekcji, która wynika z architektury, lokalizacji i charakteru miejsca. Sztuka może współtworzyć tożsamość inwestycji, sprawiać, że staje się ona rozpoznawalna

ED: Co zyskuje deweloper, który decyduje się na takie podejście?

JP: Przede wszystkim możliwość stworzenia miejsca, które ma własną osobowość. Dobrze dobrana kolekcja nie jest dodatkiem do architektury, lecz jej dopełnieniem. Może podkreślać charakter inwestycji, nawiązywać do lokalnego dziedzictwa i budować emocjonalną więź z jej użytkownikami. Sztuka ma też wymiar edukacyjny. Mieszkaniec apartamentowca czy gość hotelu w kontakcie z dziełem może się zacząć interesować sztuką współczesną.

ED: Kiedy w takim razie w procesie inwestycyjnym powinien pojawić się art advisor?

JP: Moja rola zaczyna się już wtedy, gdy istnieje koncepcja architektoniczna. Łączę perspektywę dewelopera i projektanta, a następnie przekładam ich założenia na język sztuki. Poznaję historię i charakter miejsca, prowadzę research, odwiedzam pracownie, rozmawiam z artystami i przygotowuję propozycję kolekcji. Czasem oznacza to wybór istniejących dzieł, a czasem stworzenie projektu bespoke art – sztuki zaprojektowanej specjalnie dla konkretnej przestrzeni.

ED: Jak stworzyć dobrze przemyślaną kolekcję?

JP: Dla mnie wszystko ma swoje źródło w miejscu. Szczególnie ważna jest lokalność, która nie oznacza wyłącznie wyboru artysty pochodzącego z danego miasta. To także jego historia, kultura, rzemiosło, materiały i określony, współczesny charakter.

ED: Zazwyczaj o sztuce w przestrzeniach wspólnych mówi się dziś w kontekście hoteli. Czy ten sposób myślenia można przenieść także na inne inwestycje?

JP: Oczywiście. Hotele stają się nowymi galeriami sztuki, a dzieła w ich przestrzeniach wspólnych traktowane są jak pełnoprawne obiekty kolekcjonerskie. Coraz częściej powstają specjalnie dla konkretnej lokalizacji. Pracuję obecnie również nad projektem bespoke art dla Canopy by Hilton Warsaw przy ulicy Wilczej 52, którego otwarcie planowane jest na początek 2027 roku. Nie mogę jeszcze zdradzić szczegółów, ale sztuka będzie ważną częścią przestrzeni wspólnych. To samo podejście można zastosować w apartamentowcach, rezydencjach, biurowcach czy projektach mixed-use. Rzeźba może stać się elementem kolekcji już na etapie projektowania architektury, a instalacja może powstać z myślą o konkretnej przestrzeni.

ED: Czyli zamiast pytać, co powiesić na ścianie, deweloper powinien się zastanowić, jaką kolekcję chce stworzyć?

JP: Właśnie tak. Wtedy przestaje być wyłącznie inwestorem, a staje się mecenasem i kolekcjonerem. Historia zna takich ludzi. Medyceusze rozumieli, że wspieranie sztuki może kształtować całe miasta i pozostawić dziedzictwo na pokolenia. Dziś podobną rolę mogą odgrywać współcześni inwestorzy i marki, które budują swoją tożsamość we współpracy ze sztuką, architekturą i rzemiosłem. W wielu krajach europejskich funkcjonują programy Percent for Art, w ramach których część budżetu inwestycji publicznych przeznacza się na sztukę związaną z architekturą i przestrzenią. To pokazuje, że dzieła mogą być integralną częścią procesu projektowego, a nie dodatkiem pojawiającym się na samym końcu.

ED: Co chciałabyś zmienić w myśleniu deweloperów o sztuce?

JP: Przyjęło się mówić, że o gustach się nie dyskutuje. Ja powiedziałabym inaczej: o gustach się nie dyskutuje – gusta się edukuje. Chciałabym, żeby kolekcjonowanie rozwijało się razem z miejscem, a deweloperzy widzieli w sztuce nie tylko sposób na podniesienie atrakcyjności inwestycji, ale również szansę na stworzenie czegoś trwałego i wartościowego dla jej użytkowników. Dobry deweloper nie zostawia po sobie tylko metrów kwadratowych – zostawia miejsce. A kolekcjoner może sprawić, że to miejsce zostawi po sobie również historię.

ZDJĘCIE ARCHIWUM PRYWATNE

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

QUO VADIS, SZTUKO?

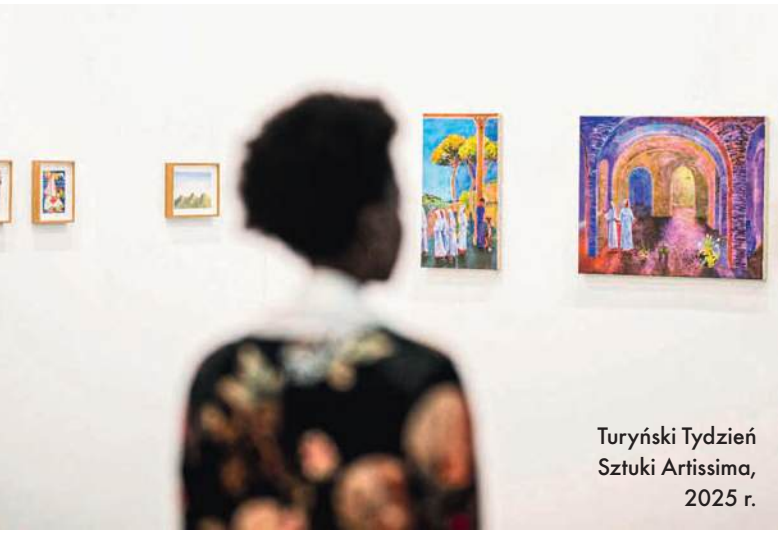
Włoscy kolekcjonerzy. Bardziej eklektyczni, mniej sentymentalni, nastawieni na wzrost wartości własnych kolekcji. W polu ich zainteresowań jest nie tylko sztuka rodzima, lecz także zagraniczna. Raczej dizajn niż antyki. Bardzo aktywni na aukcjach internetowych, coraz chętniej prezentują swoje nabytki szerszej publiczności. Z autentycznej pasji lub dla prestiżu. Wśród nich jest coraz więcej kobiet.

Tekst Daniela Passeri Opracowanie Ksenia Kaniewska

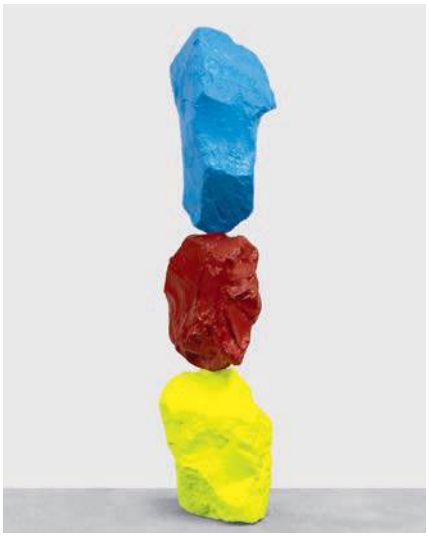


ZDJĘCIE ANGHARAD WILLIAMS, „PORTRAIT", FONDAZIONE SANDRETTO REREBAUDENGO, TORINO, © ARTISSIMA

eprasa.pl a33dad32ad



Turyński Tydzień Sztuki Artissima, 2025 r.



Ugo Rondinone, „Small yellow brown blue mountain", 2026 r.

Taki oto obraz włoskich kolekcjonerów sztuki współczesnej wyłania się z badań prowadzonych przez Intesa Sanpaolo Private Banking Observatory. „We Włoszech jest około 10 tys. kolekcjonerów sztuki współczesnej" – wyjaśnia Guido Guerzoni, profesor Uniwersytetu im. Bocconiego i współautor badań. „Mimo globalizacji wciąż widoczne są cechy narodowe. Gust włoskich kolekcjonerów nieco różni się od upodobań ich odpowiedników z Hiszpanii, Niemiec czy USA, co wynika z faktu, iż Włosi często dziedziczą kolekcje rodzinne i postrzegają siebie jako kontynuatorów tego dziedzictwa. Wykazują się większym eklektyzmem i rzadko skupiają się na jednej kategorii; ich zainteresowania wykraczają poza malarstwo, obejmując fotografię, dizajn, biżuterię czy samochody. Z biegiem czasu zmieniają się obiekty ich pożądania". Choć trudno z całą pewnością stwierdzić, co dokładnie kupują i ile wydają (właściciele galerii chronią prywatność swoich klientów), to analiza źródeł z 2024 roku wskazuje, iż włoscy kolekcjonerzy zajęli trzecie miejsce pod względem wysokości wydatków (32 000 USD), ustępując jedynie kolekcjonerom z Chin (97 000 USD) oraz Francji (38 000 USD). Włochy plasują się również na trzeciej pozycji na świecie nie tylko pod względem liczby uznanych kolekcji sztuki, lecz także ich jakości: „Środowisko kolekcjonerskie Włoch cieszy się międzynarodowym uznaniem ze względu na wyczucie smaku, staranną selekcję i fachową wiedzę" – zauważa Simone Menegoi, były dyrektor artystyczny targów Arte Fiera w Bolonii. „Włoskie kolekcjonerstwo ma charakter głównie prywatny; muzea publiczne rzadko dysponują środkami pozwalającymi na wzbogacanie zbiorów o dzieła sztuki współczesnej. Z kolei istnieją kolekcjonerzy regularnie wypożyczający swoje dzieła muzeom. Mamy więc do czynienia ze złożonym krajobrazem: od imponujących zbiorów, takich jak kolekcja Fondazione Prada, po kolekcjonerów działających na mniejszą skalę, którzy dzięki cierpliwości i intuicji zyskali umiejętność odkrywania wschodzących artystów, zdobywających później szerokie uznanie. Istotną rolę odgrywa również kolekcjonerstwo korporacyjne, którym zajmują się głównie banki. I wreszcie muzea publiczne. Najtrudniejsze do zdefiniowania jest kolekcjonowanie wśród młodych ludzi. O ile dla pokolenia X typowa jest ugruntowana, głęboko zakorzeniona kultura kolekcjonerska, o tyle milenialsi podchodzą do tego inaczej; ich relacja z dziełami sztuki bywa mniej sentymentalna, bardziej spekulacyjna: jeśli nadarzy się okazja, są gotowi rozstać się z pracami nabytymi zaledwie kilka lat wcześniej, podczas gdy historycznie takie sytuacje się nie zdarzały. Miłośnicy sztuki coraz częściej dokonują zakupów w Internecie, praktyka ta upowszechniła się w czasie pandemii i na stałe wpisała w krajobraz rynku. Osoby przed czterdziestką bez wahania dokonują w Internecie transakcji opiewających na miliony euro. W ostatnich latach rynek przeszedł ogromną metamorfozę wraz z pojawieniem się kolekcjonerów wcześniej na nim nieobecnych, np. z Chin czy Korei. Wystarczy wspomnieć, że to w Seulu znajduje się obecnie największe skupisko prywatnych kolekcji sztuki współczesnej. Coraz ważniejszą rolę na rynku sztuki odgrywają kobiety. We Włoszech stanowią około 40% – to poziom feminizacji zbliżony do średniej w krajach Europy Środkowej i USA, gdzie średnia wartość zakupów dokonywanych przez kolekcjonerki przewyższyła nawet wydatki ich kolegów po fachu. Mimo to nikt nigdy nie badał, czy w zwyczajach kolekcjonerskich istnieją różnice zależne od płci. „Gusta się zmieniły: nowe pokolenie całkowicie pomija gatunki, które stanowiły poligon doświadczalny dla mieszczańskich kolekcjonerów poprzednich epok: pejzaże, weduty morskie, tematykę religijną, martwe natury od XVII do XIX wieku, a także meble z epoki. Musimy jednak pamiętać, że poza zmianą upodobań zmieniły się też nasze domy i zainteresowania" – podkreśla Guido Guerzoni.

eprasa.pl a33dad32ad





Polska nie może się porównywać z krajami Europy Zachodniej, gdzie tradycja kolekcjonerska była kontynuowana nieprzerwanie przez setki lat.

Ania Muszyńska, kuratorka Starak Collection & Spectra Art Space

Kim są polscy kolekcjonerzy sztuki? To współcześni pasjonaci czy może dziedzice rodzinnych kolekcji?
W Polsce tradycja przekazywania zbiorów z pokolenia na pokolenie była stale przerywana przez rozbiory, wojny i powojenne przemiany własnościowe. Brak ciągłości dotyczył nie tylko samych kolekcji, lecz także związanych z nimi praktyk i sposobów myślenia o kolekcjonerstwie. Przez wiele powojennych dekad w Polsce nie istniał rynek sztuki, nie istniały domy aukcyjne, galerie zaś funkcjonowały szczątkowo. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu pojedynczych jednostek, aby dziedzictwo zachować i sprowadzić do Polski, do dzisiaj funkcjonują kolekcje Czartoryskich czy Feliksa „Mangghi" Jasieńskiego. Wiele, jak kolekcja Lanckorońskich czy Ignacego Korwina-Milewskiego, jest w Polsce, ale uległy one rozproszeniu. Nie możemy porównywać się z krajami Europy Zachodniej, gdzie tradycja była kontynuowana nieprzerwanie przez setki lat. My dopiero teraz zaczynamy tworzyć zbiory, które w przyszłości mogą stać się punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń spadkobierców. Są kolekcje klasyki polskiej sztuki, jak Starak Collection, którą mam zaszczyt reprezentować, czy odnoszące się do czasów wcześniejszych, np. kolekcja École de Paris prezentowana w Villi La Fleur. I jest coraz więcej młodych, zamożnych ludzi, którzy interesują się twórcami swojego pokolenia. Ta świadomość kolekcjonerska ostatnich 10 lat rodzi się w innym wymiarze niż tylko powoływanie samego zbioru. System profesjonalnych galerii tak naprawdę został stworzony i kształtuje się właściwie po roku 2000. Jesteśmy społeczeństwem, które dopiero teraz ma szansę na rynek sztuki z prawdziwego zdarzenia.

Kolekcjonerzy czy kolekcjonerki? Czy istnieją zależne od płci różnice w praktyce kolekcjonerskiej?
W Polsce na razie poruszamy się w kręgu zaledwie kilkudziesięciu osób, które w tej dziedzinie prowadzą aktywne działania. Znam jednak wiele par, takich jak Sylwia i Piotr Krupowie, z których oboje na równi zaangażowani są w działania fundacji, zarówno w program, tworzenie kolekcji, jak i dokonywanie wyborów, choć każde ma swoje upodobania. Podobnie Anna i Jerzy Starakowie, których działalność kolekcjonerska wpisuje się w szerszy udział w rozwoju kultury i mecenat. Ich zainteresowania obejmują nie tylko sztukę współczesną, lecz także dizajn, a ich aktywność dotyczy również wspierania inicjatyw edukacyjnych. Do dzisiaj jedną z najważniejszych postaci polskiego kolekcjonerstwa jest Grażyna Kulczyk. Przez wiele lat prowadziła aktywną działalność wystawienniczą w Poznaniu, a w 2019 roku otworzyła Muzeum Susch w Szwajcarii, które w swojej działalności szczególną uwagę poświęca twórczości kobiet i ich miejscu w historii sztuki.

Czy dynamicznie rozwijające się technologie cyfrowe, Internet mają realny wpływ na rynek sztuki?
Internet jest dziś naturalną metodą komunikacji, ale nigdy nie zastąpi rzeczywistego kontaktu z dziełem sztuki, a tylko taki zapewnia nam rozwój i rzeczywisty progres. Internet na pewno nie może być katalogiem czy jedynym źródłem zarówno pozyskiwania wiedzy, jak i obcowania ze sztuką.

Sztuka odgrywa ogromną rolę w aranżacji przestrzeni, a architekci nierzadko stają się art advisorami.
Warto przywołać tu kolekcję Hotelu Europejskiego, tyle że tam profesjonalne grono, m.in. Anda Rottenberg, doradzało, jak ta kolekcja ma być zbudowana, a dopiero kolejnym krokiem było osadzenie jej w zadanej przestrzeni. Zaangażowanie architektów jest ważnym gestem, dzięki któremu obecność dzieł sztuki coraz powszechniej znajduje się w orbicie naszego codziennego funkcjonowania. Moim zdaniem pod warunkiem, że nie jest to podyktowane wyłącznie estetyką, kiedy dzieło jest traktowane instrumentalnie jako dekoracja. Może świetnie wpisać się w przestrzeń, ale to nie powinna być jedyna jego funkcja. Bo to do dzieła sztuki wybiera się kanapę, a nie odwrotnie. Znam wiele kolekcji, które nie wykazują żadnego poddaństwa wobec architektury. Tam każde miejsce wykorzystywane jest, by coś umieścić, zatrzymać w przestrzeni życia. Dla kolekcjonerów sztuka stanowi nieodłączną część życia, której podporządkowują codzienność i wokół której budują swoją rzeczywistość.

Rozmawiała Ksenia Kaniewska

ZDJĘCIA KSENIA KANIEWSKA, PORTRET Z ARCHIWUM STARAK COLLECTION & SPECTRA ART SPACE

eprasa.pl a33dad32ad



ECLIPSE NOWOŚĆ

Okap z płytą indukcyjną Eclipse łączy w sobie funkcje gotowania z wydajnym odprowadzaniem oparów zachowując przy tym prosty ponadczasowy styl i elegancję. Centralny element wyciągowy, po wyłączeniu urządzenia niemal znika, tworząc harmonijną jednolitą płaszczyznę. Eclipse jest dostępny w nowym, odpornym na zarysowania szkle Ultra-Matt w kolorach szampańskim i szarym, a także w klasycznych odcieniach czerni matowej oraz błyszczącej.

falmec 45 ANNIVERSARY

www.falmec.com
www.falmecpolska.pl

eprasa.pl a33dad32ad

ZBIORY DOMOWE

Są przedmioty, które po prostu chcemy mieć. Zbieramy je z pasji, dla ich urody, z sentymentu albo na przekór modom. Z czasem wypełniają dom, układają się w kolekcje i sprawiają, że otaczająca nas przestrzeń nabiera bardzo osobistego znaczenia.





ANDRZEJ KAREŃSKI-TSCHURL Znawca porcealny, kolekcjonuje filiżanki do mokki

Miała być jedna filiżanka z każdej niemieckiej manufaktury. Skończyło się na setkach porcelanowych egzemplarzy. Dziś już świetnie wiem, że kolekcjonowanie rzadko trzyma się planu. Zwłaszcza gdy w grę wchodzą przedmioty, których kunszt, historia i uroda potrafią skutecznie zawrócić w głowie. U mnie wszystko zaczęło się od prezentu. Podczas wernisażu w jednym z poznańskich antykwariatów nie mogłem oderwać wzroku od filiżanki Rosenthala zdobionej rzadką techniką pâte-sur-pâte. Żona Anna zauważyła moją fascynację i dyskretnie kupiła mi ten obiekt na imieniny. Do dziś to mój ulubiony egzemplarz, a zarazem najcenniejszy! Od niego zaczęła się historia mojej kolekcji. Początkowo plan był precyzyjny: filiżanki do mokki, czyli espresso, z różnych niemieckich manufaktur. Skoro przez stulecia działało ich około stu, zadanie wydawało się ambitne, ale możliwe do wykonania. Problem pojawił się wtedy, gdy podczas poszukiwań natrafiałem na kolejne zachwycające egzemplarze Rosenthala. Jak z nich zrezygnować, skoro właśnie ta manufaktura była mi szczególnie bliska? Dziś moja kolekcja liczy ponad 500 niezwykłych filiżanek. W dwóch dużych gablotach w poznańskim mieszkaniu udało się wyeksponować 360. Pozostałe muszą poczekać na swoją kolej, bo wolne miejsce na kolejną gablotę muszę już negocjować z żoną.



ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE ROSENTHAL

eprasa.pl a33dad32ad



Christmasworld – tu poznawanie trendów staje się inspirującym doświadczeniem.

Odkryj najnowsze trendy w świecie dekoracji sezonowych, świątecznych i oświetlenia bożonarodzeniowego. Bogaty program wydarzeń dostarczy Ci również wielu nowych inspiracji dotyczących aranżacji punktów sprzedaży i tworzenia wyjątkowej atmosfery podczas najważniejszych okazji w ciągu całego roku. Christmasworld to międzynarodowe miejsce spotkań branży, które łączy inspiracje, wartościowe kontakty biznesowe i nowe możliwości rozwoju.

Zarezerwuj swój bilet na:
christmasworld.messefrankfurt.com
info@poland.messefrankfurt.com
Tel. +48 22 49 43 203

eprasa.pl a33dad32ad







MARIA THIEL-ROMAN Projektantka wnętrz i stylistka, kolekcjonuje szkłane wazony

Odkąd pamiętam, zawsze zbierałam różne przedmioty. Nigdy jednak nie kierowałam się ich wartością kolekcjonerską czy materialną. Interesowało mnie raczej to, jak mogą ubarwić wnętrze i jak odnajdą się w towarzystwie rzeczy, które już mam. Była sztuka afrykańska, grafiki, ceramika i tkaniny, a teraz przyszedł czas na szkło z Krakowskich Zakładów Szklarskich. To dziś poszukiwane obiekty kolekcjonerskie, na które najczęściej trafiam na aukcjach, choć czasem wciąż można wypatrzyć je na targach staroci. Mimo że wiele projektów opierało się na powtarzalnych kształtach, nowatorskie jak na tamte czasy składniki pozwalały uzyskiwać za każdym razem inne efekty kolorystyczne i strukturalne. Szkło potrafiło być nieprzewidywalne: raz opalizujące, innym razem pełne nieregularnych smug, subtelnych przejść barw czy zatopionych w masie pęcherzyków. Każdy egzemplarz miał więc własny charakter, a drobne różnice sprawiały, że trudno było traktować go jak zwykły przedmiot użytkowy. Dziś te obiekty wracają do moich wnętrz nie tylko jako dekoracja, lecz także świadectwo polskiego wzornictwa. Szkło ma tę niezwykłą właściwość, że nigdy nie wygląda zupełnie tak samo. Zmienia się wraz ze światłem, porą dnia i tym, co odbija się w jego powierzchni. Być może dlatego tak łatwo łączyć je w kolekcji, która nigdy nie jest skończona... Zawsze może przecież trafić się obiekt, którego jeszcze nie znam i któremu trudno będzie odmówić miejsca.



ZDJĘCIE KAROLINA CHUDYBA

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad







KATARZYNA SAWICKA Projektantka i stylistka wnętrz, kolekcjonuje gobeliny i kilimy

Zaczęło się od obrazu, który hipnotyzował mnie w dzieciństwie w letnim domu dziadków. Francuski gobelin w monochromatycznych barwach, oprawiony w masywną, rzeźbioną ramę art déco. Na misternie tkanym, pociemniałym już płótnie wypatrywałam postaci, zwierząt i roślin. Urzekała mnie jego malarskość i precyzja. Miał też własną historię: prababcia przywiozła go ze Wschodu, z rodzinnego domu. Dziś wisi u mnie i ma ponad sto lat. Kolejny mój zachwyt to piękny skandynawski kilim w pastelowe geometryczne wzory, który mama przywiozła z Niemiec na początku lat 90. Wcześniej otaczały mnie popularne w Polsce barwne cepeliady – świat ludowego wzornictwa. Właśnie ta różnorodność fascynuje mnie w tkaninie. W kilimach kocham rzemiosło, które spotyka się z niemal modernistyczną estetyką: oszczędne wzory wciąż mają w sobie świeżość i nowoczesność. W gobelinach – malarskość i dekoracyjność. Moja kolekcja rośnie i zmienia się wraz z aranżacją. Aktualnie nad łóżkiem wisi belgijski gobelin w ramie, inne zestawiam na ścianach z obrazami lub wykorzystuję jako narzuty. Nie mam jednego klucza – lubię i pastele, i wyraziste kolory (jak para peruwiańskich kilimów kupiona na włoskim pchlim targu). Wszystkie są vintage, ręcznie wykonane i niepowtarzalne. Cieszy mnie, że współczesne tkactwo wraca do łask, a rzemiosło znowu budzi powszechne uznanie. Może wkrótce do mojej kolekcji dołączy tkanina, której historia dopiero się zaczyna.

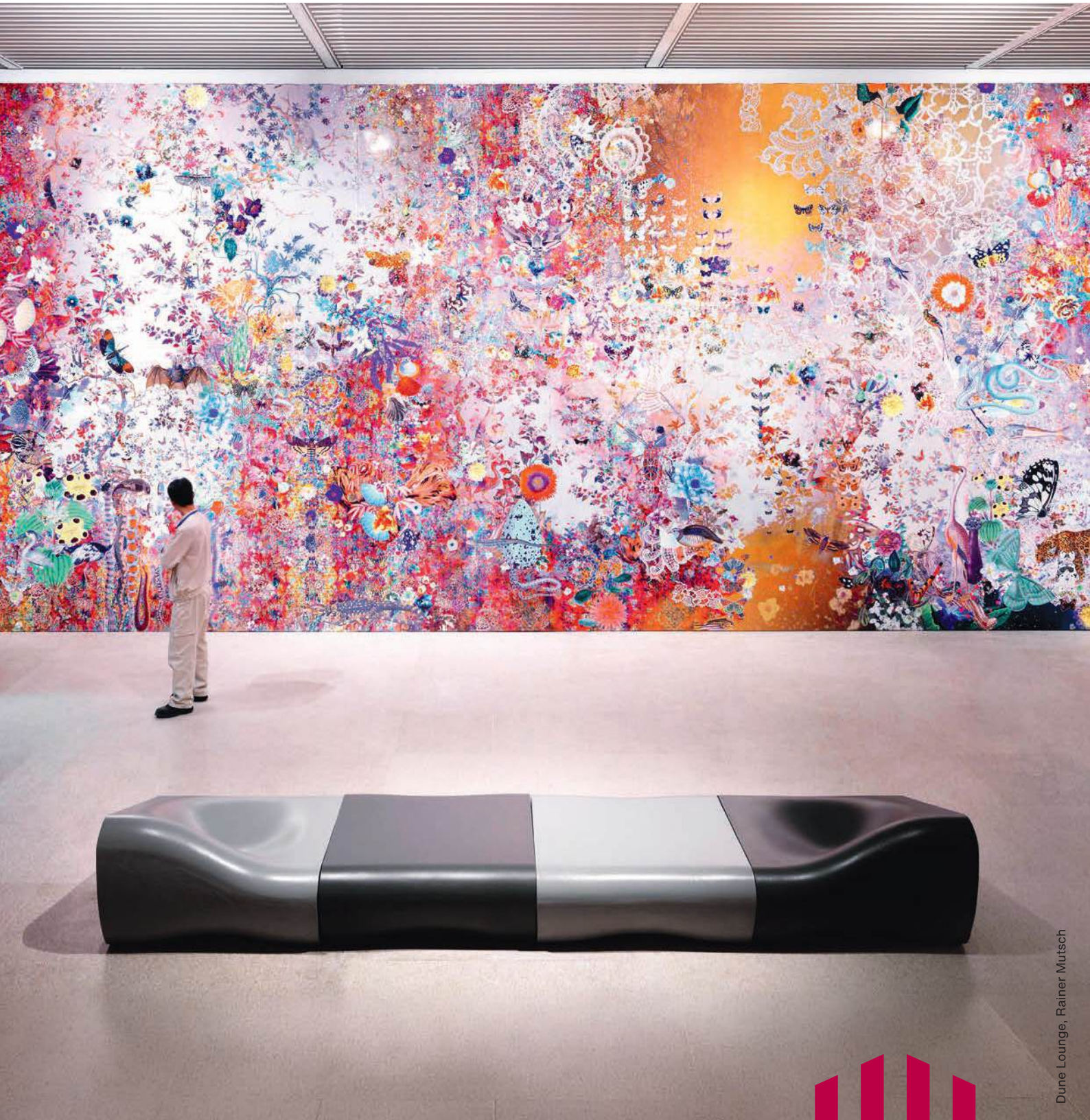


ZDJĘCIA ARCHIWUM PRYWATNE

eprasa.pl a33dad32ad

Swisspearl

Design z włókno-cementu



Dune Lounge, Rainer Mutsch

ZOBACZ
PEŁNĄ KOLEKCJĘ

Swisspearl Polska sp. z o.o. | www.swisspearl.com/pl

eprasa.pl a33dad32ad

WOKÓŁ STOŁU

W ŚWIĘTA STÓŁ STAJE SIĘ JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH MIEJSC W DOMU. TO PRZY NIM SPOTYKAMY SIĘ Z BLISKIMI I SPĘDZAMY DŁUGIE GODZINY, DLATEGO LICZY SIĘ NIE TYLKO TO, CO ZNAJDZIE SIĘ NA TALERZACH, LECZ TAKŻE OPRAWA TYCH CHWIL. WESTWING PROPONUJE W TYM SEZONIE DEKORACJE, KTÓRE CZERPIĄ ZE ŚWIĄTECZNEJ KLASYKI, ALE PODCHODZĄ DO NIEJ Z WIĘKSZĄ SWOBODĄ. KOLOR, WZÓR I ODROBINA FANTAZJI POZWALAJĄ STWORZYĆ NAKRYCIE DALEKIE OD PRZEWIDYWALNOŚCI.





Zdjęcia: materiały prasowe Westwing

Czerwień, zieleń i złoto mają w grudniu swoje stałe miejsce, jednak nie muszą występować w najbardziej oczywistym wydaniu. Wystarczy dołączyć do nich szerokie pasy, kratkę czy drobne, kolorowe desenie, by tradycyjna paleta nabrała bardziej współczesnego charakteru. Zamiast kompletować idealnie dopasowany zestaw, lepiej potraktować nakrycie jak kompozycję złożoną z różnych faktur, deseni i wyrazistych akcentów.

KLASYKA NA NOWO

Dobrym punktem wyjścia może być neutralna ceramika, która równoważy bardziej dekoracyjne dodatki. Podkładki Amela – jednolite lub w szerokie pasy – wprowadzają wyrazisty rytm, a szkło Girla przyciąga uwagę głęboką zielenią i czerwono-białymi detalami kojarzącymi się z choinkowymi ozdobami. Do tego naczynia z deserowymi motywami, które wnoszą do nakrycia nutę bajkowej fantazji.

DETAL ROBI RÓŻNICĘ

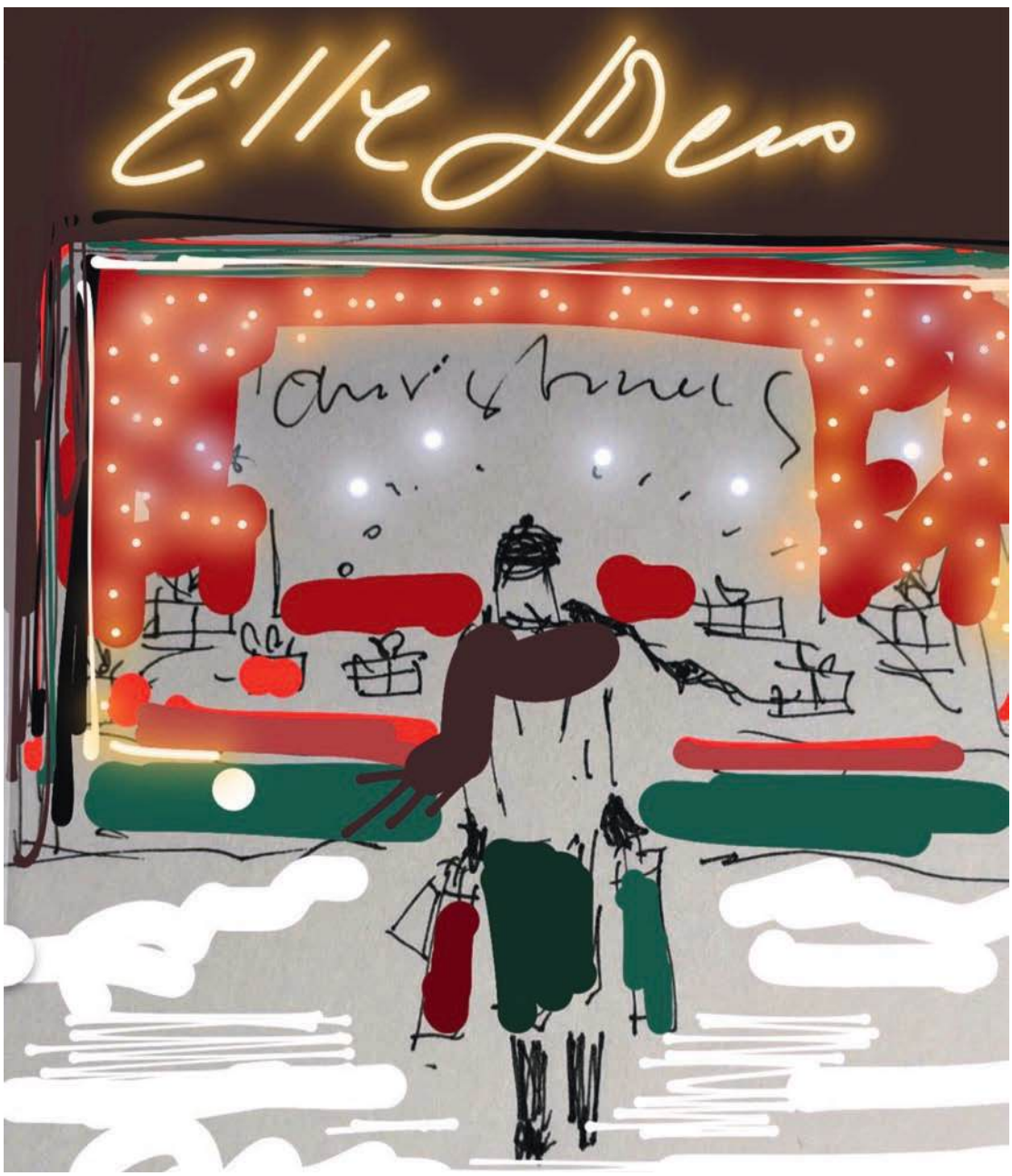
Świąteczny klimat często budują najmniejsze elementy. Świeczniki Perli, ozdobione subtelnymi kolorowymi kropkami, są stabilne, a jednocześnie wizualnie lekkie. Miękkie światło świec dopełnia całość i podkreśla dekoracyjne szkło. Równie ważny może być obrus. Zamiast pozostawać neutralnym tłem, w wersji w prążki lub kratkę sam staje się mocnym akcentem aranżacji.

Najciekawszy efekt powstaje wtedy, gdy nie próbujemy odtworzyć gotowego świątecznego obrazka. Nie chodzi przecież o perfekcyjną oprawę ani sztywne trzymanie się konwencji. Nakrycie może odzwierciedlać styl gospodarza – łączyć ulubione kolory, wzory i przedmioty bez oglądania się na sztywne zasady. Bo choć detale tworzą nastrój, najważniejsze pozostaje to, co dzieje się wokół nich: rozmowy, spotkania i chwile dzielone z bliskimi.

eprasa.pl a33dad32ad

LET'S CELEBRATE!

Są okazje, które zasługują na wyjątkową oprawę. Przemyślane podarunki, pięknie nakryty stół, dekoracyjne drobiazgi i małe gesty, które zmieniają zwykłe spotkanie w coś szczególnego. Celebrujemy sztukę obdarowywania, radość bycia razem i przyjemność z rzeczy, które tworzą nastrój.



RYSUNEK MAGDALENA SZALIŃSKA

eprasa.pl a33dad32ad

ODROBINA LUKSUSU NA ŚWIĘTA, ALE I NA CO DZIEŃ. PIĘKNYCH RZECZY NIGDY DOSYĆ.



1



2

3

9



4



5



8



6



7





1. Świeca zapachowa Mysterium Cosmographicum, **astrolabiumhome.com l 2. Zegarek** Cartier Baignoire, **wkruk.pl 3. Klamerka do włosów** z limitowanej kolekcji, **balmainhair.com 4. Siedzisko** Roll Play, Caracole, **clue-studio.pl**
5. Zawieszka ze skóry Milo, **hermes.com 6. Woda perfumowana** L'Heure Bleue, **guerlain.com**
7. Kolczyki z brylantami i diamentami, **wkruk.pl 8. Torebka** Hug, **balaganstudio.pl**
9.Kubek porcelanowy Versace Barocco, **rosenthal.pl**

WYBÓR I TEKST ANNA CHWALIŃSKA, RYSUNEK MAGDALENA SZALIŃSKA, ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad

pap deco®

www.papdeco.com

detal,
który nadaje szlachetności

zdjęcie **Oni Studio** | kadr z projektu **Modeko Studio**

salon firmowy DŁUGAshowroom
Długa 8/14 lok 67, 00-238 Warszawa

eprasa.pl a33dad32ad

MAŁE PRZYJEMNOŚCI, WIELKI KOMFORT. OTULAJĄCE DROBIAZGI, KTÓRE UMILAJĄ DŁUGIE WIECZORY





1



2



3



4



5



6



8

7



9

TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; RYSUNEK MAGDALENA SZALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. **Patyczki zapachowe** Oud Nobile Dr. Vranjes Firenze, **galilu.pl 2. Figurka** Chart włoski, proj. Lubomira Tomaszewskiego z 1963 r., **as.cmielow.com.pl 3. Torba** typu shopper, wzór Tartan, **bimbaylola.com**
4. **Kalendarz adwentowy douglas.pl 5. Sygnet** złoty z karneolem, **wkruk.pl 6. Okulary** do czytania Office, **izipizi.com**
7. **Spray o**dświeżający do wnętrz i tkanin Fresh Like a Daisy z linii The Dog SPA, **rituals.com**
8. **Poduszka i pled** z wełny młodej alpaki, **myalpaca.eu 9. Kolczyki** Rivet, Statement Paris, **hosandme.pl**

eprasa.pl a33dad32ad


VRANJES
FIRENZE
ROSSO NOBILE
DR.VRANJES
VRANJES
FIRENZE
Włoska magia świąt.
GALERIA
HEBAN
www.galeria.heban.pl

SPORTOWE AMBICJE, TANECZNA ENERGIA I PREZENTY, KTÓRE DOTRZYMUJĄ KROKU



1



2

3



4



5



6



7

8

WYBÓR I TEKST ANNA CHWALIŃSKA, RYSUNEK MAGDALENA SZALIŃSKA, ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. **Skakanka i mata,** sportowe akcesoria najwyższej jakości, **technogym.com** 2. **Naszyjnik** posrebrzany z zawieszką Pływaczka, **lilou.pl** 3. **Zegarek** Longines Master Collection z tarczą w kolorze mroźnego błękitu wysadzaną 11 brylantami, **longines.com** 4. **Bransoletka** ze stali szlachetnej marki Elixa, **apart.pl** 5. **Dywan** Grand Tennis, **nordicknots.com** 6. **Fotel** Lillus Volley, **lillus-world.com** 7. **Buty** sportowe On Cloudtilt Remix Glacier Wash, **on.com** 8. **Kostka** peelingująca Body Scrub Bar, **rituals.com**

eprasa.pl a33dad32ad

GEBERIT

PRZECIEŻ RĘCE **TEŻ MYJĘ WODĄ.**

GEBERIT AQUACLEAN. TOALETA MYJĄCA.



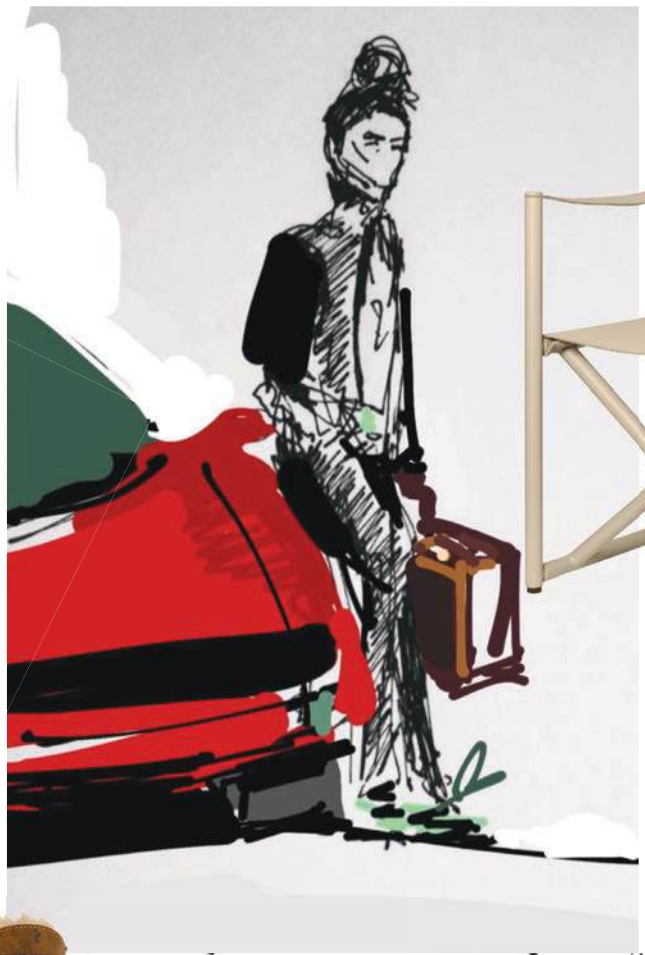
DESIGN
MEETS
FUNCTION



Nic nie myje lepiej niż woda. Ciesz się uczuciem świeżości, także po wyjściu z toalety. Geberit AquaClean myje okolice intymne delikatnym, ciepłym strumieniem natrysku. Poznaj nowy wymiar higieny osobistej na **geberit-aquaclean.pl**

eprasa.pl a33dad32ad

KAŻDA PODRÓŻ JEST POCZĄTKIEM NOWEJ PRZYGODY. A KAŻDA PRZYGODA – NAJLEPSZĄ INSPIRACJĄ.



1



2



3



4



5



6



7

8



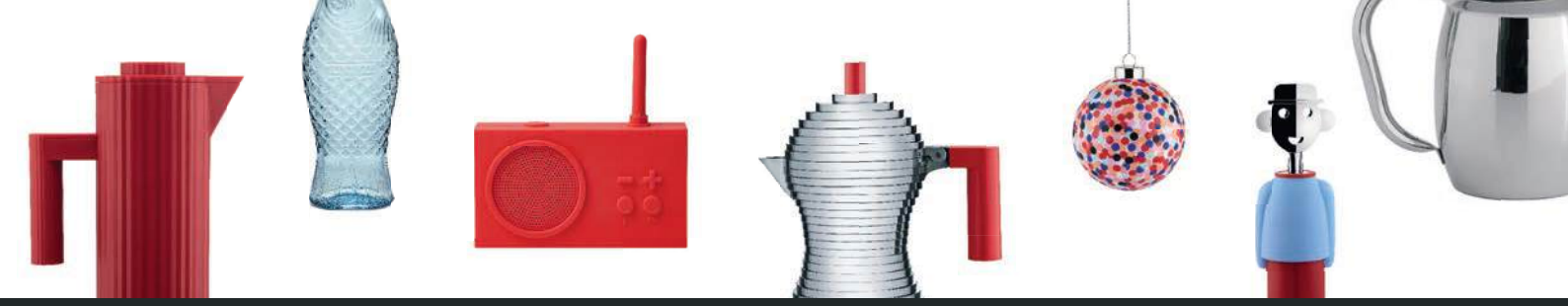
9



TEKST KSENIA KANIEWSKA, WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA, RYSUNEK MAGDALENA SZALIŃSKA, ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Sygnet srebrny Róża Wiatrów, proj. Anna Samków, **annasamkow.com 2. Krzesło** składane Voya, prod. Ferm Living, **fabrykaform.pl 3. Szczoteczka** wielofunkcyjna do zębów Dyson CameraJet™, **dyson.com 4. Stołek** aluminiowy na kółkach z kolekcji RIMOWA & VITRA, **rimowa.com. 5. Bandana** kaszmirowa Hachiko, **kujten.com 6. Naszyjnik** z himalajskim kryształem z kolekcji Nepal, proj. Anna Orska, **orska.pl 7. Buty** Emu Nomad Wanderer, **emuaustralia.com 8. Bransoletka** Marine z medalikiem, **lilou.pl 9. Zegarek** wodoszczelny Rado z kolekcji Captain Cook, **rado.com**

eprasa.pl a33dad32ad



Make them smile

Fabryka -I- Form

fabrykaform.pl

Showroom ul. Spokojna 7, Warszawa



eprasa.pl a8dad82ad

SZKIEŁKA, KAMYKI, WRAŻENIA JAKO PODARKI. DLA SIEBIE. DLA BLISKICH





1



2



3



5



7



6



4

WYBÓR I TEKST ELA STASIAK, RYSUNEK MAGDALENA SZALIŃSKA, ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. **Torebka** z kolekcji ALTER EGO, proj. Gabrielli Porabik we współpracy z rzeźbiarką Martą Mulawą, **egobags.pl** 2. **Zawieszka** srebrna pozłacana z kwarcami, **apart.pl** 3. **Zegarek** Hublot z kolekcji Classic Fusion z tytanową kopertą, ozdobiony 36 diamentami, **wkruk.pl** 4. **Wazon i karafka** kryształy z kolekcji Art Nouveau, **moser.com** 5. **Świeca** zapachowa La Forêt Rêve od Diptyque, **galilu.pl** 6. **Miseczka** kamienne, **branikstudio.com** 7. **Olejek** wielofunkcyjny Huile Prodigieuse Florale Roll-On na bazie siedmiu olejków, **nuxe.com**

eprasa.pl a33dad32ad

RITUALS

Wyjątkowe prezenty

dostarczane z miłością.



GIFTS | BODY | HOME | PERFUME

eprasa.pl a33dad32ad



NARODZINY GWIAZDY

Od zarania dziejów ostatnie tygodnie roku niosły ze sobą obawy i nadzieje. Lęk przed końcem, ale i wizję odrodzenia. Po dniach wyciszenia nadchodzi naznaczony niezwykłym bogactwem symboli i znaczeń bliskich każdej kulturze czas świętowania. Tak było, jest i będzie.

Tekst Ksenia Kaniewska

Kultura zachodnia

Nieraz się już zagalopowała, odzierając najpiękniejsze tradycje i obrzędy świąteczne z owej magii, która towarzyszyła nam przez dekady. Wystarczy, że z witryn sklepowych znikną halloweenowe kościotrupki i dynie (także zapożyczone z obcej kultury), a już przy dźwiękach „Last Christmas" półki zalewa fala ozdób i bibelotów będących miksem pozbawionych certyfikatów azjatyckich produktów i taniej popkultury dla mas. Na szczęście Kevin zostaje sam w domu, a my coraz częściej ruszamy w poszukiwaniu świadomie wybranych produktów, które pozwolą celebrować świąteczny czas w atmosferze, jaka od wieków kształtowała tradycję naszych ziem. Współczesny świat projektowy głosi pochwałę rzemiosła i apeluje o skromniejsze, bardziej przemyślane, choć niepozbawione humoru dekoracje i prezenty.



Jean-Charles de Castelbajac i jego świąteczny projekt dla Galeries Lafayette.



Kalendarz adwentowy nie musi być jadalny. Zamiast pustych kalorii drewniane ptaszki Kaya Bojesena.



Trzech Króli przytarga na grzbiecie porcelanowy Trino (proj. Marcello Jori i Massimo Giacon dla Alessi).

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad



HOLISTYCZNY KOMFORT ARCHITEKTURA SPOKOJU

PRZESTRZEŃ KĄPIELOWA
ZAPROJEKTOWANA Z MYŚLĄ
O ZMYSŁACH

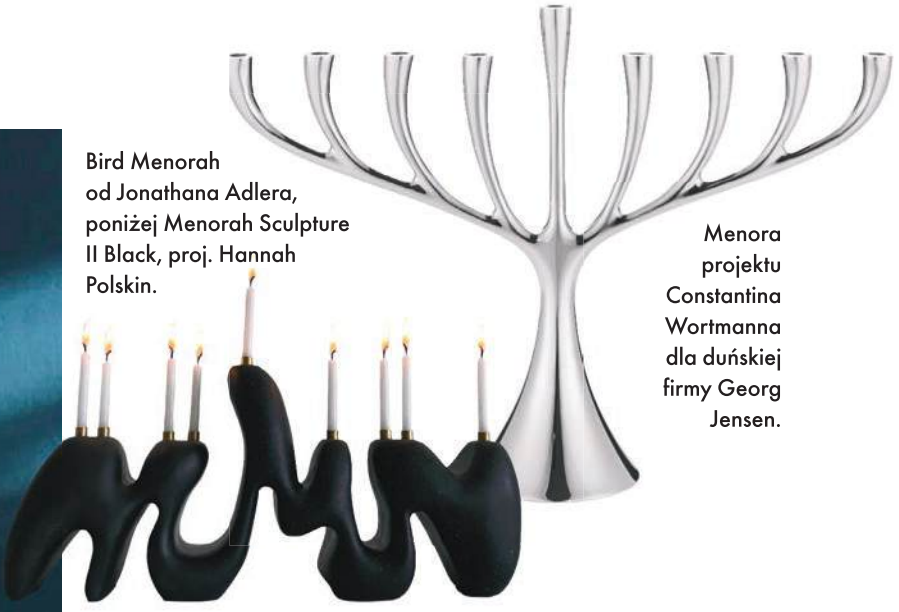
NEW
TRENDY

Podwójne drzwi przesuwane działające płynnie w obie strony, mechanizm soft close i zintegrowany z szybą relig. **QUANTUM X** to synteza precyzyjnej inżynierii i estetyki. Wybierz jeden z 5 wariantów kolorystycznych i skonfiguruj kabinę dokładnie pod swój projekt.

NEW TRENDY. NA WYMIAR TWOJEJ PRZESTRZENI

eprasa.pl a33cad32ad





Bird Menorah od Jonathana Adlera, poniżej Menorah Sculpture II Black, proj. Hannah Polskin.

Menora projektu Constantina Wortmanna dla duńskiej firmy Georg Jensen.

Chanuka, święto świateł

Wyznawcy judaizmu przez osiem grudniowych dni celebrują Święto Poświęcenia. Będące wspomnieniem odzyskania Świątyni Jerozolimskiej w II w. p.n.e., dzisiejsze Hag ha-Urim (hebr.) to radosny czas, który spędza się z rodziną. Każdego dnia w chanukijach (dziewięcioramiennych menorach chanukowych) rozbłyskują płomienie świec. Najpierw jeden, potem dwa i tak po kolei, aż do ostatniego dnia. Świętowaniu towarzyszą specjalne potrawy, a dzieci obdarowywane są słodkościami, m.in. czekoladowymi pieniążkami, które przydają się podczas tradycyjnej dla tego czasu gry w drejdel. Czworoboczny bączek i chanukija są nieodłącznymi symbolami grudniowego święta, a ich współczesne interpretacje pokazują, iż tradycja wcale nie musi być konwencjonalna.



Inspirowana origami ceramiczna mezuza na umieszczany na framudze drzwi domu klaf (zwój pergaminu zawierający wersety biblijne), proj. Studio Armadillo.



Ceramiczna deska do serwowania chałki, proj. Nina Bönnelyche.



Słynna kinetyczna Menorah autorstwa Yaacova Agama z 1986 r.

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad





Canopy
WARSAW

MADE ON *WILCZA*



***Nowy hotel**, w którym współczesna forma spotyka się z lokalnym rzemiosłem, sztuką i energią miasta. Odkryj **Canopy Warsaw** przy **Wilczej 52**. Otwarcie **wiosną 2027**.*

WARSAW *CRAFTED* FOR YOUR STAY.



Zarezerwuj swój pobyt już dziś!

Canopy by Hilton Warsaw

Wilcza 52, Warszawa

@canopywarsaw

@bandabarwarsaw



13 grudnia, obchody dnia św. Łucji dla ludów Północy wyznaczają początek Bożego Narodzenia (świecznik Lucia, prod. Artek).



Julbock, słomiany koziołek.

O północy na Północy

To, czego naprawdę powinniśmy zazdrościć mieszkańcom Skandynawii, to śnieżne święta. U nas to jakoś ostatnio nie wychodzi... Paradoks ukochanych przez dzieci na całym świecie świąt polega na tym, że wszystkie one piszą listy do św. Mikołaja, który ponoć urzęduje w Laponii. Tyle że ten, na którego żywocie zbudowano wizerunek rozdającego podarki brodacza w czerwonej czapie, był biednym, żyjącym między III i IV wiekiem mnichem pochodzącym z... Turcji, a dzieciom w Skandynawii podarki przywoził Julbock, czyli koziołek. Jak głoszą bowiem nordyckie podania, pędzący po niebie rydwan boga Thora ciągnęły właśnie kozły, których wizerunek utrwalił się w tradycji Północy. Żeby jednak nie było za prosto, z czasem zaczęto wierzyć, iż prezenty jednak przynosi Tomte (a w Danii i Norwegii – Nisse), skrzat lub krasnoludek. I tak pozbawiony roboty koziołek wylądował pod choinką lub na półce.

Joulusauna, bożonarodzeniowa sauna. W Finlandii najpierw strawa duchowa, potem wieczerza.





Skromnie i w zgodzie z przyrodą: zamiast choinki wazon Ruutu braci Bouroullec oraz szklane ozdoby z Iittala.



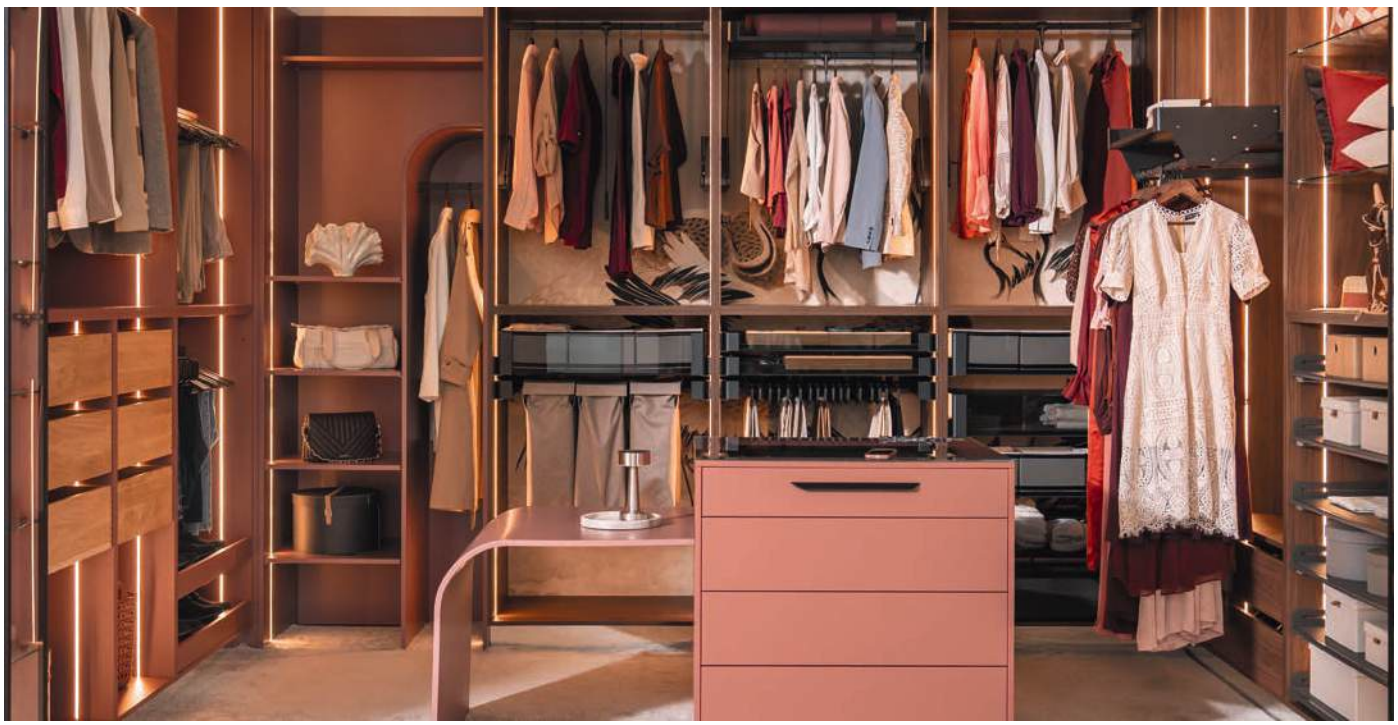
Mikołaj i elf z kolekcji Vinterfint, proj. Marta Krupińska dla IKEA.

ZDJĘCIA EMILIA HOISKO, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad

KESSEBÖHMER

peka | 30 LAT RAZEM







Dobrze zorganizowana garderoba to mniej szukania, więcej spokoju. Każda rzecz ma swoje miejsce, a wszystko jest zawsze pod ręką. Wybierasz dziś, korzystasz przez lata.
Postaw na systemy, które zamieniają przechowywanie w codzienną wygodę.

PEKA - dobrze poukładane!

peka.pl

eprasa.pl a33dad32ad

Zamiast gotowych ozdób – leśne gałązki, mech i szyszki. Zamiast sztucznego śniegu – sól lub cukier. Zimowe dekoracje najlepiej smakują prostotą, naturalnością i pomysłowością.

ZIMOWE WARSZTATY





MARTA GESSLER
Restauratorka, florystka i autorka konceptu Warsztat Woni
IG/warsztatwoni

Wiele lat temu wymyśliłam Warsztat Woni jako alternatywę dla wszystkiego, co można było znaleźć na kwiatowym rynku. To miejsce, w którym wybiera się samodzielnie, doświadcza, komponuje i ma wpływ na ostateczny kształt bukietu czy dekoracji. Nie zależy mi na nieograniczonym wyborze, lecz na selekcji. Wszystko, co trafia do Warsztatu Woni, przechodzi przez mój własny filtr. Nie podążam za sezonowymi modami. Kieruję się intuicją i własnym wyczuciem. Można powiedzieć, że to świat „selected by Marta". Zimowe dekoracje zaczynam od tego, co najbliżej natury. Las jest przecież gotową kompozycją, wystarczy uważnie się mu przyjrzeć. Gałązki pozostałe po przycinaniu choinki można ułożyć równo w kwadratowym naczyniu. Sosnowe igły z zimowego bukietu ozdobią świeczniki, stworzą zieloną linię na świątecznym obrusie albo nieoczywistą dekorację ściany. Do tego kulki ilexu, gałązki jemioły, mech. Ten ostatni ułożony w misie, niczym leśna ściółka, może być bazą dla świeczek, które zatknięte w nim będą wyglądać jak małe drzewa w zimowym krajobrazie. A jeśli marzy nam się śnieg? Wystarczy sól lub cukier. Nigdy nie szukam dekoracji, które krzyczą „święta!", ani pomysłów, które właśnie podpowiadają trendy. Bardziej interesuje mnie nastrój i autentyczność, które pozwalają każdemu poczuć się dobrze we własnym domu, po swojemu. Z prozaicznych rzeczy buduję małe, nieoczywiste obrazy. Bo czasem wystarczy kilka prostych elementów, żeby stworzyć coś, co zostaje w pamięci dłużej niż najbar-

eprasa.pl a33dad32ad



ZDJĘCIA MARCIN KLABAN

eprasa.pl a33dad32ad

Kocham swój ogród, ale zimą przenoszę się do domu wraz z nim. Dekoruję przestrzeń wszelkimi roślinami, które dobrze znoszą ciepło kominka. Suszonymi kwiatami, iglastymi gałązkami, szyszkami pokrytymi płatkami złota. Niech będzie pięknie!





MATEUSZ KAŁAFUT
Projektant ogrodów, autor książki „Bylinowy ogród bez trawnika"
IG/mateuszkalafutt

Dekoracje są nie tylko nieodłącznym elementem wystroju wnętrza, ale też ważną częścią życia. Zmieniamy je wraz z porami roku, podkreślamy nimi świąteczne okoliczności, dzięki nim tworzymy klimat i dostosowujemy je do własnego nastroju. Zimowy dom traktuję szczególnie, z ogromną uwagą i dbałością tworząc jego aranżację. Z utęsknieniem wyczekuję wiosny, gdy zakwitnie mój baśniowy ogród, a roślinne dekoracje pomagają mi przetrwać zimę. Każdego roku inspiruje mnie coś nowego, stąd używam różnych elementów do tworzenia ozdób. Bliżej mi do naturalnych, zapożyczonych od matki natury. Jednak nie wszystkie rośliny dobrze znoszą długie przetrzymanie w ciepłym domu, gdzie kominek bardzo mocno osusza powietrze. Chętnie używam więc suchych gałązek czy szyszek sosnowych, ale i bukowych. Kocham jarzębiny i śnieguliczki, a także czarne owoce ligustru, dzikiej róży i susz z hortensji. Uwielbiam dekorować je perłami i złotem. Złote płatki, którymi ozdabiam np. szyszki czy gałązki z mojego ogrodu, idealnie współgrają z ramami antycznych obrazów, są ciepłe i pięknie odbijają promienie słońca. Uwielbiam te szczegóły, których ludzie często nie dostrzegają, a to one nadają życiu smak. Tworzę więc swoje dekoracje, by patrzeć i się zachwycać. Aby zimą było pięknie. Wymyślam te moje małe dzieła sztuki i delektuję się zimową aurą, zwalniam życiowe obroty. Kiedyś wszystko chciałem mieć na już, dziś daję sobie czas. Bardzo długo stroję choinkę, z namaszczeniem wieszam na niej szklane bombki, których mam prawie tysiąc!

eprasa.pl a33dad32ad

ZDJĘCIA I STYLIZACJA MATEUSZ KAŁAFUT

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

VICTORIA NAKRYWA

Od wielkiej mody po zastawę stołową. Victoria Beckham odkrywa nowy wymiar projektowania. W rozmowie z niemiecką edycją ELLE Decoration opowiada o kolekcji stworzonej dla Westwing, sztuce przyjmowania gości i przedmiotach, które nabierają wartości dopiero wtedy, gdy stają się częścią codzienności.



ELLE Decoration: Jesteś związana ze światem mody. Czy projektowanie zastawy stołowej wymaga innego myślenia niż w przypadku ubrań i akcesoriów?
Victoria Beckham: Tak i nie. Zajmuję się projektowaniem, ale nie mogę nazwać się projektantką produktu. Mam do tego zawodu zbyt duży szacunek. Niezależnie jednak od tego, co tworzę, zawsze najpierw zadaję sobie pytanie: czego sama pragnę i co chciałabym mieć?

ED: Co sprawiło, że zdecydowałaś się zmierzyć z tematem zastawy stołowej?
VB: Uwielbiam zapraszać gości, więc kiedy Westwing zaproponował mi współpracę, nie wahałam się ani chwili.

ED: Jaką historię chciałaś opowiedzieć za pomocą tej kolekcji?
VB: Zależało mi na stworzeniu przedmiotów, które sprawdzą się zarówno w ciągu dnia, jak i wieczorem podczas eleganckich rautów. Wyjątkowych, ale jednocześnie funkcjonalnych. Inspiracją kolekcji był brytyjski ruch Arts and Crafts, co widać w młotkowanym metalu i subtelnych detalach. Szklane talerze nawiązują do tych, które sama mam w domu. Pochodzą z XIX wieku i dostałam je kiedyś w prezencie od męża. Uwielbiam je, bo pasują do wszystkiego i sprawdzają się przy każdej okazji.

ED: Niezależnie od tego, czy projektujesz torebkę, sukienkę czy talerz – jak wygląda Twój proces twórczy?
VB: Zawsze zaczynam od moodboardu. Trafia na niego wszystko, co przyjdzie mi do głowy: osoba, film, dzieło sztuki, kolor czy jakiś element zaczerpnięty z natury. Wszystko, co mnie inspiruje. Stopniowo wyłania się z tego obraz, który z czasem nabiera konkretnego kształtu. Piękne jest to, gdy widzę, że to, co składa się na gotowy projekt, miało swoje źródło już w tych pierwszych impresjach.

ED: Zaprojektowałaś zastawę, ale pięknie nakryty stół to nie wszystko. Udane spotkanie tworzy coś więcej. Jak budujesz atmosferę, w której Twoi goście czują się swobodnie?
VB: Bardzo ważne jest oświetlenie. Przede wszystkim świece. Dają idealne światło i tworzą przyjemną atmosferę. Nastrój budują też kwiaty, najlepiej z mojego ogrodu, ustawione w pojedynczych wazonach. Najważniejsze jest jednak stworzenie sytuacji, w której nasi goście mogą po prostu się odprężyć. Nie powinno być sztywno ani przesadnie perfekcyjnie. Kolekcjonujemy sztukę i antyczne meble, ale nie chcę, żeby ktokolwiek czuł się u nas jak w muzeum. Zresztą przy czterech psach w domu trudno utrzymać idealny ład. Już one wiedzą, jak zadbać, żeby nie zabrakło radosnego chaosu.

ED: A jeśli ktoś przypadkiem strąci zabytkowy kieliszek?
VB: Trudno, zdarza się. Kieruję się zasadą, która dotyczy także mody: rzeczy powinny być używane i mają dzielić z nami codzienność, nawet jeśli istnieje ryzyko, że coś się zniszczy. Nie lubię przedmiotów, które są tylko na pokaz. Trzeba dać im życie!

ED: Co najbardziej cenisz w spotkaniach przy stole – poza pięknym entourage'em, dobrym jedzeniem i winem?
VB: Gości z poczuciem humoru. Śmiech zbliża ludzi, nawet jeśli wcześniej się nie znali. Reszta układa się już sama.

ED: Czy dziś urządzałabyś swój dom inaczej niż kilkanaście lat temu? Co zmieniło się w Twoim podejściu do wnętrz?
VB: Nauczyłam się patrzeć i coraz lepiej rozpoznawać to, co naprawdę mi się podoba. David i ja wspólnie kształtowaliśmy nasz gust i zmienialiśmy podejście do wnętrz. Lubimy łączyć to, co dawne, z tym, co współczesne. Chodzimy do galerii i na targi antyków.

ROZMAWIAŁ JULIAN TIEFENBACHER, ZDJĘCIA ANDREAS ACHMANN, JAMES KELLY, PRODUKCJA GALINA KOURRI, CARLOTTA ABBATE

eprasa.pl a33dad32ad







Jednocześnie nasze domy pozostają po prostu miejscami, w których spędzamy dużo czasu jako rodzina. To przestrzenie, w których panuje dobra energia, a ona jest dla mnie najważniejsza.

ED: Czy w tych domach masz swoje ulubione pomieszczenie?

VB: Reading Room w naszym domu w Miami. Znajduje się nieco na uboczu, w tylnej części domu i zazwyczaj mam go tylko dla siebie. Jest tam bardzo spokojnie. To miejsce, w którym mogę się odprężyć i wyciszyć.

ED: Zdarzyło Ci się odwiedzić jakieś miejsce i pomyśleć: chciałabym tu zamieszkać?

VB: Bardzo lubię wszystkie miejsca, w których mieszkamy. Wiąże się z nimi wiele wspomnień – to w nich dorastały nasze dzieci. Ale oczywiście czasami zdarza mi się tak pomyśleć. Niedawno odwiedziliśmy zamek Alnwick niedaleko Newcastle. Kręcono tam niektóre sceny do filmów o Harrym Potterze. Zamek i jego wnętrza są naprawdę spektakularne. Ma się wrażenie podróży w czasie. Ale czy rzeczywiście chciałabym tam zamieszkać? Nie jestem pewna.

ED: Czy przygoda z Westwing rozbudziła w Tobie apetyt na kolejne projekty?

VB: Moda i uroda pochłaniają teraz większość mojego czasu, ale jestem otwarta na wszystko, z czym mogę się utożsamić. Lubię zaskakiwać, nie tylko innych, ale i samą siebie. Dlatego myślę, że od czasu do czasu warto podjąć projektowe ryzyko. W przeciwnym razie robi się nudno albo człowiek zaczyna wciąż powtarzać samego siebie. ■

eprasa.pl a33dad32ad

museo
APARTAMENTY GDAŃSK

Prestiżowe apartamenty
w centrum Gdańska

Żabi Kruk 14

Idealne miejsce na drugi dom nad morzem | Bezpieczna przystań dla kapitału



apartamentymuseo.pl
+48 572 393 761
+48 572 957 478

GH DEVELOPMENT POLSKA

eprasa.pl a33dad32ad



Iwona Dziącko, właścicielka firmy Befame

WIELKA SŁAWA

Befame od 30 lat buduje silną markę w Bielsku-Białej, z dumą podkreślając swe korzenie i pielęgnując lokalną tożsamość. Jednocześnie rozwój eksportu i wpadająca w ucho nazwa (bifejm) pomagają skutecznie promować polskie meblarstwo na scenie międzynarodowej.

Tekst Judyta Sawicka

Rodzinna firma ma swe korzenie w mieście, w którym przemysłowa historia spotyka się z architekturą „Małego Wiednia" i krajobrazem Beskidów. Bogactwo detali dawnych kamienic, lokalna tradycja wytwarzania mebli i bliskość gór tworzą wyjątkowy kontekst jej działalności. W istocie jej nazwa nawiązuje do BEFAMY, Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych, w której mieści się siedziba firmy. Befame kontynuuje włókiennicze dziedzictwo tego miejsca, nadając tkaninom nową rolę w autorskich kolekcjach mebli tapicerowanych, które powstają z połączenia precyzji rzemiosła, wiedzy o materiałach i wieloletniego doświadczenia. Kolekcje Befame powstają właśnie tu, w zakładzie produkcyjnym w Bielsku-Białej dopracowywane są proporcje, detale i konstrukcje. Meble o wyrazistym wzornictwie i najwyższym komforcie trafiają do osób świadomych jakości i poszukujących przedmiotów o indywidualnym charakterze, będąc wyrazem ich wrażliwości, gustu i aspiracji. Dla marki projektują najlepsi dizajnerzy, m.in. Karim Rashid, Enrique Martí, Nikodem Szpunar czy Krystian Kowalski. Befame z równą uwagą rozwija kolekcje i ich wizualną oprawę. Zjawiskowa kampania zrealizowana z PION Studio w Pałacu Kultury Zagłębia podkreślała piękno lokalnego dziedzictwa, szlachetnych materiałów i architektury. Z kolei sesja z Rafałem i Grzegorzem Zawieruchami ukazała meble w fantastycznym domu otoczonym lasem, akcentując bliskość natu-

ZDJĘCIA DIANA BŁAŻKÓW, PION STUDIO, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad











ry. Marka starannie dobiera ambasadorów ze świata sztuki, sportu, mody i kultury, którzy swoją osobowością i wrażliwością współtworzą świat Befame. Istotnym obszarem działalności marki jest także wspieranie kultury. Befame współtworzy odrodzoną Patrię, dawną Café de l'Europe w Bielsku-Białej, dziś centrum kulturalne zainicjowane przez Natashę Pavluchenko. Meble stanowią część wyposażenia tego miejsca. Marka bardzo pielęgnuje swoje związki z Bielskiem-Białą, którego artystyczną tożsamość budują m.in. Biennale Malarstwa Bielska Jesień i Galeria Bielska BWA. Jednocześnie marka aktywnie wspiera wydarzenia o charakterze ogólnopolskim. W tym roku ufundowała jedną z nagród podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni i dołączyła do partnerów festiwalu Break in Classic w Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim. Stworzona tam przez Befame strefa VIP w otoczeniu zabytkowej architektury i muzyki stała się kameralną przestrzenią spotkań i odpoczynku. Za obecnym sukcesem firmy, jej rozpoznawalnością i „fejmem" Befame stoi coś więcej niż sam marketing – to przede wszystkim wielka wrażliwość na estetykę, szacunek do sztuki i 30 lat konsekwentnego budowania rzemiosła. **befame.com**

eprasa.pl a33dad32ad



CODZIENNA DAWKA DESIGNU

DECORATION.ELLE.PL I W SOCIAL MEDIACH

ELLE Decoration Polska www.decoration.elle.pl elledecorationpolska

eprasa.pl a33dad32ad

WNĘTRZA

ŻYCIE ZE SZTUKĄ ma więcej barw i emocji. Do tych domów właściciele zaprosili plejadę artystów i codziennie cieszą się ich towarzystwem.



FRANCESCO DOLFO/LIVING INSIDE

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



PRAKTYKOWANIE CISZY

Sztuka to prowokacyjny flirt między rzeczywistością a igrającym z nią umysłem. Świat prowokuje wizję i symbolikę artysty, by wykroczył poza banał faktów. Czuję, że wokół rozgrywa się wielki cyrk, niczym egzystencjalna burza, w której oku, w całkowitej ciszy, trwam ja, Beatrix Ost – mówi artystka. A jej życie jest dziełem sztuki.

Tekst i zdjęcia © Robyn Lea/Living Inside

eprasa.pl a33dad32ad


eprasa.pl a33dad32ad



POPRZEDNI DOM
Beatrix spłonął razem ze wspaniałą kolekcją pamiątek i sztuki. Odchorowała to, ale dziś, siedząc na sofie w swoim salonie, potrafi powiedzieć: szczęście nosi się w sobie. Jest ono jak owoc albo kwiat, który ci towarzyszy, dokądkolwiek się udasz.

eprasa.pl a33dad32ad


PASOLINI





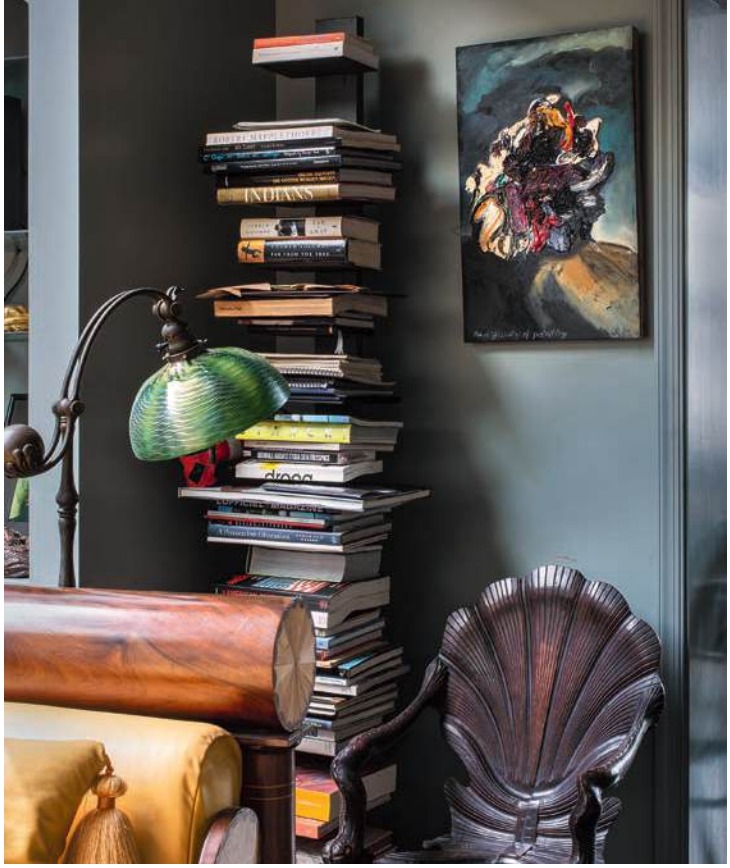
W OTOCZENIU rzeźb przedstawiających głowy ludzi i zwierząt oraz zabytkowych mebli wyeksponowano portret babki Beatrix oraz kolekcję figuratywnych obrazów autorstwa właścicielki.

DWUKONDYGNACYJNY neoromański dom z 1827 r. na terenie posiadłości Estouteville został zaprojektowany w stylu słynnej rezydencji Thomasa Jeffersona – Monticello, a wykonany przez jego głównego cieślę, Jamesa Dinsmore'a.

Imponujące, sugestywne obrazy i rzeźby Beatrix Ost wystawiane były na całym świecie. Artystka pisała także scenariusze, zajmowała się modelingiem i aktorstwem, projektowaniem biżuterii i mody. Całe życie kolekcjonuje sztukę. Choć jej życiorysem i umiejętnościami można by obdzielić wielu, to zdecydowanie największą rozpoznawalność przyniosło jej po prostu bycie Beatrix, z jej niepowtarzalnym stylem i sposobem, w jaki funkcjonuje we współczesnym świecie. Beatrix stała się ucieleśnieniem własnej sztuki, a cała reszta – malarstwo, projektowanie, rzeźba czy pisarstwo – krąży wokół. Był rok 1981. Jeszcze nie skończyły się ostatnie prace w remontowanym właśnie domu Beatrix w miasteczku Cold Spring położonym na północy stanu Nowy Jork, gdy strawił go pożar. Żywioł pochłonął nie tylko penthouse, lecz także gromadzone przez całe życie pamiątki, w tym setki dzieł sztuki. Artystka i, jak mówi o sobie, ambasadorka pokoju po tej tragedii dochodziła do siebie miesiącami. W końcu zaczęła szukać nowego miejsca, a tak naprawdę je wywróżyła. „Trzymałam wahadełko nad mapą Ameryki i pozwalałam mu się kołysać, aż zatrzymało się nad tym właśnie zakątkiem Wirginii". Porzuciła Nowy Jork i wraz z mężem, Ludwigiem Kuttnerem, ruszyła szlakiem wróżby. Pośród falistych wzgórz hrabstwa Albemarle znalazła gospodarstwo, które przywodziło na myśl jej bawarskie dzieciństwo. A pośród drzew neoromański dom Estouteville, zaprojektowany w stylu Monticello, czyli rezydencji Thomasa Jeffersona. Jego budowę rozpoczęto w 1827 roku, uwzględniając w projekcie szereg rozwiązań typowych dla domu Jeffersona, m.in. doryckie belkowanie, białe detale, czerwoną, sprowadzaną z fabryki w Williamsburgu cegłę czy portyki w porządku toskańskim. Beatrix od razu pokochała to miejsce i wkrótce poczęła organizować odbywające się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca spotkania towarzyskie. Wieści o tajemniczej właścicielce szybko rozeszły się wśród miejscowych miłośników sztuki. Z biegiem lat spotkania nabrały imponującego rozmachu, gromadząc nawet po dwieście osób. Goście byli równie zachwyceni domem, co zaraźliwym poczuciem humoru i charyzmą gospodyni. ▶

eprasa.pl a33dad32ad







NISZE I PÓŁKI dźwigają zbiory niemieckich wyrobów cynowych z nurtu Jugendstil, a secesyjne lampy i oprawy zdobią stoliki boczne, konsole i gzymsy kominków w całym domu.

„LUBIĘ NADMIAR – podkreśla artystka. – Lubię też ten specyficzny nadmiar chwili, gdy to, co wizualne, łączy się z tym, co emocjonalne. Czuję wtedy, że wszystko do siebie pasuje, bo każda chwila jest pełna nieskończonych możliwości".

Beatrix Ost urodziła się w 1940 roku koło Stuttgartu, a dorastanie w wojennej rzeczywistości znacząco wpłynęło na jej dorosłe życie. W 1943 roku rodzina Ostów została zmuszona do przeprowadzki do gospodarstwa rolnego w Goldachhof, dokąd prócz nich trafiło wielu obcych ludzi. Rodzice nie mieli wiele czasu dla córki, by znaleźć sobie zajęcie, zanurzała się więc w świat wyobraźni, literatury i sztuki. Po wojnie trafiła do salzburskiej szkoły Schule des Sehens, prowadzonej przez Oskara Kokoschkę. Zafascynowany „sztuką widzenia" ekspresjonista oferował program artystyczny o charakterze immersyjnym, obejmujący aspekty twórcze, techniczne, polityczne, filozoficzne i społeczne. Była to edukacja artystyczna o holistycznym podejściu, którą Beatrix przyjęła z entuzjazmem, a zdobyte doświadczenie stało się twórczym fundamentem jej późniejszego życia. Bazując na naukach Kokoschki, wypracowała własną praktykę, w której żadna forma sztuki ani środek wyrazu nie były wykluczone. W 1968 roku poznała Ludwiga Kuttnera, w 1974 roku urodził się ich syn Fabian, a rok później rodzina przeniosła się do Nowego Jorku. Borykające się z przestępczością i narkotykami miasto masowo opuszczali mieszkańcy, a niskie ceny nieruchomości przyciągały artystów. „Gdy Nowy Jork chylił się ku bankructwu, my kupiliśmy penthouse przy 67. ulicy, między Park Avenue a Lexington Avenue, za 175 tysięcy dolarów!" Już tamten apartament wypełniała sztuka i gwar artystycznych spotkań, które powróciły w Wirginii. Kolacje u Beatrix przypominają uczestnictwo w performansie, podczas którego goście muszą dostosować się do określonego motywu przewodniego. Ona sama nigdy nie podążała za modą, kierowała się zasadą: „Ubieraj się dla siebie, by dobrze czuć się danego dnia". Farbowane na delikatny odcień błękitu, często ukryte pod turbanem włosy, ręcznie malowane jedwabne spódnice, bluzki własnego projektu i sznurowane botki na zamówienie. A gdy zmęczona natłokiem wrażeń zapragnie spokoju, nakłada własnej roboty broszkę z napisem „praktykowanie ciszy". I praktykuje. W swoim pełnym sztuki i pamiątek apartamencie w Nowym Jorku lub półdzikim ogrodzie w Wirginii. Jeśli podczas przyjęcia ktoś próbuje nawiązać z nią rozmowę, gdy ma ona na sobie ową broszkę, Beatrix wskazuje na nią i uśmiecha się. Ten rytuał pozwala jej w przemyślany sposób podchodzić do mówienia i słuchania, dźwięku i ciszy, zamieniając wielkomiejską kakofonię na więź z własnym, głębszym „ja". ■

eprasa.pl a33dad32ad



KAŻDY POKÓJ wypełniony jest przedmiotami o silnym ładunku narracyjnym. Czy to obrazami uznanych artystów, czy anonimowymi szkicami, czy kolekcjonowanymi przez lata fajkami, biżuterią i bibelotami z nieistniejących już anonimowych domów, a wyszperanymi na targach staroci.

eprasa.pl a33dad32ad





eprasa.pl a33dad32ad





„MALUJĘ TAK, jak się ubieram: z zachowaniem swobodnego ładu i z wyczuciem nieładu – mówi Beatrix. – Lubię, gdy materiał poddaje się upływowi czasu i nosi ślady częstego użytkowania – to samo dotyczy płótna". Jej szafa pełna jest malowanych ręcznie jedwabnych spódnic i bluzek własnego projektu.

eprasa.pl a33dad32ad





eprasa.pl a33dad32ad



IKONICZNA KOMODA autorstwa holenderskiego twórcy Tejo Remy'ego powstała w 1991 r. jako forma sprzeciwu wobec konsumpcjonizmu. Spięte jutowym pasem stare szuflady skrywają dziś przepastne wspomnienia Beatrix.

eprasa.pl a33dad32ad

zakupy inspirowane wnętrzem

WŁASNYM KLUCZEM

Tejo Remy łączy stare szuflady i tworzy nowy mebel do utrwalania wspomnień. By przechowywać ślady. By kolekcjonować marzenia.



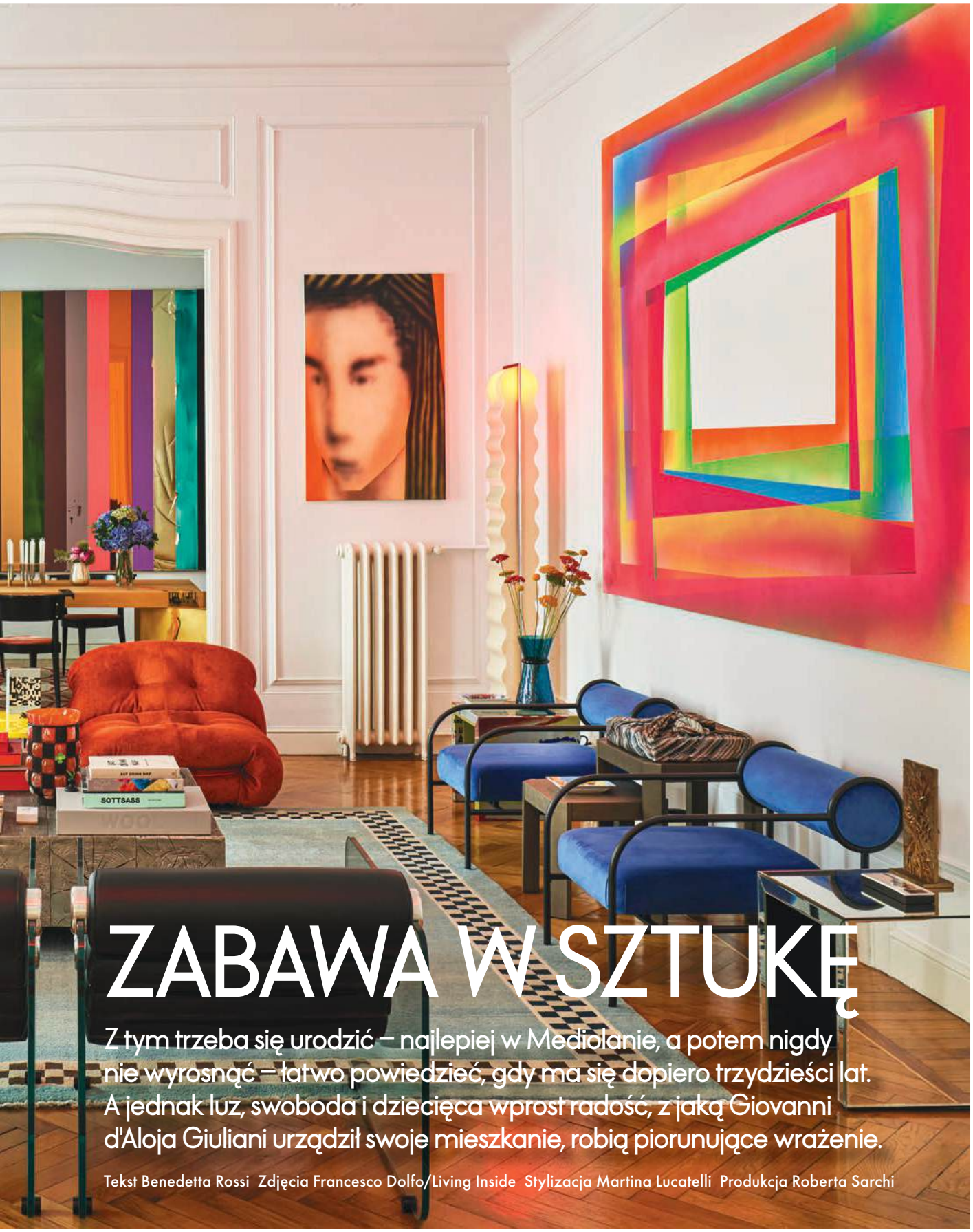
TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Podpórka do książek Rami z marmuru, proj. Guillaume Delvigne, prod. Ligne Roset, **recamiere.pl 2. Dekor ścienny** Goldgreen, **tubadzin.pl 3. Komoda** Can't Lay Down Your Memory, proj. Tejo Remy dla Droog, **droog.com 4. Uchwyt** z mosiądzu Buzi Round, **papdeco.com 5. Fajka** z dmuchanego szkła, **nwtnhome.com 6. Sofa** Bohemian, proj. Patricia Urquiola, **moroso.it** **7. Fotel** obrotowy Drapé Soleil, proj. Bartoli Design, **laurameroni.com 8. Leżanka** tapicerowana Webby, **porada.it 9. Figurka** szklana Isolde Carmine, proj. Markus Åkesson, prod. Kosta Boda, **fabrykaform.pl**

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



ZABAWA W SZTUKĘ

Z tym trzeba się urodzić – najlepiej w Mediolanie, a potem nigdy nie wyrosnąć – łatwo powiedzieć, gdy ma się dopiero trzydzieści lat. A jednak luz, swoboda i dziecięca wprost radość, z jaką Giovanni d'Aloja Giuliani urządził swoje mieszkanie, robią piorunujące wrażenie.

Tekst Benedetta Rossi Zdjęcia Francesco Dolfo/Living Inside Stylizacja Martina Lucatelli Produkcja Roberta Sarchi

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



GIOVANNI D'ALOJA GIULIANI wykreował w swym mieszkaniu niezwykły świat pełen sztuki i kolekcjonerskiego dizajnu. Sofa Soriana to projekt Afry i Tobii Scarpów dla Cassiny, szklane fotele ze skórzanymi wałkami, projekt Fabio Lenciego dla Comfort Line (lata 70. XX w.), stolik Polar projektu Michele de Lucchiego dla Memphis, półka Ciotola autorstwa Marco Bagnolego dla Memphis, nad nią obraz „Lucky Girl" Fatimy De Juan.

Giovanni d'Aloja Giuliani to dość nietuzinkowy trzydziestolatek z Mediolanu. Nie tylko ze względu na pochodzenie, lecz także z uwagi na jego niepohamowane pasje – sztukę i dizajn – które uczyniły go prawdziwym kolekcjonerem. Kolekcjonerem bezkompromisowym i bez kompleksów, dobierającym kolejne obiekty pod wpływem impulsu, spontanicznie i z miłości. Gdy chodzi o sztukę, Giovanni zawsze kieruje się emocjami, a nie chęcią dokonania sprytnej inwestycji. To totalna odskocznia od świata liczb i przedsiębiorczości, wokół których toczy się jego życie zawodowe. Tę niezobowiązującą artystyczną atmosferę czuć w jego okazałym mieszkaniu przy Via Vivai – jednej z najbardziej zacnych ulic Mediolanu, otoczonej ogrodami, sąsiadującej o zaledwie kilka metrów ze słynną Villa Necchi. To adres będący doskonałym ucieleśnieniem uroku tego miasta i jego ponadczasowej elegancji. W okolicy mieszają się elementy secesji (włoskiego stylu liberty) i monumentalizmu. Spotkamy tu kute balustrady z motywami roślinnymi, efektowne wykusze, dekoracyjne detale na fasadach i wizerunki puttów. W samym zaś mieszkaniu Giulianiego sztuka współczesna zestawiona jest z wielkimi nazwiskami włoskiego dizajnu (takimi jak Sottsass, Afra i Tobia Scarpa, Michele de Lucchi czy Luigi Caccia Dominioni) oraz znakomitymi markami „made in Italy", m.in Edra, Cappellini, Kartell czy Zanotta. Murakami współistnieje tu z Caccia Dominionim, a Basquiat z geniuszem Willy'ego Rizzo. Znajdziemy także unikatowy egzemplarz – odbitkę autorską (tzw. artist's proof) lustra Deldiavolo projektu Ettore Sottsassa z kolekcji Ultima Edizione. Za charakter wnętrza odpowiada przede wszystkim jego właściciel. Podczas jego urządzania nie korzystał z pomocy dekoratora ani projektanta – jedynym wyjątkiem była współpraca z pracownią architektoniczną przy wymianie klimatyzacji. Reszta to efekt jego własnego oka, intuicji i – przede wszystkim – słabości do unikatowych przedmiotów oraz sztuki. ▶

eprasa.pl a33dad32ad


HALOES
FIFTY-NINE CENT.
THOR
1953
PIECE
HOME
OPERA
CHEROKEE
94
FEET
MOST
KINGS GET
THIER HEAD
CUT OFF.
THE HISTORY OF GRAPHIC DESIGN
TIM WALKER PICTURES
MARIO TESTINO IN YOUR FACE
INDIA SCOTT SCHUMAN
SPIDER-MAN



W HOLU solidna wizytówka zainteresowań właściciela: obraz Jean-Michela Basquiata „Karol Pierwszy" i neon projektu Cb Hoyo, na białym stoliku z żywicy autorstwa Dilmos Edizioni rzeźby Takashiego Murakamiego i Mauro Cordy, a na konsoli Ettore Sottsassa dla Ultima Edizione z 1980 r. silikonowe wazony autorstwa Alessandro Ciffo. Jest też ławka InOut autorstwa Jean-Marie Massauda oraz kinkiety ze szkła i stali zakupione na pchlim targu.

Giovanni już jako dziecko kolekcjonował plakaty, później sitodruki, a z czasem, wraz z rosnącymi możliwościami finansowymi, także obrazy. Dizajn pojawił się nieco później, lecz szybko przekształcił się w coś więcej niż zainteresowanie – w prawdziwą obsesję. Kolekcjonowanie jest dla niego procesem spontanicznym i pełnym ekscytacji. W wolnym czasie czy podczas podróży odwiedza sklepy z wzornictwem, targi i aukcje na całym świecie, gdzie wyszukuje rzeczy, które po prostu go zachwycają. Nie kieruje się przy tym modą ani potencjałem inwestycyjnym. Kupuje dlatego, że coś do niego przemawia. Efekt uboczny takiego podejścia jest dość oczywisty – w pewnym momencie dom okazał się po prostu za mały na kolekcję. Giovanni zaczął więc szukać dużego magazynu, by zamienić go w prywatne „muzeum" dla wszystkich tych obiektów, na które zabrakło już miejsca w mieszkaniu. Zapytany o ulubiony przedmiot, Giovanni nie potrafi wskazać jednego. I trudno się temu dziwić. Jak sam zauważa, wybór ulubionego obiektu przypomina pytanie rodzica o to, które dziecko kocha najbardziej. Jego preferencje zmieniają się zresztą nie tyle z dnia na dzień, ile niemal z godziny na godzinę. Wieczorem szczególne miejsce zajmuje obraz Anselma Reyle'a. Giovanni lubi wtedy patrzeć z salonu w stronę jadalni przy zgaszonym świetle, obserwując, jak płótno odbija pojedyncze promienie wpadające przez okno. To właśnie takie momenty – światło, odbicia, atmosfera – sprawiają mu największą przyjemność. Innym razem uwagę przyciąga barek projektu Willy'ego Rizzo, a jeszcze innym – dzieła Ettore Sottsassa, którego twórczość uważa za absolutnie niezwykłą. Z kolei o poranku szczególnie cieszą go szafy, które artysta i projektant Alessandro Ciffo, znany jako „mistrz silikonu", stworzył specjalnie do korytarza. Zawieszone w powietrzu, monumentalne konstrukcje z kolorowego silikonu nie tylko stanowią wyrazisty element wystroju, lecz także skrywają zastawę stołową i szkło. Wszystkie te przedmioty mają wspólny mianownik: wywołują emocje. Właśnie dlatego znalazły się w tym domu. Podobnie Giovanni podchodzi do sztuki współczesnej. Nie korzysta z pomocy kuratora i nie buduje kolekcji według określonego planu. ▶

eprasa.pl a33dad32ad



W JADALNI piorunujące wrażenie robi instalacja Urbansolid „TNT" oraz stół Comod-ONE autorstwa Alessandro Ciffo wykonany z silikonu.

eprasa.pl/a33dad32ad



W PRAWYM SKRZYDLE jadalni stalowa konsola Herve'a Van Der Staetena, na niej świecznik Gio Pontiego dla Christofle'a i trzy figurki Yoshitomo Nary, na ścianie praca „Nesting" Trevona Latina.



PANOPTIKON Czarna szafka Tout va bien projektu Antoine+Manuel dla BD Barcelona, lampa „Super Lamp" Martine'a Bedina dla Memphis, obraz „Bez tytułu" Anselma Reyle'a.

Nowych artystów odkrywa przede wszystkim dzięki Internetowi i mediom społecznościowym, ale także podczas targów i aukcji. Mechanizm pozostaje zawsze ten sam: najpierw zachwyt, potem zakup. To podejście sprawia, że kolekcja nie jest próbą stworzenia uporządkowanego przeglądu najważniejszych nazwisk czy trendów. Jest raczej zapisem osobistych fascynacji właściciela, które z czasem zamieniają się w materialną historię jego życia. W tej historii szczególne miejsce zajmuje zabawa. To ona nadaje mieszkaniu lekkość i sprawia, że mimo obecności dzieł sztuki oraz ikon dizajnu wnętrze nie staje się ani pompatyczne, ani przesadnie poważne. Giovanni świadomie szuka równowagi między znaczeniem a poczuciem humoru. Podoba mu się idea domu, który ma własną tożsamość, ale jednocześnie pozostaje radosny i trochę przewrotny. Pod sufitem wisi niebieski niedźwiedź (dzieło Paoli Pivi), w oczy rzucają się wielkie pluszowe zabawki (marki Loro Piana), obrazy zestawione z nietypowymi przedmiotami – takimi jak figurki z japońskiego anime. Dla Giovanniego zabawa to sposób postrzegania rzeczywistości, filtr, przez który patrzy na życie, a także recepta na to, by zawsze pozostać młodym. „Mam dopiero 31 lat" – mówi – „nie mógłbym mieszkać w zbyt poważnym wnętrzu, bo szybko by mi się znudziło". Dlatego obok dzieł uznanych artystów pojawiają się przedmioty zaskakujące, zabawne i nieoczywiste. Sztuka nie tworzy tu dystansu, a dizajn nie wymaga nabożnego stosunku. Przeciwnie – wszystko jest po to, by z tego korzystać, oglądać, odkrywać i czerpać przyjemność. Tak jak Giovanni nie potrafi wskazać ulubionego obiektu, tak nie ma ulubionego miejsca w domu. Niezależnie od tego, gdzie akurat się znajduje, otaczają go przedmioty, które go ekscytują, inspirują i pozwalają marzyć. Jest tylko jedno miejsce, które nie wywołuje w nim podobnego entuzjazmu. Domowa siłownia. „To zdecydowanie pomieszczenie, które inspiruje mnie najmniej" – przyznaje ze śmiechem. ■

eprasa.pl a33dad32ad



ISTNY SALON SZTUKI
Oryginalny barek projektu Willy'ego Rizzo (lata 70.), na nim lampa „Halo Mini" marki Mandalaki, po lewej lampa Grand projektu Michele de Lucchiego dla Memphis, obraz „Flowers" Takashiego Murakamiego, nad drzwiami neon „Hot Shit" autorstwa Cb Hoyo, w głębi maska „Vogo" artystki Hannah Hanski.

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



WYSTAWKA Regał Gritti projektu Andrei Branziego dla grupy Memphis, na półkach m.in. duży czerwony wazon autorstwa Gaetano Pesce i mniejsze silikonowe autorstwa Alessandro Ciffo. Na ścianie sitodruki „Ladies and Gentlemen" Andy'ego Warhola.

eprasa.pl.a33dads2ad



eprasa.pl a33dad32ad





SYPIALNIA MASTER Nad łóżkiem praca autorstwa Fabio Finamore, szafka nocna marki Kartell, lampka z Zara Home, kinkiet Tits projektu Studio Job dla Venini.

GABINET Biurko projektu Luigiego Caccia Dominioniego dla Azuceny, krzesło marki Vitra, 12-ramienny żyrandol vintage Stilnovo z lat 50. XX w. Na ścianie obraz „NYC" autorstwa Travisa Fisha.

eprasa.pl a33dad32ad





SIŁOWNIA DLA SZTUKI W towarzystwie sprzętów treningowych Technogym obraz kostarykańskiego artysty Johna Paula Fauvesa, będący fuzją pop-artu, ekspresjonizmu i fowizmu.

eprasa.pl a33dad32ad



KORYTARZ przy głównej sypialni. Szafka vintage marki Edra, litografia „Marilyn" Andy'ego Warhola.

eprasa.pl a33dad32ad

zakupy inspirowane wnętrzem

ZASTRZYK DOPAMINY

Niedobory lata trzeba uzupełniać. Kolorowe, okrągłe, a może kwadratowe? Dobierz odpowiednie hormony szczęścia do swojego wnętrza.



TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Żyrandol Drop Chandelier Globe, **101cph.com 2. Obraz** autorstwa Filippa Jenikäe, **filippjenikaeart.com**
3. Poduszka Hue, prod. &k Amsterdam, **momastudio.pl 4. Szafka 360°,** proj. Konstantin Grcic, prod. Magis, **galeriawnetrza.pl**
5. Fotel Lemni, proj. Marco Lavit, **livingdivani.it 6. Stolik** pomocniczy Explorer, proj. Jaime Hayon, **bdbarcelona.com 7. Wazon** Rhombic, **home-you.com 8. Krzesło** Héra, proj. Patrick Jouin, **pedrali.com 9. Kompozycja ceramiczna,** POLA composition no. 33, proj. Magda Jurek, **panijurek.pl**

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



PAŁAC NA WODZIE

Spięta setkami mostów, utkana z delikatnych nici, plecie się sięgająca korzeniami XV wieku historia rodu weneckich tkaczy Bevilacqua. Czy w pobudowanym na wodzie mieście można zapuścić korzenie? Można. I to niezwykle głęboko.

Tekst Ksenia Kaniewska Zdjęcia Helenio Barbetta/Living Inside

eprasa.pl a33dad32ad





MISTERNE DEKORACJE na ścianach weneckiego pałacu powstawały przez dwa lata. Z niezwykłą starannością wykonane na kalce rysunki były ręcznie nanoszone farbami na ściany przez rzemieślników terminujących u miejscowego mistrza sztukatorstwa Mario Fogliaty.

WE WNĘTRZU znalazło się sporo obiektów będących hołdem dla miejscowego rzemiosła. Ręcznie dmuchany ze szkła Murano „Rajski Ptak" pochodzi z manufaktury Antonio Salviatiego.

Wenecja. Serenissima. W Wenecji wszystko trwa długo. W Wenecji czas płynie własnym rytmem. W Wenecji woda i wiatr od morza nieubłaganie smagają fasady zabytkowych pałaców, które nic sobie z tego nie robiąc, zdają się dryfować po lagunie jak w półśnie. Tak naprawdę Wenecja – ta prawdziwa – za nic ma przedreptujących ją wszerz i wzdłuż turystów. Co ma utonąć, przecież zatonie, co ma przetrwać, przetrwa. Niespiesznie w swoich ciasnych i pełnych tajemniczych mikstur zakładach pracują miejscowi sztukatorzy i konserwatorzy. Ich zadaniem jest nie tylko przywrócenie blasku dawnym fasadom, sklepieniom czy freskom, ale także podtrzymanie tradycji weneckich technik rzemieślniczych, którym grozi wyginięcie i zapomnienie. Nie inaczej było w przypadku grupy terminującej u miejscowego mistrza sztukatorstwa Mario Fogliaty, którego pracownia otrzymała zlecenie na renowację wnętrz zabytkowego Palazzo Mocenigo. Wejście ukryte gdzieś w ciemnych zaułkach, fasada, co oczywista, stworzona do kontemplacji z wody, wszystkie okna wychodzą bezpośrednio na Canal Grande. Zlecenie trudne, acz prestiżowe. Zleceniodawca zacny, dzieje budynku frapujące, wyzwanie niebagatelne. Za typową wenecką fasadą kryją się fascynujące wnętrza i labirynty korytarzy, a stare mury, przez wieki nasiąkłe nie tylko wszechobecną wilgocią, ale i przewrotnymi historiami swoich niecodziennych mieszkańców, tworzą iście teatralną scenerię. Do historycznego rodu dożów weneckich Mocenigo należało tu kilka pałaców. Byli to ludzie przebogaci i gościnni. Kto, kiedy i po kim w poszczególnych komnatach pałacu zamieszkiwał, trudno dziś dociec. Bywali tu możni, arystokraci, podróżnicy, żeglarze i kurtyzany. Jak donoszą źródła, bawił tu i książę Sabaudii, i biskup Winchesteru, i nieszczęsny Giordano Bruno, włoski astronom i matematyk, który za swoje „herezje" skończył na stosie. I lord Byron. Przy tym ostatnim zatrzymajmy się na chwilę. Ten prześwietny pisarz okresu romantyzmu (co się za romantyka nie uważał), buntownik i skandalista, zawitał do pałacu w nie byle jakim towarzystwie. Podróżowały z nim bowiem dwie małpy, pięć kotów, osiem psów, wrona, krogulec, dwie papugi i lis. A także czternastu służących, lecz nie o nich będzie mowa. Towarzyszące ówczesnym podróżnikom małpy i inne egzotyczne zwierzęta były dla tamtych czasów dość typowym widokiem. Szczególnie w kupieckiej Wenecji, której port mienił się kolorami i zapachami towarów z dalekich krain. Motywy nigdy niespotykanych w Europie zwierząt i roślin powoli zaczynały wpełzać na ściany możnych w postaci dekoracji: sztukaterii, malowideł, a niebawem stały się także nieodłącznym elementem dekoracji tkanin, biżuterii czy zastawy stołowej. Niemałą słabość do małp – jak się okazało – przejawia także obecna mieszkanka Palazzo Mocenigo, Simonetta Flores, za sprawą której rajska flora i fauna po kilku wiekach przerwy znów hasa po ścianach i sufitach zabytkowego budynku. Choć to stamtąd pochodzi jej mąż, Fabio Bevilacqua, pomysł, by zamieszkać na lagunie, nie był bynajmniej jego autorstwa, lecz Simonetty, która w Wenecji odnalazła kwintesencję wszystkich dotychczasowych podróży. ▶

eprasa.pl a33dad32ad



UJĘTE W RAMY prawdziwe obrazy miasta doskonale odzwierciedlają ducha minionych epok. Dokładnie tak jak i wnętrze. Jedynym współczesnym akcentem jest patrząca z obrazu ugandyjskiego malarza Doddridge Busingye.

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

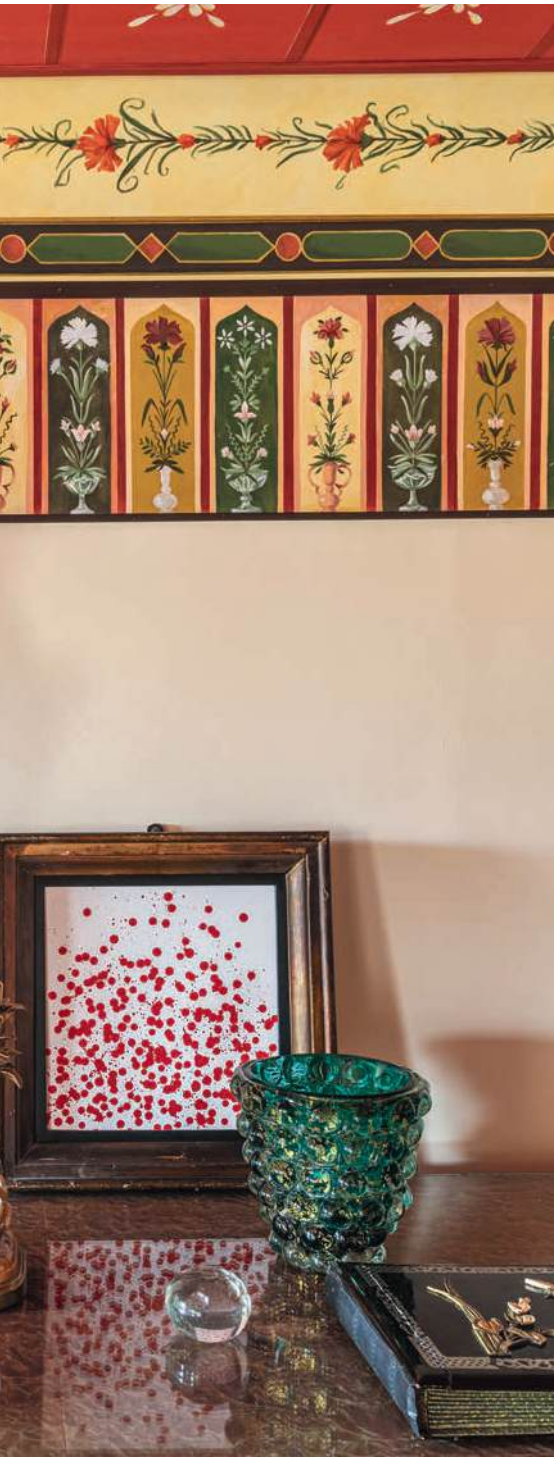




KLAMKI I OKUCIA z mosiądzu zostały odlane w lokalnej pracowni Antica Fonderia Valese. Większość mebli i wyrobów szklanych pochodzi z weneckiej Galleria Alessandro Zoppi.

ODRESTAUROWANE MEBLE, głównie fotele i sofy, zyskały nowe obicia. Wnętrze obfituje w tkaniny z rodzinnej tkalni Bevilacqua, m.in. wzorzyste lampasso czy od wieków tą samą metodą produkowany deseń „Verde Uccelli" („Zielone Ptaki") na fotelach w salonie.

eprasa.pl a33dad32ad





eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



ULUBIONE POMIESZCZENIE
Simonetty, osmański salonik pod rozgwieżdżonym niebem nawiązujący zarówno do mauzoleum Galli Placydii, jak i fresków Giotta.







DEKOROWANY RĘCZNIE pas ściany w sypialni został pokryty płatkami złota i wymalowany kwiatami. Prace dekoratorskie wykonał zespół Guido Jaccarino z firmy Unisve, która od dziesięcioleci specjalizuje się w renowacji weneckich zabytków.

DREWNO, MARMUR, MOSIĄDZ Setki odcieni i wijących się motywów zwierzęco-roślinnych. W tym gąszczu barw i wzorów nie ma jednak chaosu. Tu, tak jak w dżungli, każda roślina i każdy zwierz zna swoje miejsce.

Fabio w prostej linii wywodzi się ze słynnego weneckiego rodu Bevilacqua, który niezmiennie od XV wieku para się rzemiosłem najwyższej klasy. Potomkowie Giulio Bevilacqua do dziś prowadzą słynną i tak naprawdę jedyną obecnie w Mieście Mostów tkalnię. „Mój dziadek, Giulio Bevilacqua, był ojcem Rodolfa i Alberta – obecnego prezesa oraz dyrektora generalnego firmy Tessitura Luigi Bevilacqua". Korzenie weneckiego zakładu tkackiego, który na przestrzeni wieków poszczycić się mógł zamówieniami z dworów królewskich, Białego Domu, Watykanu, a współcześnie także i branży filmowej (ostatnio np. do serialu Netflix „Prawo Lidii Poët"), sięgają czasów renesansu, kiedy to Wenecja stanowiła główny ośrodek produkcji aksamitów i luksusowych tkanin. Prześwietnym dowodem ciągłości historii rodu jest obraz Giovanniego Mansuetiego pt. „Święty Marek wleczony do synagogi" z 1499 roku, którego jednym z fundatorów był – jak głosi podpis – „Giacomo Bevilacqua, tkacz". Ród ten wykształcił pokolenia sukienników, farbiarzy, handlarzy tkanin i przede wszystkim tkaczy. Do dziś Tessitura Luigi Bevilacqua jako jedyna manufaktura w Wenecji wytwarza aksamity z użyciem zabytkowych, ręcznie obsługiwanych krosien żakardowych. Manufaktura wciąż mieści się w tym samym miejscu, tuż przy Canal Grande. Fabio Bevilacqua wyjechał z Wenecji wiele lat temu. Zamieszkał w Mediolanie. Wraz z Simonettą Flores każdą wolną chwilę przeznaczali na podróże. Głównie egzotyka, Karaiby, Turcja, RPA. Tam, gdzie ziemia rodzi najdziwniejsze owoce, a lasy pełne są magicznych zwierząt. Tam, gdzie morze zdaje się nie mieć końca. Ślub wzięli na maleńkiej greckiej wysepce Patmos. Z każdej podróży wracali z pakietem nowych doświadczeń, motywów, barw. Greckich, osmańskich, tureckich. Ostatecznie to Simonetta namówiła Fabio na zakotwiczenie w Wenecji. Powoli go z nią na nowo oswajała. Przyjeżdżali, odjeżdżali. Wreszcie kupili mieszkanie na ostatnim piętrze Palazzo Mocenigo. Sprowadzili się z własnymi wspomnieniami i pamiątkami. Simonetta, która nie kryje swojej słabości do egzotycznych zwierząt, a przede wszystkim małp, pozwoliła im wkroczyć praktycznie do wszystkich pomieszczeń. Czy to na framudze, czy wykute na podstawie mosiężnej lampy Marie Martin w salonie, czy tam, gdzie jest ich prawdziwy małpi gaj – w czerwonej łazience. Podczas trwającej dwa lata renowacji, centymetr po centymetrze, wyłącznie pracą rąk lokalnych rzemieślników, utkany został kolejny wątek weneckiej historii. Wieczorami Simonetta na parapecie dwóch bliźniaczych okien w salonie kładzie bordowe poduchy. Razem z Fabio celebrują Wenecję. Miasto nieodgadnionych miejsc. Miasto, które kusi, by zanurzyć się w jego historii i tajemnicach. ■

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

zakupy inspirowane wnętrzem

KUPIEC WENECKI

Kaszmiry i aksamity. Hafty i żakardy. W barwach szlachetnych, iście królewskich. Mamy tu dobra domowe ze wszech miar luksusowe!



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Lampa Luca Leopard, prod. Next, **zalando.pl 2. Tapeta** Savuti, prod. Cole & Son, **impresje.pl 3. Praca** „Alika&Siara" autorstwa Marty Contreras Simó, **lumas.com 4. Lampa** mosiężna Las Palmas, prod. Eichholtz, **clue-studio.pl 5. Dywan** Agnus Tacuba z wełny nowozelandzkiej, **agnella.pl 6. Fotel** obrotowy Novelle, prod. Eichholtz, **clue-studio.pl 7. Puf** Klippan z IKEA w pokrowcu żakardowym od: **bemz.com 8. Krzesło** Agadir z aluminium, proj. Paola Navone, **baxter.it 9. Wazon** kryształowy The Palace, **krosno.com**

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



BRUKSELSKA OPOWIEŚĆ

Dom w centrum Brukseli wypełniony był po brzegi historiami poprzednich mieszkańców. Victoria-Maria Geyer uzupełnia go ciepłymi kolorami, szlachetnymi materiałami i wzorami. Stworzyła jasne, ciepłe tło dla nowych domowników – bohaterów kolejnego rozdziału w historii budynku.

Tekst Ela Stasiak Zdjęcia Amaury Laparra Stylizacja Lisa Sicignan

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



WZÓR MIKSOWANIA Sofa we wzorki ma niemal 100 lat, z kolei kremowa jest nowa, marki Pierre Augustin Rose (w obiciu od Pierre Frey). Pufy-dynie to projekt z lat 30. XX w. autorstwa Jindřicha Halabali (Morrentz Gallery). Współczesny jest stolik autorki projektu wnętrz Victorii-Marii Geyer, a kinkiet jest od Eichholtz. Na ścianie naprzeciw kominka płótno „Ego 058" pędzla Chidy Wayne'a (Grège Gallery). Wzorzysty border w sztukateryjnych ramach powstał z dwóch odcieni zieleni i płatków złota.

eprasa.pl a33dad32ad



POKÓJ SPOKOJU Na ścianie jadalni znalazło się miejsce dla starych map z kolekcji gospodarzy. Na stole Kreglinger misa Ganymede i kandelabr Demetra „wydziergany" z rafii przez artystkę Natalię Brilli. Krzesła są z galerii Morrentz. Dywan Day to projekt Victorii-Marii dla Invisible Collection. Zasłony uszyto z tkaniny Kohinoor firmy Zimmer & Rhode.

eprasa.pl a33dad32ad



KORYTARZ ZŁUDZEŃ
Zabudowa kuchenna ma kontynuację wizualną – szafę w korytarzu. Rzeźba „Pugnator 060" autorstwa Chidy Wayne'a z Grège Gallery, dywan z Edelgrund.

Ten okazały, elegancki budynek z kamienną fasadą, stromym dachem i centralnie usytuowanym wejściem ulokowany w centrum Brukseli jest typową rezydencją miejską z początku XX wieku (w języku francuskim takie domy noszą nazwę maison de maître). Gdy Victoria-Maria Geyer, projektantka pochodząca z Hamburga, a od lat mieszkająca w Brukseli, po raz pierwszy zobaczyła ów mieszczański dom, była zaskoczona jego wnętrzami. Liczący blisko 800 m^2 budynek był wypełniony po brzegi bibelotami i przedmiotami wszelkiego rodzaju – komputerami, wazonami, sznurkami – rzeczami ciekawymi i zwyczajnymi, niezbędnymi i zupełnie niepotrzebnymi, choć najpewniej nie dla sprzedającego dom gospodarza. Poprzedni właściciel, „przemiły, ujmujący człowiek", jak opisała go projektantka, „najprawdopodobniej nigdy niczego nie wyrzucał". Dom miał jednak stać się komfortowym lokum dla jej zleceniodawców – rodziny powracającej po latach do miasta z przedmieść, gdzie dorastały ich dzieci. Kupowali dom i pragnęli poczuć w nim komfort i tę przestrzeń, którą obiecywał metraż, choć nie pierwsze wrażenie. Podczas pierwszej wizyty tutaj Victoria-Maria nie była w stanie dokładnie przyjrzeć się wnętrzom, jednak jej wyobraźnia już wtedy zaczęła pracować. Geyer uwielbia domy z historią i ma ogromną wiedzę na temat zabytkowych budynków mieszkalnych. Jest też niezwykle wszechstronną projektantką. ▶

eprasa.pl a33dad32ad



SKŁAD WYSPY Powstała na wymiar z dębu, a blat z corianu. Wykonała ją firma Liedssen. Podłoga pochodzi z włoskiego królestwa mozaiki Bisazza, a słomkowa tapeta nad lustrzaną okładziną z firmy Philip Jeffries.



NIEBANALNA NISZA z kącikiem jadalnianym oraz szafkami z drewna malowanego i plecionki. Lampa „czapa" z rafii od Llot Llov, rzeźbiarskie krzesła z lat 70. XX w. (Morrentz Gallery), stół od HMD, plakat przedstawiający obraz Hilmy af Klint pochodzi z lokalnego sklepiku.

Prowadząc renomowaną pracownię Victoria-Maria Interior Design, zajmuje się urządzaniem wnętrz nie tylko prywatnych, ale i luksusowych, eleganckich hoteli i butików, projektuje oryginalne meble i dodatki. Na swym koncie ma też współpracę przy kolekcji wzorów dla marki Pierre Frey. Gdy poprzedni właściciel się wyprowadził, a Geyer starannie obejrzała każdy detal, pojawiła się wizja nowej aranżacji tej przestrzeni. Wyobraźnia i wiedza podszepnęły jej opowieść o importerze tkanin, podróżującym do odległych krain miłośniku wzorów i kolorów. Geyer słynie z tego, że z wirtuozerią spaja odległe historycznie, geograficznie i estetycznie światy w harmonijną całość. Na wszystkich pięciu kondygnacjach sięgnęła po barwy, które nazywa „tonacją egipską". Inspiracją stał się dla niej print na dywanie marki Pierre Frey użyty na stopniach schodów. Gęste wzory i paletę w odcieniach indygo, ochry oraz sieny palonej Victoria-Maria powtórzyła w różnych zakątkach domu. „Nie potrafię żyć bez wzorów. Jestem maksymalistką" – wyznała w jednym z wywiadów. Trzeba przyznać, że ten ogromny dom z wysokimi sufitami idealnie wręcz przyjął tkaniny z nadrukami i wzorzyste podłogi. Projektantka dla większości ścian wybrała jasne barwy. ▶

eprasa.pl a33dad32ad



SYPIALNIA utrzymana jest w tej samej jasnej tonacji co reszta domu, przełamanej jedynie czarnymi lampami z lokalnego pchlego targu. Pościel, podobnie jak wełniany koc, pochodzi z firmy Aiayu. Roletę okienną wykonano z japońskiej trzciny.

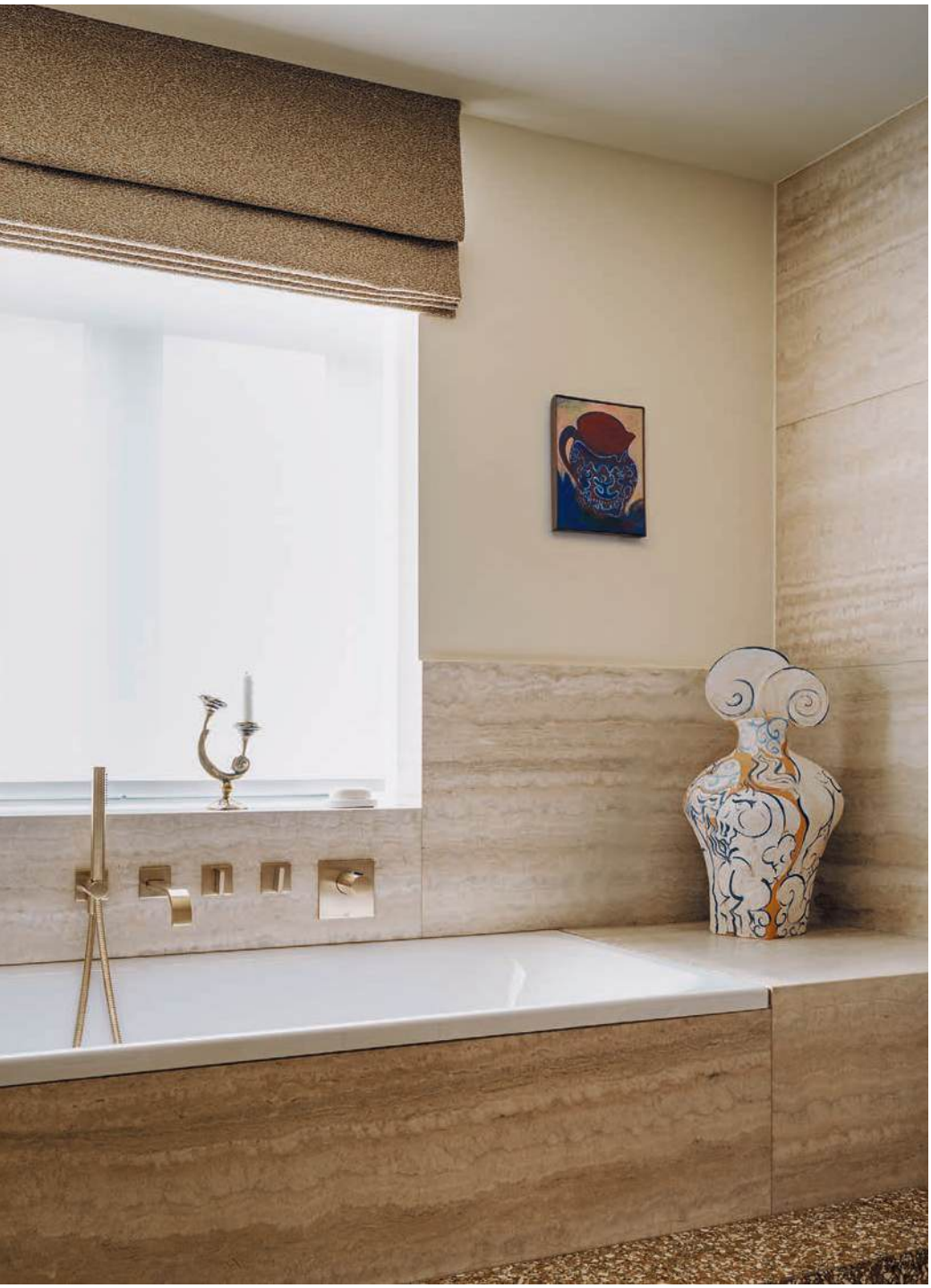
eprasa.pl a33dad32ad



PĄCZKUJĄCA URODA
Wszystkie meble – ciąg szaf, toaletka, puf z tkaniny Thevenon i lustro – powstały specjalnie do tego wnętrza. Tkaniny w różnych pomieszczeniach powtarzają kolorystykę wykładziny użytej na głównych schodach. Jedne zawężają paletę, inne jeszcze ją rozszerzają.

Zacytujemy tu znaną myśl nieznanego autora, bo wydaje się dobrze przekładać na język kolorystyczny tego domu: „Nie dostrzegamy światła, dopóki nie poznamy ciemności". W wielu przestrzeniach zatem pojawiły się czarne kontury jako ramy i zarazem kontrapunkty dla ogromnych połaci ciepłych i lekkich w odbiorze odcieni. Liczne meble i detale zostały zaprojektowane na wymiar, inne z kolei – starannie wybrane w galeriach z kolekcjonerskim dizajnem oraz tych z prawdziwymi rarytasami vintage. Zestawione z nowoczesnym, luksusowym wyposażeniem tworzą niebanalne kompozycje. Remont był złożony, kompleksowy i pełen wyzwań. Zmieniły się nie tylko wszystkie wnętrza, ale częściowo także układ pomieszczeń, m.in. w kondygnacji piwnicznej; tak by jadalnia i piwniczka na wino sąsiadowały ze sobą. Poziom gruntu na zewnątrz został obniżony, aby do wnętrz ulokowanych w budynku najniżej wpadało jak najwięcej światła. Właściciele zadali sobie doprawdy dużo trudu, by maksymalnie wykorzystać widok i przenieść go do wnętrz. I rzeczywiście w pomieszczeniach dziennych ma się wrażenie, że ogród zagląda do okien. Ten dom bez wątpienia już wcześniej wypełniały barwne historie, ale Victoria-Maria stworzyła w nim zupełnie nową przestrzeń, by mogły się tu wydarzyć nowe historie z udziałem nowych bohaterów – mieszkańców domu. Nasza opowieść kończy się tu, gdzie zaczyna się kolejny rozdział. ■

eprasa.pl a33dad32ad





KOJĄCE KĄPIELE Pośród naturalnych materiałów i sztuki. Ceramiczna, malowana rzeźba niczym gigantyczny flakon _perfum to dzieło Perrine Boudy a praca "Ancient pot" jest autorstwa Karela Dickera - pochodzą z galerii Sorry We Are Closed. Roleta z tkaniny Cerilly od Pierre Frey podkreśla użylenie trawertynu na ścianach i współgra z kamiennym terazzo na podłodze.

eprasa.pl a33dad32ad





WZÓR DOPASOWANIA Garderobę z umywalnią z trawertynu okala wzorzysta tapeta idealnie korespondująca z roletą o tym samym wzorze - to kolekcja Sur le Nil od Pierre Frey. Z francuskiej marki pochodzi także wzorzysta wykładzina dywanowa, którą zostały obłożone drewniane, oryginalne schody w holu głównym.

eprasa.pl a33dad32ad



zakupy inspirowane wnętrzem

KLASA W KONTURACH

Szczypta art déco, garść piękna zaczerpnięta z różnych zakątków Ziemi i jej kolory obwiedzione konturem czerni. To działa!



1. Lampa Fran, prod. Llot Llov, **pamono.eu 2. Tkanina** Voyage Imaginaire, prod. Casamance, **tapety-sklep.pl 3. Kinkiet** Calypso Martinique, prod. Contardi, **lafaktoria.pl 4. Podstawka** pod talerz, **baydecor.pl 5. Talerz** Carte Blanche, prod. Serax, **momastudio.pl 6. Sofa** Bold x Tyszka, **puszman.com 7. Krzesło** We, proj. Fabio Novembre, prod. Driade, **gardenandthecity.pl 8. Figurka** z porcelany Dziewczyna siedząca, proj. z 1958 r., aut. Henryk Jędrasiak, **as.cmielow.com.pl 9. Stolik** Cleon, prod. Eichholtz, **clue-studio.pl 10. Fotel** obrotowy Creo Round, **iwchome.com**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



ENERGIA Z CERAMIKI

Podgrzewane płytki zamiast zagłówka łóżka, rzeźba z gliny w roli lampy, kultowe wazony na dywanie i oczywiście ciepłe odcienie terakoty. Karolina Janczy, projektantka tego wnętrza, przekonuje, że odwaga poszukiwania to najlepszy doping dla architekta.

Tekst Jagoda Smykowska
Zdjęcia Mood Authors Stylizacja Anna Salak

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



PRZESTRZEŃ DZIENNA funkcjonuje jak open space, ma zapraszać do wspólnego spędzania czasu. Różowy stolik Livia firmy Metallbude, kinkiet Hasik, dywan Malwina Konopacka x Carpets & More. Lampa-rzeźba Mai Tybel, obraz Olgi Waleczko.

Niektóre wnętrza zaczynają się od domu rodzinnego, inne od podróży. Czasem pierwszym elementem jest kolor, czasem faktura, wspomnienie miejsca albo przedmiot, który uruchamia całą opowieść. W tym mieszkaniu takim początkiem stała się ceramika – materiał z duszą i bogatą historią, ale potraktowany przez architektkę Karolinę Janczy w sposób współczesny i nieoczywisty. To właśnie ona zaprojektowała wnętrze, w którym ceramika przestaje być dodatkiem, a staje się fundamentem całej kompozycji. Gdy młodzi właściciele przyszli do Karoliny Janczy, byli – jak mówi projektantka – „czystą kartką". Mieli mieszkanie od dewelopera, królika i komputery potrzebne do pracy, a także kilka podstawowych potrzeb oraz wizję bezpiecznej, neutralnej przestrzeni do życia. Ale żadnego bagażu wcześniejszych wnętrz ani kolekcji przedmiotów, które trzeba byłoby zachować. Dopiero rozmowy o ich codzienności i upodobaniach ujawniły „ukryte pragnienia", między innymi potrzebę koloru. Może przez to, że pracę nad projektem zaczynali spowici w szarość listopadowych wieczorów, punktem wyjścia stała się bardzo ciepła „paleta zmysłów" – kompozycja burgunda, terakoty, czerwieni i różu, inspirowana południowoeuropejską ceramiką. Głębokie, nasycone odcienie nadały mieszkaniu przytulność i charakter, a jednocześnie stały się doskonałym tłem dla sztuki, wzornictwa i wyszukanych detali. Barwa nie funkcjonuje tu jednak w oderwaniu od materiału. Płytki ceramiczne wyznaczyły kierunek palety, a następnie zaczęły pojawiać się w kolejnych, coraz mniej przewidywalnych miejscach. Trafiły na front kuchennej wyspy, ale również na zagłówek łóżka, który wyposażono w system podgrzewania. Rozwiązanie jest odpowiedzią zarówno na ograniczoną przestrzeń, jak i potrzebę stworzenia elementu, który będzie jednocześnie funkcjonalny i oryginalny. Ceramika, utrwalona przez ogień i wysoką temperaturę, symbolicznie oddaje wnętrzu swoje ciepło. Nie bez znaczenia są również rodzinne związki właściciela z Hiszpanią – jego ciocia mieszka tam i zajmuje się sprzedażą płytek. Ich motyw przeniknął więc do projektu w sposób naturalny, stając się czymś więcej niż estetyczną inspiracją. ▶

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



KOLOR BURGUNDA przewija się w całym mieszkaniu. Znajdziemy go na frontach kuchennych i płytkach, którymi obłożona jest wyspa, ale też na szafkach i ścianach w przedpokoju, w łazience, a nawet na obrazach. Nad wyspą lampa Otel Z polskiej marki Chors. Krzesła Kartell oraz ciekawy model Kangaroo z Vintola Studio. W holu kinkiety Tapis firmy Wever & Ducre i obraz Karoliny Janczy.

Ceramika pojawia się w mieszkaniu na płaskich powierzchniach, lecz także w postaci mebli, naczyń, flakonów, stolików i drobnych akcentów. Rozlewa się po wnętrzu i spaja je w jedną opowieść. Równie ważna jest warstwa dotykowa. Gładkie fronty sąsiadują z chropowatymi i strukturalnymi płytkami, miękkie tkaniny ze szkliwioną gliną. Wnętrze zostało pomyślane tak, by nie tylko je oglądać, ale również doświadczać go poprzez dotyk. Obok ceramiki pojawiają się obrazy, polski dizajn i autorskie rozwiązania – przedmioty wybrane nie wyłącznie ze względu na formę, ale także na ich pochodzenie, jakość i rzemieślniczy charakter. Sam układ mieszkania również został podporządkowany stylowi życia właścicieli. Otwarta część dzienna zaprasza do bycia razem i komunikacji. Zamiast uniwersalnego schematu powstała przestrzeń skrojona na miarę konkretnych osób. To zresztą ważny aspekt projektu Karoliny Janczy. Mieszkanie od dewelopera, rozplanowane według powtarzalnych potrzeb, zostało przekształcone w bardzo osobisty dom. Dla jego mieszkańców ważne okazały się nie tylko funkcja i wygoda, lecz także kolor i świadomość pochodzenia przedmiotów. Stąd w salonie rzeźbiarska lampa Mai Tybel czy kinkiet z marmuru z Hasik Design, ceramiczne flakony Aleksandry Prusinowskiej i oryginalne krzesło Kangaroo z Vintola Studio. W efekcie wnętrze jest butikowe – wyraziste, ale nie krzykliwe; odważne, lecz wciąż pełne harmonii. Jego siła tkwi właśnie w tej równowadze. Ceramika spotyka się tu z miękkością tkanin, nasycony burgund ze spokojniejszą bazą, rzemiosło z nowoczesnym wzornictwem. A czysta kartka pary młodych ludzi została zapełniona pierwszymi zdaniami, szkicami i plamami barw. ■

eprasa.pl a33dad32ad



SYPIALNIA
Z TEMPERAMENTEM
Ciepłe kolory niczym z andaluzyjskiego krajobrazu, a na zagłówku hiszpańskie płytki z funkcją podgrzewania – nieocenioną w polskim klimacie. Na cokole flakon ceramiczny Aleksandry Prusinowskiej i obraz autorstwa Karoliny Janczy.

eprasa.pl/a33dad32ad



W ŁAZIENCE Karolina Janczy postawiła na faktury, łącząc ceramikę o różnych wykończeniach. Przemyślany projekt pozwolił na usytuowanie zarówno wanny, jak i prysznica.

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

zakupy inspirowane wnętrzem

TERAKOTA BEZ GRANIC

Od wypalonej gliny po zgaszone odcienie koralowców. Ta barwa ma znacznie więcej twarzy, niż mogłoby się wydawać.



TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. **Poduszka** Olympe, prod. Elitis, **Free Your Home** 2. **Dywan** Rio, proj. Malwina Konopacka, **carpetsandmore.pl** 3. **Lampa** Aurora, **hasik.design** 4. **Stolik** Tam Tam, **polspotten.com** 5. **Sofa** Domani, **befame.pl** 6. **Krzesło** Sienna, proj. Gino Carollo, **arketipo.com** 7. **Stolik** Lola, **next.co.uk** 8. **Krzesło** Kangaroo II, **vintolastudio.com** 9. **Obraz** autorstwa **Moniki Chlebek, IG/monikachlebek**

eprasa.pl a33dad32ad

POTĘGA DETALU

Ponad dwieście metrów kwadratowych przestrzeni, architektura sprzed ponad stu lat i historia wnętrza napisana na nowo. Językiem, który jest piękny, płynny, indywidualny, ale nade wszystko funkcjonalny.

Tekst Judyta Sawicka
Zdjęcia ONI Studio



eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad



SALON skupia się wokół kominka, który jest niczym gwiazda – piękny i stały. Inne elementy wydają się być na jego orbicie: „zawiła" sofa de Sede, fotele-kwiaty Getsuen projektu Masanoriego Umedy (Edra), żyrandol Castanea autorstwa Jana Garncarka. Po prawej praca Mata Kubaja.

Ten przepiękny prestiżowy apartament zajmuje całe piętro zabytkowej kamienicy w samym centrum Warszawy. Choć adres i architektoniczny kontekst sugerowałyby gotową historię, jego projektantka Agnieszka Colombie otrzymała przestrzeń niemal całkowicie odartą z zacnych dawnych szat. Nie było już przedwojennych parkietów, sztukaterii czy oryginalnego układu pomieszczeń ani stylowych detali, które mogły wyznaczyć kierunek aranżacji. Jednak zgodnie z chińskim powiedzeniem, że „Niebo nigdy nie zamyka wszystkich dróg", opustoszała przestrzeń mogła powstać od podstaw i zostać bardzo precyzyjnie dopasowana do potrzeb nowej właścicielki. W ramach przebudowy wyburzone zostały ściany, również nośne, dlatego niezbędna była pomoc konstruktora budynku. Projektantce zależało bowiem na uzyskaniu dobrych proporcji pomieszczeń oraz wyznaczeniu osi widokowych, by przechodzenie pomiędzy poszczególnymi strefami przebiegało naturalnie i płynnie. Architektura stała się bazą, a wszystkie kolejne elementy były jej konsekwentnym rozwinięciem. Ponieważ mieszkanie należy do bliskiej przyjaciółki Agnieszki Colombie, ich relacja miała duży wpływ na proces projektowania. „Dzięki temu mogłam stworzyć wnętrze bardzo indywidualne, rzeczywiście odpowiadające osobie, która miała w nim mieszkać, a jednocześnie dostałam niezwykle dużą swobodę twórczą" – przyznaje projektantka. Zamiast zestawu zdjęć inspiracyjnych i listy konkretnych rozwiązań Agnieszka otrzymała rzecz najcenniejszą – zaufanie. ▶

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad





AGNIESZKA COLOMBIE zamieniła paragrafy na przestrzeń, nie tracąc zamiłowania do precyzji. Przez wiele lat była cenioną prawniczką, dziś projektuje wnętrza z równą starannością i olbrzymim wyczuciem.

„Bardziej niż o bogactwie myślałam o warstwowości – mówi projektantka. – Lubię wnętrza, które nie potrzebują wielu kolorów czy dekoracji, żeby były interesujące". Agnieszka Colombie skoncentrowała się na jakości materiałów i połączeniu klasycznych elementów ze współczesnymi formami, ale w taki sposób, żeby nic ze sobą nie konkurowało. Najpierw na podłodze położyła postarzane kasetony, które wyglądają tak, jak gdyby były tam od zawsze. Później pojawiały się kolejne warstwy: materiały, stolarka, sztukaterie, oświetlenie, meble, antyki i sztuka. Ważnym elementem jest kominek czy intrygująca, wijąca się sofa, ale dużo uwagi poświęcono też detalom. „Można mieć najpiękniejsze meble i znakomitą sztukę, ale jeżeli detal architektoniczny nie jest dopracowany, wnętrze nigdy nie będzie naprawdę dobre – twierdzi Agnieszka. – Lubię materiały szlachetne, autentyczne, które dobrze się starzeją i z czasem nabierają jeszcze charakteru". Kolor ścian jest wszędzie taki sam, podobnie jak podłoga, co nadaje apartamentowi spójność. Łazienki różnią się natomiast rodzajem kamienia. Poszczególne materiały i tkaniny miały się wzajemnie uzupełniać i tworzyć wspólny język. Znalazły się tutaj rzeczy nieoczywiste i z charakterem, współczesny dizajn i antyki wyszukane podczas podróży po Francji i Włoszech. Wiele elementów wyposażenia zostało również zaprojektowanych specjalnie do tej przestrzeni przez Agnieszkę Colombie, m.in. dwie kamienne konsole wykonane z belgijskiego marmuru przez świetnych warszawskich rzemieślników i kamieniarzy, a także bar z marmuru, stali i antycznych luster, który powstał dokładnie na wymiar przewidzianej w projekcie wnęki. ▶

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad





SZTUKA I RZEMIOSŁO
Dwa obrazy autorstwa Marka Okrasy tworzą interesujący dyptyk, w lustrze odbija się praca Mata Kubaja, mosiężny kinkiet to dzieło Jana Garncarka.

Do współpracy przy apartamencie projektantka zaprosiła też Jana Garncarka. „Nie znaliśmy się wcześniej, lecz w efekcie naszego spotkania powstało oświetlenie zaprojektowane i wykonane z myślą o konkretnych miejscach w tym mieszkaniu. Bardzo lubię taki sposób pracy. Artystyczne i rzemieślnicze obiekty nadają wnętrzom indywidualny charakter" – mówi Agnieszka. Sztuka również została dobrana specjalnie i pojawiała się tu stopniowo. Są między innymi obrazy Piotra Czajkowskiego, Marka Okrasy i Joanny Sarapaty. Nie stanowią wyłącznie dekoracji i nie są tylko sposobem na wypełnienie pustych ścian. Każda praca ma swoje miejsce i współgra zarówno z architekturą, jak i charakterem całej przestrzeni. Są także rzeźby Włocha Alexa Pina oraz artysty z Tuluzy – Samuela Latoura. Na pracę Alexa Pina Agnieszka trafiła podczas jednego z wyjazdów do Mediolanu i od razu wiedziała, że powinna znaleźć się właśnie w tym apartamencie. „Często w taki sposób wybieram sztukę, antyki czy wyjątkowe przedmioty do swoich projektów. Coś mnie zachwyca i niemal natychmiast widzę dla tego przedmiotu konkretną lokalizację – tłumaczy. – Nie lubię kupować rzeczy tylko dlatego, że trzeba czymś wypełnić przestrzeń. Wolę, kiedy pojawiają się spontanicznie, paradoksalnie są wtedy naprawdę trafione i wyczekane, a przy tym mają swoją historię". Mimo tak wielu indywidualnych elementów w tym mieszkaniu aranżacja jest bardzo spójna. Właśnie na tym Agnieszce najbardziej zależy w projektowaniu: każdy detal musi być dopracowany, ale po wejściu do wnętrza nie powinno się analizować pojedynczych składowych. Trzeba po prostu czuć całość. ■

eprasa.pl a33dad32ad



SYPIALNIA MASTER została połączona z łazienką. Prowadzą do niej wyszukane, przeszklone, zwieńczone łukiem dwuskrzydłowe drzwi w metalowej ramie, spójne ze wszystkimi przejściami w mieszkaniu. Nad łóżkiem obraz Joanny Sarapaty, lampa wisząca i kinkiety autorstwa Jana Garncarka, fotele Platner marki Knoll.

eprasa.pl a33dad32ad





eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

zakupy inspirowane wnętrzem

RIVE GAUCHE NAD WISŁĄ

Paryski szyk, warszawski adres. Elegancka klasyka z francuskim wdziękiem i odrobiną stołecznej nonszalancji.

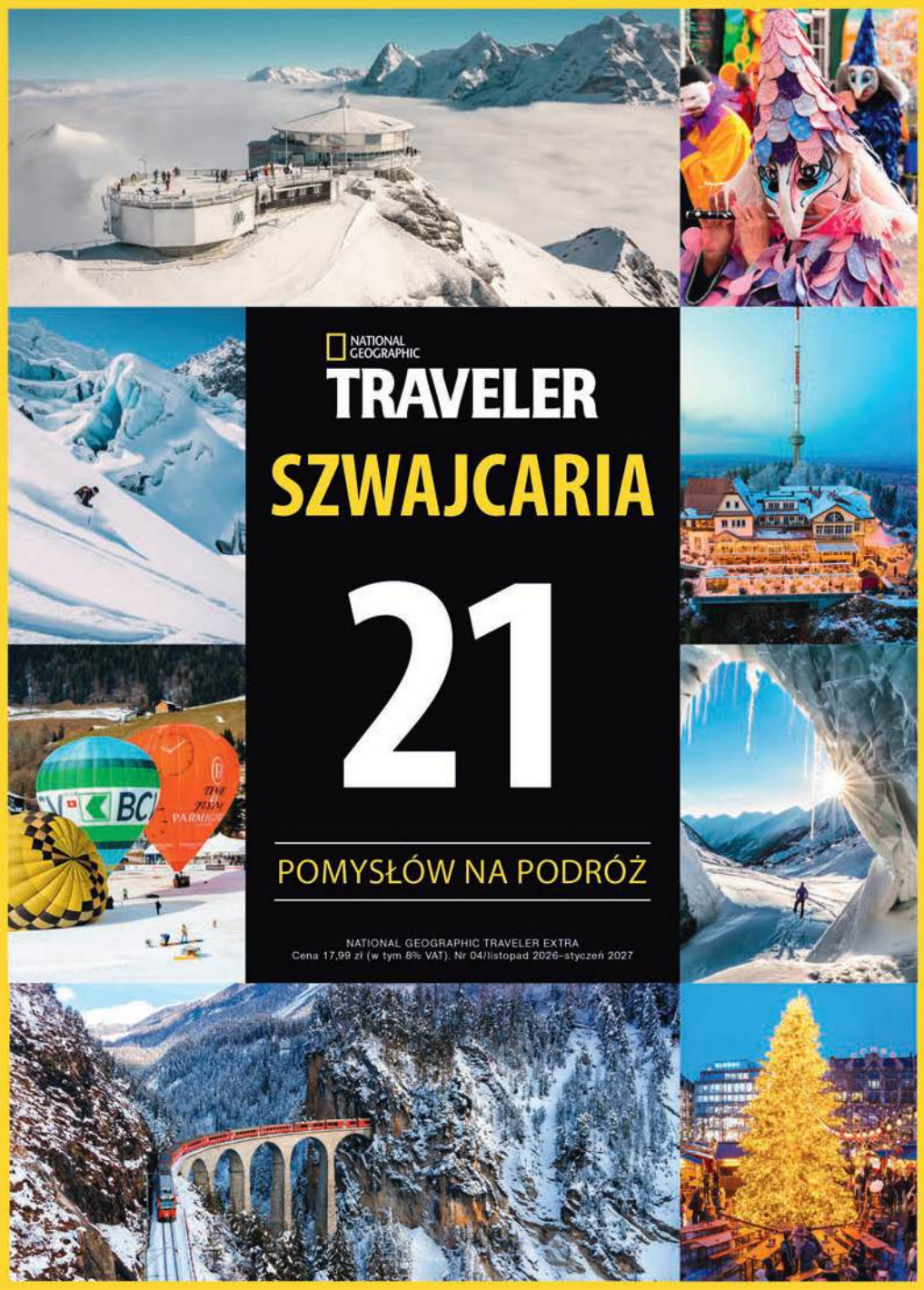


TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Lampa Daisy, **loftlight.pl 2. Poszewka** na poduszkę z wełną, **H&M Home 3. Konsola** Nexus, prod. Caracole, **clue-studio.pl 4. Fotel** Getsuen, proj. Masanori Umeda, prod. Edra, **lussocasa.eu 5. Sofa** modułowa Vibe, **cossy.com 6. Fotel** Platner, proj. Warren Platner, prod. Knoll, **ideamm.pl 7. Stolik** Haumea, proj. Massimo Castagna, **galottiradice.it, 8. Dekoracja** Głowa Dawida, prod. Eichholtz, **clue-studio.pl 9. Szezlong** Attimo, proj. Jean-Marie Massaud, **poliform.it**

eprasa.pl a33dad32ad

JUŻ W SPRZEDAŻY!



Zamów magazyn na kultowy.pl

www.national-geographic.pl natgeopl

DOSSIER

Z PERSPEKTYWY KUCHNI czasem widać jadalnię i salon, czasem ogród, a innym razem pokój dziecięcy. Wiele zależy od architektury, ale też od stylu życia rodzinnego.



ZDJĘCIE ABIMIS

eprasa.pl a33dad32ad





ORGANIZACJA PRZESTRZENI

Przywykliśmy do standardowych układów zabudowy (w jednej linii, dwóch równoległych lub w literę L), lecz projektanci, tworząc wnętrza szyte na miarę, pokazują, że możliwości są nieograniczone. Dziś często kuchnie powstają z dwóch uzupełniających się bloków – zabudowy na całą ścianę oraz wyspy z wygodnym, obszernym blatem roboczym. Strefa gotowania zwykle płynnie łączy się z jadalnią, lecz coraz bardziej popularne są rozwiązania pozwalające na elastyczny dostęp do niej, np. skrzydła ukrywające szafki i sprzęty czy mobilne ścianki działowe.
Na zdjęciach: kuchnia wyposażona w AGD, zlewozmywak i armaturę marki Franke, FRANKE.PL (po lewej); system paneli ściennych Modulor, drzwi Radius, stół Lambda, krzesła Wabi, RIMADESIO.IT (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Brytfanna Vardagen z emaliowanego żeliwa, **ikea.pl 2. Krzesło** tapicerowane Breum, **jysk.pl 3. Stół** z kolekcji Napoleon Keramik, **cattelanitalia.com 4. Lampa** wisząca Hive Aluminium, proj. Verner Panton, prod. Verpan, **nap.com.pl/Domoteka**

eprasa.pl a33dad32ad

BLANCO

BLANCO EVOL-S PRO SODA

Woda gazowana Prosto z kranu

Jedna bateria. Wiele możliwości.

Woda filtrowana, schłodzona do 4–10°C,
z możliwością wyboru stopnia nagazowania.
Precyzyjne odmierzanie porcji pozwala nalać
dokładnie tyle, ile potrzebujesz.
Bez dźwigania zgrzewek i plastikowych butelek.

WODA SCHŁODZONA 4–10°C

2 POZIOMY NAGAZOWANIA

PRECYZYJNE ODMIERZANIE ILOŚCI

DOSTĘPNE WYKOŃCZENIA:

CZARNY MAT

PVD STEEL

SATIN GOLD



Największy showroom i sklep BLANCO w Polsce:
salony firmowe COMITOR w Łodzi i Warszawie

@Comitor.pl @Comitor

COMITOR®
IMPORTER KONTRAKTOWY

comitor.pl





POZA SCHEMATEM

Na zabudowę nie musi się składać jednolity zestaw szafek zaprojektowany od ściany do ściany. Może się pojawić ciekawa witryna lub kredens vintage, a funkcję wyspy może pełnić duża drewniana komoda. Idea, by wykorzystywać w kuchni meble wolno stojące i dekoracje kojarzone wcześniej z salonem lub jadalnią, nie jest nowa, ale jeszcze niezbyt popularna. Tymczasem to trend, który można wprowadzić bez kosztownego remontu. Często wystarczy wymiana kilku dodatków lub dodanie jednego mebla z historią.
Na zdjęciach: kuchnia ze stali z serii Ego, ABIMIS.COM (na górze po lewej); lodówka firmy Asko w wykończeniu z żywicy projektu duetu Draga&Aurel, ASKO.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



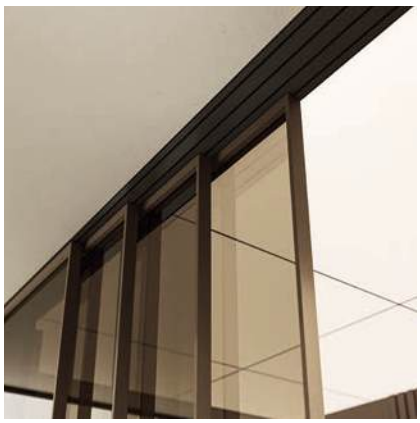
1. Stół Georgia, chromowana podstawa i szklany blat, **westwing.pl 2. Krzesło** Eleganza tapicerowane tkaniną Missoni, proj. Philippe Starck, **kartellwarsaw.pl 3. Komoda** Lake, proj. Busetti Garuti Redaelli, **calligaris.it/Domoteka 4. Pojemnik** ceramiczny, **lisacorti.com**

eprasa.pl a33dad32ad

PIU Geometric Synchro









PIU Geometric Synchro to system przesuwny, modułowy, który umożliwia dostosowanie podziału przestrzeni do indywidulanych potrzeb. Ruch kilku skrzydeł został precyzyjnie zsynchronizowany, wszystkie skrzydła zjeżdżają się na jedną lub dwie strony. Przesunięcie wprawia w ruch kolejne elementy/ skrzydła, tworząc płynny, harmonijny efekt. Minimalistyczna aluminiowa konstrukcja i duże przeszklenia sprawiają, że system staje się wyrazistym elementem architektury wnętrza. Doskonale odnajduje się w strefach master, garderobach, łazienkach oraz jadalniach połączonych z kuchnią — wszędzie tam, gdzie funkcjonalność powinna iść w parze z wysmakowanym designem.

eprasa.pl a33dad32ad





MODA I URODA

W tym sezonie kuchnia ubrana w odcienie terakoty będzie prezentować się doskonale. A po latach? Będzie nadal hot. Kolory ziemi są bowiem ponadczasowe. Natomiast kontrastujące zestawienie z kobaltem lub indygo może być krótkotrwałym kaprysem – na który wszakże warto sobie pozwolić. Może też jednak okazać się miłością życia – zwłaszcza dla osób z charakterem.
Na zdjęciach: ceramiczne kinkiety i lampa wisząca z kolekcji Sirio, ZAFFERANOITALIA.COM (na górze po lewej); armatura GROHE Blue Pure z funkcją filtracji wody i modną powłoką ze szczotkowanej stali SuperSteel, GROHE.COM/PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Krzesło Superchair, prod. Seletti, **fabrykaform.pl 2. Stół** Naca, proj. David Lopez Quincoces and Francesco Meda, prod. Fast, **gardenliving.pl 3. Kubek** Skuggstubb z barwionego szkła, **ikea.com.pl 4. Młynki** do przypraw z litego drewna jesionowego, **millmood.pl**

eprasa.pl a33dad32ad

DOM PEŁEN BLASKU

ŚWIĄTECZNE WNĘTRZE NIE MUSI WYGLĄDAĆ JAK GOTOWA ARANŻACJA Z KATALOGU. W TK MAXX ZNAJDZIEMY DODATKI, Z KTÓRYCH MOŻNA STWORZYĆ JE PO SWOJEMU – CERAMICZNE ŚWIECZNIKI, MIĘKKIE TEKSTYLIA, SZKLANE BOMBKI CZY DEKORACJE Z NATURALNYCH MATERIAŁÓW. BO CZASEM TO JEDEN NIEOCZYWISTY DETAL NADAJE TON CAŁOŚCI.



TK Maxx, papierowa ozdoba choinkowa z frędzlem, 19,99 zł



TK Maxx, brązowy welurowy fotel na czarnych nóżkach, 949,99 zł



TK Maxx, drewniana choinka ze złotą gwiazdką, 74,99 zł



TK Maxx, zestaw zielonych papierowych ozdób choinkowych, 39,99 zł



TK Maxx, ozdobna kokarda, 34,99 zł



TK Maxx, złota taca z lustrzanym dnem, 59,99 zł



TK Maxx, świeczka, 59,99 zł

TK Maxx, wazon, 49,99 zł

TK Maxx, świąteczny wianek z kolorowymi bombkami i czerwoną kokardą, 99,99 zł



TK Maxx, opalizująca szklana bombka z perełkami, 16,99 zł

TK Maxx, kryształowa figurka choinki, 49,99 zł





TK Maxx, pufa, 199,99 zł

TK Maxx, kieliszek do szampana z pomarańczową nóżką, 39,99 zł

Kolor nadaje ton

Burgund, głęboka zieleń i złoto wracają co roku, ale nie muszą występować w komplecie. Można wybrać jeden kolor i powtórzyć go w kilku miejscach – na poduszkach, świecach, serwetkach czy ozdobach choinkowych. Jeśli wolimy spokojniejszą bazę, sprawdzą się drewno, len, szkło i ceramika. Wystarczy dodać do nich ciepłe światło świec i lampionów, żeby wnętrze zmieniło się bez wielkiej dekoracyjnej rewolucji.
W TK Maxx można znaleźć wysokiej jakości markowe perełki do domu – od tekstyliów i dekoracji stołu po wianki, figurki, zawieszki na choinkę czy zapachy do wnętrz. Wszystko pod jednym dachem i w cenach do 60% niższych od regularnych cen sprzedaży w Polsce i na świecie.

Nie wszystko do pary

Idealnie dopasowana zastawa? Niekoniecznie. Różne talerze, kieliszki i świeczniki mogą stworzyć ciekawszą kompozycję niż gotowy serwis. Jeden mocniejszy element – wzorzysta ceramika, kolorowe szkło albo obrus – może nadać kierunek, a reszta pozostać bardziej neutralna. Dzięki temu stół wygląda odświętnie, ale bez przesadnej formalności.
Podobnie można podejść do reszty domu. Poszewki na poduszki, miękki koc na fotelu, wieniec czy kilka ozdób na komodzie wystarczą, żeby wprowadzić świąteczny akcent także poza jadalnią.

Szukaj bez listy

Nie wszystko trzeba planować. Asortyment TK Maxx zmienia się regularnie, a nowe dostawy pojawiają się nawet kilka razy w tygodniu. Wiele produktów to pojedyncze egzemplarze, dlatego między półkami można wypatrzyć perełki, których nie było na naszej świątecznej liście.
Nietypowa bombka, świecznik o ciekawej formie, dekoracyjna poduszka czy ceramika potrafią zrobić więcej niż cały zestaw świątecznych ozdób. Czasem wystarczy odrobina blasku, ciekawa faktura albo mocniejszy kolor, żeby dobrze znane wnętrze wyglądało inaczej. Bez dekorowania każdego wolnego centymetra.

eprasa.pl a33dad32ad



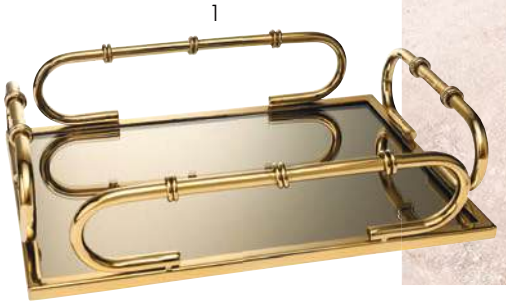


WYSZUKANE WYKOŃCZENIA

Minimalizm odszedł w zapomnienie, ale to nie znaczy, że trzeba się za wszelką cenę afiszować. Prawdziwa klasa tkwi w dyskretnych detalach. W przypadku kuchni to niepospolite fronty, nietuzinkowo przycinane slaby kamienia, finezyjne uchwyty szuflad czy dopieszczone wnętrza szafek. Na zdjęciach: spiek kwarcowy z kolekcji Muschelkalk, inspirowany wapieniem osadowym z Europy Środkowej, SAPIENSTONE.COM (na górze po lewej); system wysuwanej spiżarni Pleno Maxi Plus, przeznaczony do wysokich szafek kuchennych, PEKA.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1



2



3



4

1. Taca z lustrzanym dnem, **TK Maxx 2. Płytka** ceramiczna z kolekcji Roccia Lunare, **tubadzin.pl 3. Bieżnik** wyplatany, **TK Maxx 4. Bateria** kuchenna z serii Magnetic z możliwością podłączenia do filtra wody, **deante.pl**

eprasa.pl a33dad32ad

iRobot®

35 000 Pa mocy ssącej.
Czystość w wydaniu Max.

NOWOŚĆ



Roomba® Max 875

ROBOT COMBO + STACJA AUTOWASH™



irobot.pl

eprasa.pl a33dad32ad





NIEZAWODNA TECHNIKA

Bez względu na stylistykę wnętrza w kuchni najistotniejsze pozostają urządzenia. Projektowane tak, by ich dyskretny urok pozwalał dostosować się do każdej aranżacji i by nie zdradzał, jak zaawansowane technologie się w nich kryją. Niemniej koneserzy sztuki kulinarnej potrafią docenić bogactwo parametrów pieczenia, moc ustawień kawiarki czy kilka stref temperatur i optymalną wilgotność w chłodziarce do wina. Popularne są coraz większe zabudowy mieszczące wiele profesjonalnych sprzętów.
Na zdjęciach: urządzenia do zabudowy z serii Expressive, GAGGENAU.COM/PL (na górze po lewej); piekarniki, kawiarka, winiarka i płyta indukcyjna, MIELE.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA ZASOBY STUDIO, MATERIAŁY PRASOWE

1



2



3



4



1. Miska porcelanowa z wzorem przypominającym batik, **kik.pl 2. Krzesło** z kolekcji Classic, **paged.pl 3. Stół** Pli, proj. Victoria Wilmotte, prod. ClassiCon, **mesmetric.com 4. Bateria** kuchenna SWITCH z wyciąganą wylewką i systemem filtrowania wody, **omnires.com**

eprasa.pl a33dad32ad



Przestrzeń dla **matowej estetyki.**

Wszystkie prezentowane i wymieniane przez nas dekory są reprodukcjami.



Wszechstronne rozwiązania produktowe dla spójnych koncepcji wnętrz w matowym wykończeniu.

Rozszerzona gama PerfectSense to nowe możliwości dla matowych wnętrz, gwarantująca elegancję i funkcjonalność w doskonałej harmonii. Dzięki właściwościom zapobiegającym pozostawanie odcisków palców, każdy projekt staje się wyjątkowy. Odkryj nowe dekory z **Kolekcji materiałów dekoracyjnych 26+** i nadaj przestrzeni autentyczny charakter.

» **Więcej informacji na:**
to.egger.link/kolekcja26

EGGER

MORE FROM WOOD.

eprasa.pl a33dad32ad





DREWNO I KAMIEŃ

Białe i szare, chłodne zabudowy z lakierowanego MDF-u ustępują miejsca naturalnym fornirom i ciepłej palecie. Pojawiają się dąb, orzech i rysunki o coraz bardziej wyrazistym usłojeniu, a także ciemniejsze bejce. Takie wykończenie króluje nie tylko na szafkach kuchennych, ale i na podłogach, a drewno chętnie zestawiamy z kamieniem z mocnym użyleniem.
Na zdjęciach: podłoga winylowa z kolekcji Aluna, odporna na wilgoć i wiernie oddająca rysunek drewna oraz jego fakturę, QUICK-STEP.COM.PL (na górze po lewej); stół i krzesła tapicerowane z kolekcji Arch, proj. Nicer Design, BIZZARTO.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1



2



3



1. Stół Ondle Beliani, **castorama.pl 2. Krzesło** Nomad, proj. Monica Armani, **tribu.com 3. Płyta indukcyjna** ze zintegrowanym wyciągiem, funkcja „Clean & Dry" uruchamiana po zakończeniu gotowania usuwa pozostałe zapachy i osusza filtry, **falmec.pl**

eprasa.pl a33dad32ad


ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE
OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE
AMBASADOR
Szymon Marciniak
Granice?
Tylko te, które sam wyznaczasz.
To Twój wybór.
Panoramiczne drzwi przesuwne **MB-Skyline Type S**





GOTOWANIE NA OKRĄGŁO

Nie bez przyczyny Okrągły Stół był okrągły. Każdy się przy nim zmieści i nikt nie jest najważniejszy. Koło ma jednak nie tylko dyplomatyczną moc, lecz także dobrze wpisuje się w przestrzeń i wspaniale nawiązuje do słońca, zwłaszcza gdy jest w żółtym kolorze! A żółte promienie oczywiście rozchodzą się po pomieszczeniu z prędkością światła i zarażają optymizmem. Na zdjęciach: żółty stół i całe wnętrze zaprojektowane przez Gosię Kotyczkę z OBIEKTY STUDIO dla Kamila Zielińskiego, krzesła Plopp i Chippensteel, lampa Blade, proj. Oskar Zięta, ZIETA.PL (na górze po lewej); krzesła Razionalista Soft, proj. Dimore Studio, DIMOREMILANO.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1



2



3



4



1. Naczynie do zapiekania, **TK Maxx 2. Zestaw** śniadaniowo-obiadowy z dużym kubkiem, proj. Ceramystią, **targirzeczyladnych.pl**
3. Cukiernica ceramiczna, poj. 200 ml, proj. emwu studio, **targirzeczyladnych.pl 4. Miseczka** szklana, **lisacorti.pl**

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad





KOCHANKOWIE Z KSIĘŻYCA

Dla odmiany w księżycowym srebrze i kosmicznych błękitach jest kuchni także do twarzy. Taka aranżacja może się wydawać chłodna, lecz jeśli doprawimy ją przeskalowanymi wzorami, ekscentrycznymi i z przymrużeniem oka (a może nawet całą twarzą!), to będzie równie pięknie i równie zabawnie jak u Wesa Andersona.
Na zdjęciach: tapeta wodoodporna z serii Ophelia Noir, SPAGHETTIWALL.IT (na górze po lewej); mikser planetarny KitchenAid Luminaire Artisan Plus, WESTWING.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1



2



3

4



1. Krzesło Alpah, **lectus24.pl 2. Talerze** emaliowane z kolekcji Wears Toiletpaper, prod. Seletti, **fabrykaform.pl 3. Dzbanek** porcelanowy Landscape Shibori, proj. Patricia Urquiola, **rosenthal.pl 4. Bateria** kuchenna BLANCO SODA, serwuje wodę filtrowaną, gazowaną (dwa poziomy nagazowania), schłodzoną (temp. od 4 do 10°C), można ją obsługiwać także z poziomu aplikacji, **comitor.pl**

eprasa.pl a33dad32ad



ELEKTRYCZNE OKNA DACHOWE. KOMFORT, KTÓRY DZIAŁA W TLE

WYOBRAŹ SOBIE PORANEK NA PODDASZU WYPEŁNIONYM ŚWIATŁEM. POWIETRZE JEST ŚWIEŻE, TEMPERATURA PRZYJEMNA, A DOM ZDAJE SIĘ INTUICYJNIE ODPOWIADAĆ NA RYTM DNIA. NIE TRZEBA PAMIĘTAĆ O WIETRZENIU ANI ZASTANAWIAĆ SIĘ, CZY PODCZAS NAGŁEGO DESZCZU OKNA ZOSTAŁY ZAMKNIĘTE. WSZYSTKO DZIEJE SIĘ NIEMAL NIEZAUWAŻALNIE.

To właśnie taki rodzaj komfortu coraz częściej definiuje współczesne wnętrza. Rozwiązania, które jeszcze niedawno były zarezerwowane dla segmentu premium, dziś stają się naturalnym elementem nowoczesnego domu. Elektryczne okna dachowe VELUX są dostępne zarówno w wersji zasilanej elektrycznie, jak i solarnej, oferując swobodę wyboru bez kompromisów estetycznych.

W ofercie znajdują się modele drewniane oraz drewniano-poliuretanowe, malowane na biało. Te drugie będą najlepszym wyborem w przestrzeniach narażonych na podwyższoną wilgotność, takich jak łazienki czy kuchnie, zachowując elegancki wygląd przez lata.

ŚWIATŁO I POWIETRZE W HARMONII Z CODZIENNOŚCIĄ

W dobrze zaprojektowanym wnętrzu komfort często pozostaje niewidoczny. Jest odczuwalny w jakości światła, temperaturze, świeżości powietrza. Elektryczne okna dachowe VELUX pozwalają zarządzać tymi elementami w intuicyjny sposób, niezależnie od miejsca montażu.

Wbudowany czujnik deszczu czuwa nad bezpieczeństwem domu, automatycznie zamykając skrzydło wraz z pierwszymi kroplami opadu.

Jeszcze większą swobodę daje połączenie okien z inteligentnymi systemami sterowania. Za pomocą aplikacji lub automatyki VELUX ACTIVE with NETATMO można stworzyć środowisko dopasowane do własnych przyzwyczajeń. Rolety odsłaniają się o poranku, wieczorem zapewniają prywatność, a wnętrza regularnie wypełniają się świeżym powietrzem. Technologia działa dyskretnie, pozostawiając użytkownikom to, co najważniejsze: poczucie komfortu.

KOMFORT, KTÓRY CZUJESZ KAŻDEGO DNIA

Nowoczesne okno dachowe to nie tylko źródło światła, ale także element wpływający na jakość codziennego życia. Trzyszybowy pakiet zastosowany w elektrycznych oknach dachowych VELUX wspiera komfort termiczny wnętrza przez cały rok, pomagając utrzymać przyjemną temperaturę niezależnie od sezonu.

O estetykę dbają również rozwiązania, których nie widać na pierwszy rzut oka. Powłoka antyroszeniowa ogranicza skraplanie się pary wodnej na zewnętrznej szybie, a warstwa łatwozmywalna sprawia, że deszcz pomaga utrzymać szkło w czystości. Dzięki temu okna dłużej zachowują przejrzystość, a widok na niebo pozostaje niezakłócony.

www.velux.pl

eprasa.pl a33dad32ad





AKCJA PERSONALIZACJA

Kuchnia „na wymiar" już dawno przestała oznaczać jedynie meble „docięte do ściany". Współczesna zabudowa premium to luksusowa przestrzeń zaplanowana wokół indywidualnych rytuałów domowników, a najwyższą wartość stanowi w niej kunszt rzemieślniczy – ręcznie profilowane krawędzie frontów, uchwyty precyzyjnie frezowane pod kątem 45° czy perfekcyjna ciągłość usłojenia drewna.
Na zdjęciach: kuchnia Z4 z oryginalną i wygodną strefą roboczą, którą tworzą dwie duże wyspy połączone elementem z wbudowaną płytą grzewczą, ZAJC.PL (na górze po lewej); kuchnia z wyspą Vertical wykończoną marmurem Silver Roots i drewnem orzecha, MODULNOVA.IT/ LUSSOCASA.EU (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA TOM KUREK, MATERIAŁY PRASOWE

1



2



3



4



1. Filiżanka porcelanowa ze spodkiem Tancerka, proj. Magdalena Konior, **targirzeczyladnych.pl 2. Płyta** ceramiczna Elliston Bronze, prod. Azulejos Benadresa, **homeconcept.com.pl 3. Sztućce** złote, **TK Maxx 4. Quooker** serwuje wrzątek, wodę ciepłą i zimną oraz filtrowaną, schłodzoną niegazowaną i gazowaną – wszystko z jednego eleganckiego kranu, **quooker.pl**

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad

SPRYTNE ROZWIĄZANIA

W kuchni liczy się nie tylko to, co widać, ale przede wszystkim to, co potrafi zniknąć z pola widzenia – przekonują nasi eksperci.



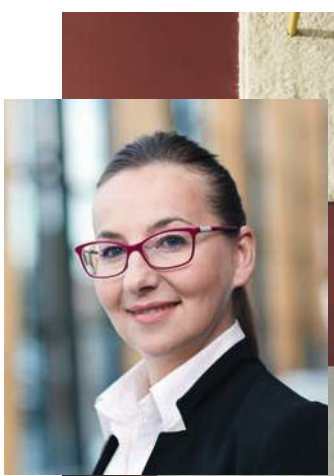
ANITA ŁOPATKA
Peka

Dobry dizajn nie kończy się na froncie, przeciwnie – kuchenny porządek zaczyna się głęboko w szufladzie. Bo piękna kuchnia to nie tylko efektowne zabudowy, szlachetne materiały i dopracowane detale, lecz również to, czego na pierwszy rzut oka nie widać. Jej funkcjonalność rozgrywa się wewnątrz mebli. Szuflady są dziś jedną z najważniejszych przestrzeni do przechowywania w kuchni. Dobrze zaplanowane pozwalają wykorzystać każdy centymetr i sprawiają, że wszystko, czego potrzebujemy, jest zawsze pod ręką. Szczególnie lubię rozwiązania, które łączą funkcjonalność z estetyką. Drewniane wkłady porządkują sztućce i akcesoria, a przy tym wprowadzają do wnętrza mebla naturalne ciepło. Modułowe organizery pozwalają dopasować układ szuflady do naszych potrzeb, zamiast narzucać jeden schemat przechowywania. Ciekawym rozwiązaniem jest również SpaceFlexx – elastyczny system, który stabilizuje pojemniki o różnych kształtach i wielkościach. Dzięki niemu nawet szuflada pełna produktów spożywczych może pozostać uporządkowana. Projektując kuchnię, warto więc pomyśleć nie tylko o tym, jak będzie wyglądała z zewnątrz, ale również o tym, co zobaczymy po otwarciu każdej szuflady.

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE, ARCHIWUM PRYWATNE

KATARZYNA NIEZABITOWSKA-BAJ
Frakne Polska

Płyta indukcyjna z wbudowanym okapem daje dużą swobodę w projektowaniu kuchni. Pozwala zrezygnować z wyciągu nad strefą gotowania, dzięki czemu szczególnie dobrze sprawdza się na wyspie, choć dostępne są również modele przeznaczone do montażu przy ścianie. Opary są wychwytywane bezpośrednio przy naczyniu, zanim rozprzestrzenią się po pomieszczeniu. W zależności od warunków instalacyjnych okap można podłączyć do wentylacji lub korzystać z niego w obiegu zamkniętym. O komforcie użytkowania decydują intuicyjna obsługa płyty, wydajność okapu i zabezpieczenie przed zalaniem. W najnowszych modelach zwracają też uwagę rozwiązania, które dyskretnie wpisują urządzenie w zabudowę. Przykładem jest Mythos 2gether Slide z automatyczną klapką wlotu wykończoną szkłem, która po zamknięciu tworzy efekt jednolitej powierzchni. Czarne matowe szkło ogranicza refleksy i jest odporne na zarysowania, a znikający panel sterowania Ghost Effect podkreśla minimalistyczną estetykę.



eprasa.pl a33dac32ad

DEBIUT ROKU TRŁ 2026

NAGRODA TARGÓW RZECZY ŁADNYCH

DEBIUT ROKU TARGI RZECZY ŁADNYCH

OGŁASZAMY 10 NOMINACJI DO NAGRODY TARGÓW RZECZY ŁADNYCH DLA NAJLEPSZYCH NOWYCH MAREK, TWÓRCZYŃ I TWÓRCÓW, KTÓRE POJAWIŁY SIĘ W TYM ROKU NA NAJWIĘKSZYCH TARGACH DESIGNU W POLSCE. SPÓJRZCIE NA NICH – SĄ TAK RÓŻNORODNI, JAK RÓŻNORODNY JEST POLSKI DESIGN. KTO NAJBARDZIEJ ZACHWYCIŁ PUBLICZNOŚĆ I JURY? ZWYCIĘZCÓW POZNAMY 12 GRUDNIA PODCZAS EDYCJI TRŁ ZIMA!, A WYSTAWA NOMINOWANYCH ODWIEDZI Z TARGAMI RZECZY ŁADNYCH WARSZAWĘ, POZNAŃ, KRAKÓW, GDAŃSK I WROCŁAW. OTO NAJLEPSI DEBIUTANCI TEGO ROKU!



Hal.Project / Ceramika
Halszka Staniewicz
Przemyślana, precyzyjna i dopracowana w najmniejszym detalu ceramika, która świadomie łączy skandynawski minimalizm z południowym ciepłem. I zyskuje przy każdym kolejnym dotknięciu.



Heritage Mood / Meble
Jan Sekuła
Ambitna, różnorodna i pełna kreatywnych rozwiązań kolekcja domowych akcesoriów, których bazą jest lite drewno. Imponująca różnorodność form i pomysłów, w której udało się zachowować umiar i smak.



Krasne / Ceramika
Weronika Pietrzak
Ceramiczne maski inspirowane polską ludowością i folklorem. Ręcznie malowane Diaboły łączą tradycję ze współczesnością. Bawią się konwencją – straszą, a tak naprawdę chronią i zachwycają.



nity / Akcesoria
Adam Borkowski
Stalowe akcesoria do wnętrz, które intrygują wytrawnym dystansem, chłodem i prostotą linii. Podziwiamy dyscyplinę, szlachetność form i małe projektanckie decyzje, które robią duże wrażenie.



Zuza Dudek / Ilustracje
Linoryty, które hipnotyzują układami linii i kształtów. Z tradycyjnej techniki rodzą się bardzo współczesne prace, a z połączenia symboliki i natury powstają wciągające fabularne piktogramy.



Outheres Home / Tekstylia
Agata Mikulska
Wełniane i bawełniane koce i narzuty w ponadczasowych wzorach. Jakość wykonania idzie w parze z projektami, które cieszą oko bez zbędnego naginania się do mód i trendów.



Marta Makes Ceramic / Ceramika
Marta Melnykovych
Organiczne faktury łączą się z minimalistycznymi, często geometrycznymi kształtami, a funkcja przenika się z wręcz industrialną rzeźbiarską formą.

Sote design / Meble
Michał Mieczkowski, Kornelia Muras, Karol Morawski, Kaja Ałaszkiewicz, Domenico Russo
System regałów – nowoczesny, modułowy, zaprojektowany z myślą o estetyce i funkcjonalności. Autorskie rozwiązanie umożliwia szybką wymianę poziomych elementów regału bez narzędzi.





Kas Hofman Studio / Meble
Katarzyna Hofman
Kolekcjonerskie obiekty, które w oryginalnej formie łączą naturalną wełnę i żywicę epoksydową. Intuicja miesza się z rzemiosłem i materiałem. Efekt? Meble i lampy, które uwodzą nasz wzrok i dotyk.



SERPEN / Biżuteria
Marta Koch
Rycerskie kolczugi jako inspiracja dla kobiecej biżuterii? Unikatowa i niezwykle udana próba połączenia motywów czerpiących ze średniowiecza ze współczesnymi formami. Odważne, imponujące, zuchwałe.

eprasa.pl a33dad32ad

PARIS DESIGN WEEK









We wrześniu Paryż otwiera drzwi, które dla niewtajemniczonych zwykle pozostają zamknięte. Na kilka dni pałace, kamienice i historyczne wnętrza stają się sceną dla Paris Design Week. Dizajn wychodzi poza showroomy i galerie, żeby spotykać się z architekturą, historią i sztuką Za sprawą twórców z całego świata tworzy się wielki kulturowy tygiel. Obok uznanych nazwisk lśnią młode talenty, a współczesne technologie idą ramię w ramię z tradycyjnym rzemiosłem. Miasto lubi takie spotkania i z właściwą sobie nonszalancją miesza epoki, materiały i wpływy. Odzwierciedla to też wrześniowa edycja targów Maison&Objet, gdzie królują tkaniny, ceramika, szkło, rękodzieło i rzemiosło z najróżniejszych zakątków świata. Wszystko to, co sprawia, że wnętrze zaczyna żyć. Trochę klasycznej elegancji, spora dawka eklektyzmu i ten nieuchwytny dobry mieszczański sznyt, bez którego trudno wyobrazić sobie Paryż.

Tekst Anna Chwalińska

eprasa.pl a33dad32ad



MAISON
ELLE

Boutique Hotel
Your home
away from home

Book your stay:
maisonellecollection.com

BOUTIQUE HOTEL & SPA in PARIS:
14, rue Brey 75017 /// +33 1 77 35 90 00

BOUTIQUE HOTEL in AMSTERDAM:
Anna van den Vondelstraat 6 /// +31 20 722 0646

ELLE is a trademark owned by HACHETTE FILIPACCHI PRESSE, France.

eprasa.pl a33dad32ad



LE GRAND BOUQUET

W samym sercu Grand Palais wyrósł gigantyczny bukiet. Instalacja projektu Juliena Sebbana i jego studia Uchronia splata historyczną architekturę przestrzeni Rotonde d'Antin z feerią pastelowych kolorów i roślinnych kształtów. Jakby ktoś na chwilę pozwolił kwiatom wyrosnąć z mozaikowej posadzki – trochę surrealistycznie, trochę teatralnie, ale zdecydowanie z paryskim rozmachem. **grandpalais.fr**

MAISON&OBJET

Ta edycja targów odbyła się pod hasłem „Pulse in Motion" i rzeczywiście było tu sporo ruchu, energii i zmienności. Zamiast jednej dominującej estetyki: mnogość kierunków, od śmiałych kolorów i dekoracyjnych form, po projekty oparte na eksperymencie i nowych interpretacjach tradycji. To targi, które lubią obfitość i nie boją się nadmiaru. W końcu efektownie urządzone wnętrze nie zawsze musi zachowywać umiar. **maison-objet.com**





ASTRE MOBILE

Na dziedzińcu Hôtel de la Marine zaparkował niezwykły obiekt – przezroczysty niczym szkło, a jednak pełen tajemnic. Maison Lacmé zamieniło samochód w coś pomiędzy rzeźbą, gabinetem osobliwości a obiektem z pogranicza snu i rzeczywistości. Formę nadało mu dwunastu francuskich mistrzów rzemiosła, pracujących z onyksem, porcelaną, laką, skórą i piórami. Tak powstał pojazd, który zamiast przemierzać ulice, zatrzymał się w świecie wyobraźni. **maison-lacme.fr**

ZDJĘCIA ANNA CHWALIŃSKA, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad



HANJIMANIA

W reprezentacyjnych wnętrzach Hôtel de la Marine papier dostał zupełnie nowe życie. Ta zachwycająca wystawa była spotkaniem francuskich i koreańskich twórców wokół hanji – tradycyjnego papieru wyrabianego z włókien morwy, którego historia sięga ponad tysiąca lat. Delikatny, niemal eteryczny materiał zamienił się tu w obiekty, lampy i rzeźbiarskie formy. Dawne rzemiosło spotkało współczesny dizajn, a paryskie wnętrza na chwilę wypełniły się koreańską poezją papieru. **hotel-de-la-marine.paris**

VIVEMENT DEMAIN!

Czyli „Niech żyje jutro!". 23 obiekty młodych projektantów i świeże myślenie o tym, czym może być „dizajn jutra". Piąta edycja tego wydarzenia zgromadziła prace absolwentów francuskich szkół – od mebli i lamp po tekstylia i eksperymentalne koncepty. Nowe materiały, odważne pomysły i dużo swobody w podejściu do formy i funkcji. Widać było ciekawość i odwagę, by szukać własnego języka. Tak więc przyszłość zapowiada się całkiem obiecująco. **ensad.fr**





CONTREPOINT

Anthony Guerrée (francuski projektant, który w swojej pracy chętnie sięga po tradycyjne rzemiosło) zagrał w Musée Bourdelle na własną nutę. W dawnym atelier rzeźbiarza (najsłynniejszego ucznia i współpracownika Rodina) ustawił meble i obiekty inspirowane jego językiem form – miękkimi liniami, krzywiznami i napięciem między masą a pustką. Kolorowe witrażowe parawany, glina, drewno i tkaniny tworzą tu nową partyturę dla rzeźb Bourdelle'a. Zaskakująco, lecz w harmonii z ich rytmem. **bourdelle.paris.fr**

eprasa.pl/a33dad32ad

HOMO FABER









Imponują artyzmem, zdumiewają precyzją. Są narzędziem, które nie ma sobie równych. Ludzkie dłonie! Tysiąc rąk – 500 ich par i tylu ich posiadaczy – mistrzów rzemiosła z najdalszych zakątków świata stworzyło w różnych technikach i z różnych materiałów 700 dzieł. Te świadectwa kunsztu stanęły na wyspie San Giorgio Maggiore w pełnym blasku podczas wrześniowego wydarzenia An Island of Light, kolejnego już biennale Homo Faber. To właśnie „człowiek tworzący, człowiek wytwórca" – ów tytułowy „homo faber" stoi od dawna w centrum zainteresowania organizatora biennale – fundacji Michała Anioła. Poetycką, wizualnie poruszającą i jednocześnie nowoczesną oprawę trwającego przez cały wrzesień spektaklu stworzyła artystka i scenografka Es Devlin. Jeśli jeszcze jej nie znacie, polecamy na początek poświęcony jej odcinek netflixowego serialu „Abstract".

Tekst Ela Stasiak

eprasa.pl a33dad32ad

Ursynów. Bezpośrednio przy stacji metra Imielin.



ale! KEN

ale!KEN łączy **rytm Warszawy** z naturą

GH DEVELOPMENT POLSKA

BEST INVESTMENT OF THE YEAR

TABELA OFERT BEST LIVING AWARDS 2026

+48 572 836 056
+48 572 634 450

aleken.pl

eprasa.pl a33dad32ad



POCZET TWÓRCÓW

W blasku subtelnego światła, pośród innych mistrzów w swoim fachu – tak prezentowała się galeria portretów autorów dzieł pokazanych podczas tegorocznej edycji weneckiego wydarzenia Homo Faber. Z ich twarzy emanowała pasja i miłość do materiału, techniki. Radość z tworzenia rękoma rzeczy pięknych. Na ich twarzach rysował się spokój. I duma z bycia mistrzem. Nas dumą napawał fakt, że pośród 500 twórców na tegorocznym biennale aż sześcioro artystów z Polski zaprezentowało fascynujące przedmioty, które powstały dzięki ich wprawnym dłoniom: Katarzyna Harasym, Anastasia Kovaleva, Marcin Kuberna, Monika Patuszyńska, Adam Pliszko, Zofia Sobolewska-Ursic. **homofaber.com**

POWRÓT DO KORZENI

Wiklina, słoma, różne witki, gałązki i mnóstwo gatunków drewna – materiały od Matki Natury w bogatej palecie „drewnianych" odcieni i w całej mnogości technik plecionkarskich, snycerskich, ale też intarsji. Formy zgromadzone na na ekspozycji A Rooted Ascent, istniejące gdzieś między rzeczą a rzeźbą, razem stworzyły gęstą galerię eksperymentów z wielowiekową tradycją i hołdów tradycji składanych.



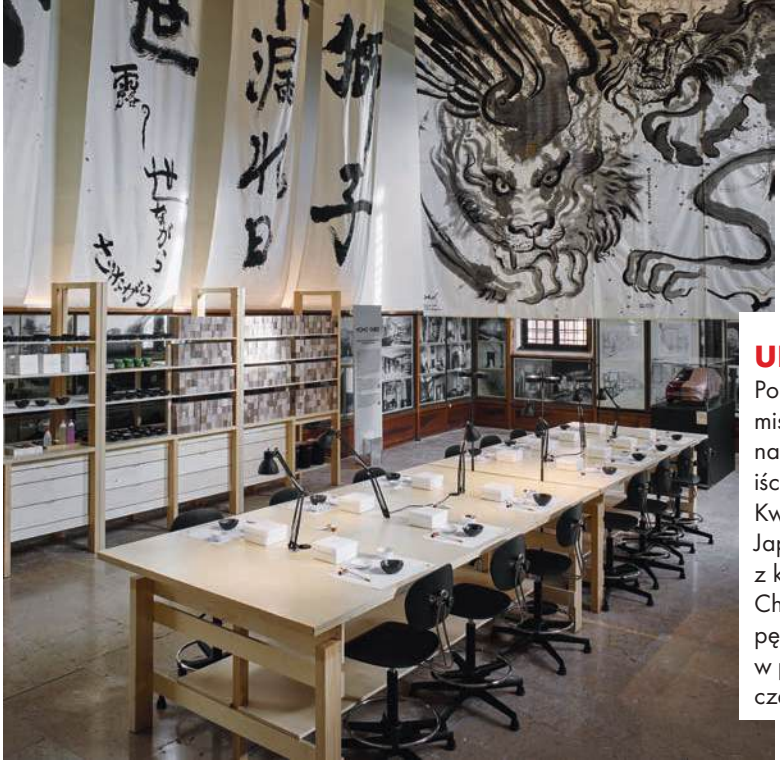


ZDJĘCIA ELA STASIAK, MATERIAŁY PRASOWE

WSCHÓD PEŁNI KSIĘŻYCA

Wizualnie poetycka ekspozycja Full Moon Rising złożona była ze światła, wody i ceramiki. Z warstw i znaczeń. Oto bowiem w dawnym basenie (pierwszym krytym w Wenecji) z tafli wody wyłaniał się i chował w niej niby księżyc. Raz po raz tworzył pełnię i pełen był pękatych naczyń stworzonych przez artystów rzemieślników z różnych stron świata (pośród nich świetna forma Marcina Kuberny). Moon to oczywiście księżyc z tytułu wystawy (w jęz. angielskim), ale i kuliste naczynia z porcelany powstające na Półwyspie Koreańskim w XVII–XVIII w., w czasach dynastii Joseon. Służyły do noszenia i przechowywania wody, a kształtem i barwą przypominały... księżyc w pełni. **esdevlin.com**

eprasa.pl a33dad32ad



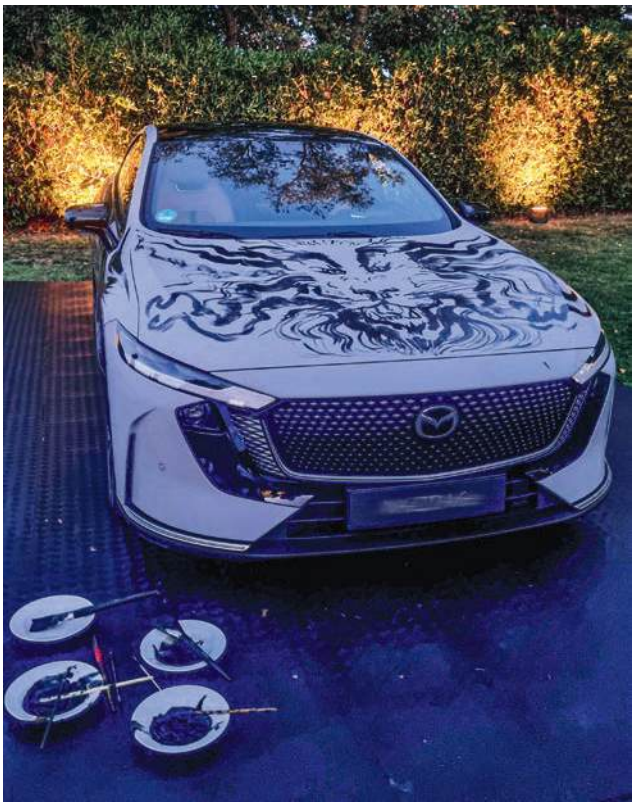
UKŁON W STRONĘ JAPONII

Podczas pokazów na żywo można było przyjrzeć się pracy mistrzów, a na warsztatach spróbować sił m.in. w kintsugi (sztuka naprawy ceramiki) czy w hanko (tworzenie pieczęci). Partnerem iście japońskich warsztatów była – tu bez zaskoczeń – marka z Kraju Kwitnącej Wiśni – Mazda, która hołduje idei „Crafted with Japanese Soul". Pośród płócien malowanych w tygrysy i norenów z kaligrafią uczestniczyliśmy w zajęciach prowadzonych przez Chiarę Lorenzetti, pionierkę kintsugi w Europie. Naprawialiśmy pękniętą ceramikę, ale może przede wszystkim utwierdzaliśmy się w przekonaniu, że łatwiej zniszczyć, niż naprawić, a stworzenie czegoś pięknego dłońmi zawsze wymaga czasu. **chiaraarte.it**

W PRACOWNI MISTRZA

Pierwsza sala wystawowa zatytułowana „A Language of Hands" (w ang. język rąk) była niejako wstępem do poznania tradycyjnych rzemiosł. Została tu odtworzona atmosfera pracowni lutnika, formierza, ramiarza, tokarza, kowala i innych rzemieślników, ukazując narzędzia, materiały, modele i szablony potrzebne w ich pracy. Zaprezentowano fragmenty składające się na całość kunsztownych przedmiotów, instrumentów, ornamentów, które okazały się udaną próbą ukazania ich złożoności i zależności od wprawy i zręczności ludzkich rąk.





WSPÓLNA DROGA

Współpraca szwajcarsko-japońskiego artysty kaligrafii i malarza sumi-e (w jęz. jap. sumi to czarny tusz, e – obraz) Taró Nordberga z japońską marką motoryzacyjną opiera się na podobieństwie wartości, na przywiązaniu do japońskiego rzemiosła (Takumi) i dążeniu w nim do perfekcji. Nordberg w pokazach malarstwa na żywo fascynujących ruchem i wirtuozerią potrafi oddać Duszę Ruchu (słynne „kodo design"), która w przypadku Mazdy jest jedną z najważniejszych idei. **taronordberg.com, mazda.co.jp, mazda.pl**

eprasa.pl a33dad32ad

HABITARE HELSINKI DESIGN WEEK









Jaki jest dziś skandynawski dizajn? Jeśli odpowiedzi szukać na tegorocznych targach Habitare w Helsinkach, z pewnością nie jest tak powściągliwy, jak każe nam myśleć stereotyp. Jest za to blisko człowieka, natury i przede wszystkim rzemiosła. Nie chodzi jednak o „craft" jako modne dziś hasło. W Finlandii to żywa tradycja, która wciąż stanowi punkt wyjścia dla współczesnych twórców. Drewno, szkło, ceramika i tkanina pojawiają się wszędzie – od mebli po drobne przedmioty codziennego użytku. I te produkowane seryjnie, i pojedyncze obiekty niemal zawsze zachowują ślad ludzkiej ręki, materiału i procesu, a nawet najbardziej syntetyczna forma potrafi nieść w sobie echo natury. Ten sposób myślenia dobrze oddaje tegoroczne hasło Habitare 2026: „Plot Twists", czyli „Zwroty akcji".

Tekst i zdjęcia Katarzyna Sawicka

eprasa.pl a33dad32ad


OLTENS
/ Hamnes
pure bathroom
oltens.com



PROJEKT JAKO PROCES

Minestrone Workshop, kolektyw dziewięciorga projektantów z Helsinek, świetnie zobrazował tegoroczne hasło Habitare: „Plot Twists". Ich wystawa to minimalistyczna przestrzeń zbudowana z cienkiego świerkowego forniru zwykle stosowanego jako niewidoczna warstwa konstrukcyjna parkietu. Instalacja przypominała konceptualny warsztat. Miejsce, w którym projekt wciąż się zmienia, dojrzewa i może skręcić w nieoczekiwanym kierunku. Zamiast finalnego produktu pokazano to, co zwykle pozostaje niewidoczne – proces i eksperyment. **IG/minestrone_workshop**

NA GRANICY DIZAJNU I RZEŹBY

Carlo Raymann, helsiński projektant, absolwent Aalto University, porusza się swobodnie między meblem, rzeźbą i obiektem użytkowym. Jego prace pokazują, jak dużo ekspresji może mieć drewno pozostawione blisko swojej naturalnej struktury. Twórca celowo eksponuje ślady obróbki i działania narzędzi, dzięki czemu tradycyjne rzemiosło spotyka się tu ze współczesnym sposobem pracy. Funkcja jest ważna, ale równie istotne pozostają materiał, gest i indywidualny charakter przedmiotu. **carloraymann.com**

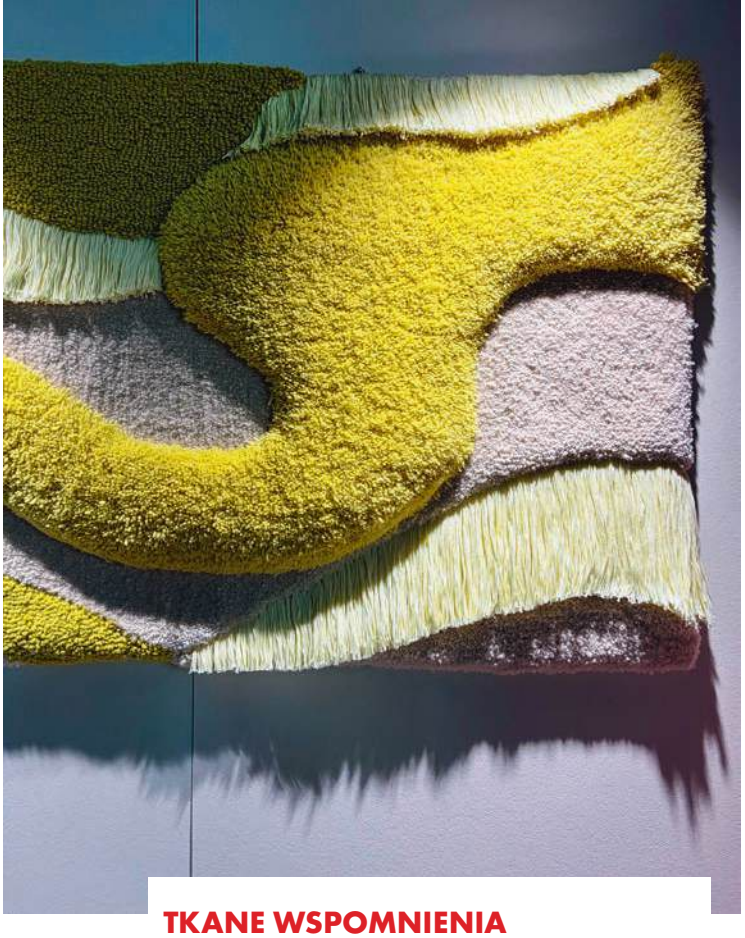




DOM, KTÓRY DOJRZEWA

Naapurit (sąsiedzi) to jedna z najbardziej poetyckich przestrzeni Habitare. Za jej koncepcję odpowiadają Eeva i Tapani Takkunen z Arkkitehti Takkunen, którzy stworzyli kameralne studium domowego wnętrza budowanego przez emocje i zmysły. Wspólnie z wieloma fińskimi markami i twórcami połączyli drewno, kamień, ceramikę i tekstylia w wielowarstwową całość. Idea ekspozycji: nie wszystko trzeba kończyć i poprawiać. Czasem warto zostawić przestrzeń przypadkowi i pozwolić, by dom dojrzewał razem z nami. **arkkitehtitakkunen.com**

eprasa.pl a33dad32ad



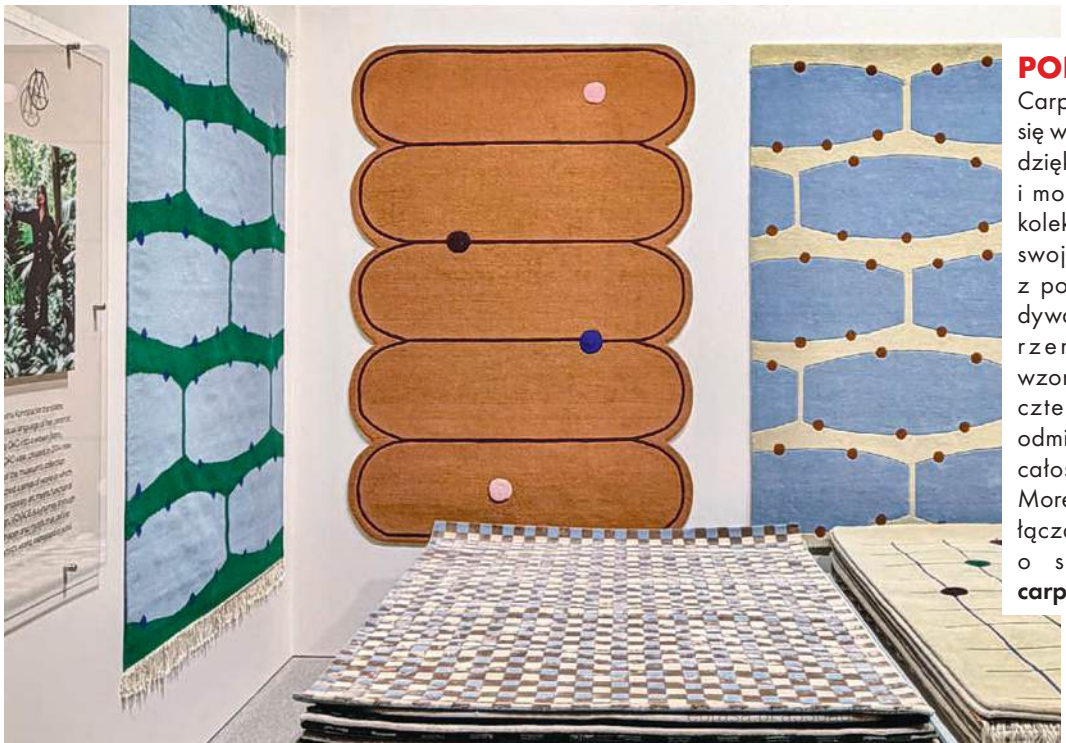
TKANE WSPOMNIENIA

Paula Pasanen tworzy miękkie, niemal rzeźbiarskie obrazy z naturalnych włókien, przede wszystkim wełny i bawełny. Artystka przypisuje wspomnieniom i miejscom konkretne barwy, traktując kolor jako zapis emocji i doświadczeń. Prace buduje za pomocą tuftingu, łącząc go z autorską metodą wiązania włókien. Warstwy, faktury i intensywne zestawienia kolorystyczne stają się tu sposobem opowiadania o pamięci, nastroju i ulotnych wrażeniach. **paulapasanen.com**

KOLOR RZEMIOSŁA

Rita Vaali pokazuje skandynawskie rzemiosło z mniej oczywistej strony. Fińska projektantka tekstyliów czerpie z tradycyjnych technik tkackich, ale zestawia je z intensywnym kolorem i ilustracyjnymi wzorami. Inspiracji szuka w architekturze fińskich domków letniskowych, naturze i nostalgicznych wspomnieniach. Efekt jest jednocześnie swojski i bardzo współczesny – pełen rytmu, koloru i swobody. **ritavaali.com**





POLSKI DIZAJN

Carpets & More doskonale odnalazło się wśród skandynawskiego wzornictwa dzięki prostocie form, jakości materiału i mocnemu autorskiemu charakterowi kolekcji. Marka konsekwentnie buduje swoją tożsamość wokół współpracy z polskimi projektantami (na zdjęciu dywany Malwiny Konopackiej), łącząc rzemiosło ze współczesnym wzornictwem. Na Habitare pokazała cztery różne kolekcje, które mimo odmiennych inspiracji tworzyły spójną całość. Bo choć w świecie Carpets & More każdy dywan to osobna historia, łączą je doskonały materiał, dbałość o szczegół i ciekawa forma. **carpetsandmore.pl**





DEKADA
WOKÓŁ WNĘTRZ



Największe targi wnętrzarskie w tej części Europy świętowały jubileuszową, dziesiątą edycję, łącząc prezentacje marek ze spotkaniami i rozmowami o przyszłości branży.

Dziesięć lat obecności na rynku, setki wystawców i spotkania przedstawicieli branży z różnych części Europy. Jubileuszowa edycja Warsaw Home & Contract była okazją do podsumowania zmian w świecie wnętrz, ale przede wszystkim rozmowy o tym, co przed nami. W ciągu dekady targi te stały się jednym z najważniejszych wydarzeń branży wnętrzarskiej (w tej części świata) gromadzącym producentów, architektów, projektantów i przedstawicieli marek. Dziesiąta, jubileuszowa edycja, która odbyła się w dniach 21–24 października 2026 roku w Ptak Warsaw Expo, ponownie stworzyła przestrzeń do prezentacji nowych kolekcji, poznawania materiałów i rozwiązań dla współczesnych wnętrz, a także bezpośrednich spotkań i rozmów. Szczególnym punktem tegorocznego programu był trzydniowy Design Decade Summit, odbywający się pod hasłem „10 years of design. Many visions for the future". Ponad 25 prelegentów i uczestników dyskusji podjęło tematy związane z tożsamością polskiego wzornictwa, rolą pracowni projektowych, współpracą architektów z producentami oraz przyszłością branży w obliczu nowych technologii i wyzwań środowiskowych. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Krystian Kowalski, Bartosz Mucha, Natalia Paszkowska i Jan Sikora. Ten ostatni, podczas rozmowy o biurach projektowych jako przestrzeniach nowego stylu życia, zwrócił uwagę na wnętrze jako doświadczenie angażujące zmysły i emocje. To perspektywa przypominająca, że dobrze zaprojektowana przestrzeń to nie tylko estetyka, lecz nade wszystko relacja człowieka z miejscem, w którym żyje on i pracuje. Rozmowy o collectible design, rzemiośle, nowych technologiach, sztucznej inteligencji czy odpowiedzialnym projektowaniu pokazały, jak szerokie spektrum wyzwań stoi dziś przed naszą branżą. Okrągły jubileusz imprezy targowej był więc świetną okazją do spojrzenia wstecz, na dziesięć lat przemian, a jednocześnie do wymiany doświadczeń i poszukiwania kierunków na kolejną dekadę. Warsaw Home & Contract na stałe wpisało się w kalendarz wydarzeń branży wnętrzarskiej, będąc miejscem spotkań producentów, architektów i projektantów z Polski i zagranicy.

eprasa.pl a33dad32ad



Nowe kolekcje paneli winylowych **Aluna** i **Alira** już dostępne!

Komfort, naturalny wygląd, wytrzymałość

quick-step.com.pl

QUICK·STEP
FLOOR DESIGNERS

a brand of UNILIN

MADE IN BELGIUM
SINCE 1990

eprasa.pl a33dad32ad

DOM ŚWIATOWEGO DIZAJNU



Obrazy z kolekcji „Wild" Joanny Głażewskiej, rzeźba „Wybór Parysa" Piotra Butkiewicza.





Warszawskie Clue Studio otwiera nowy rozdział, zapraszając do świata, w którym dizajn, sztuka, zapach i codzienne przyjemności spotykają się w jednej przestrzeni. To już nie tylko adres dla tych, którzy szukają mebli. To miejsce, do którego przychodzi się po inspirację, rozmowę i emocje.

Clue Studio, dotychczas kojarzone z holenderskim Eichholtz, przechodzi transformację. Pod hasłem The House of Global Design tworzy otwarty, kuratorski concept store, w którym różne języki dizajnu prowadzą ze sobą swobodny dialog. Klasyka Eichholtz spotyka się tu z amerykańskim Caracole, marką łączącą rzemieślniczą precyzję, komfort i wyrafinowane detale. Szczególny charakter kolekcjom nadaje Claudio Bellini, włoski projektant, który wnosi do nich europejską lekkość i wrażliwość. Nowa Syta 93 to jednak coś więcej niż kolekcja pięknych obiektów. To opowieść o wnętrzu jako części codziennego życia. O miękkiej fakturze tkaniny pod dłonią, świetle odbijającym się od powierzchni, zapachu, który przywołuje wspomnienie, i przedmiocie znalezionym niemal przypadkiem, a potem nieoczekiwanie ważnym. Obok mebli pojawiają się sztuka, oświetlenie, zapachy Baobab Collection oraz drobne dodatki i prezenty, które potrafią nadać przestrzeni indywidualny charakter. W tym miejscu można usiąść przy filiżance dobrej kawy, porozmawiać z architektem o projekcie, poszukać inspiracji albo po prostu zatrzymać się na chwilę. Dotknąć materiału, przyjrzeć się detalowi, odkryć nowy zapach. Syta 93 ma być miejscem spotkań i nowych doświadczeń oraz przestrzenią, w której dizajn poznaje się wszystkimi zmysłami. Bo współczesny luksus nie musi oznaczać perfekcyjnej scenografii. Najpiękniejsze wnętrza są osobiste, warstwowe i żyją razem z nami. Powstają z rzeczy, które wybieramy intuicyjnie, z przedmiotów z historią i drobiazgów, które budują atmosferę. Clue Studio właśnie dziś tak patrzy na dom – jako na miejsce, które nie tylko dobrze wygląda, ale przede wszystkim dobrze się w nim żyje, w którym jest przestrzeń na własną historię, intuicję, emocje i zmianę na co dzień. **clue-studio.pl**

TEKST SARA PIEŃKOWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad



ELLE RESIDENCES MIAMI

The First in the World

THE NEW HOME OF HIGH STYLE

Reside in Fashion at the First **ELLE Residences** in the World

PERFECTLY FINISHED, FULLY FURNISHED AND *Ready-to-Live*

elleresidencesmiami.com + 1 786 432 9039

Sales Gallery 602 NE 36th Street, Suite C1. Miami, FL 33137. **Building Location** NE 36th St. & 5th Ave. Miami, FL 33137

VERTICAL DEVELOPMENTS

THIS ADVERTISEMENT IS NOT AN OFFERING. ORAL REPRESENTATIONS CANNOT BE RELIED UPON AS CORRECTLY STATING REPRESENTATIONS OF THE DEVELOPER. FOR CORRECT REPRESENTATIONS, MAKE REFERENCE TO THE DOCUMENTS REQUIRED BY SECTION 718.503, FLORIDA STATUTES, TO BE FURNISHED BY A DEVELOPER TO A BUYER OR LESSEE. THE ARTIST REPRESENTATIONS AND INTERIOR DECORATIONS, FINISHES, APPLIANCES AND FURNISHINGS ARE PROVIDED FOR ILLUSTRATIVE PURPOSES ONLY. DEVELOPER MAKES NO REPRESENTATIONS OR WARRANTIES EXCEPT AS MAY BE SET FORTH IN THE OFFERING PLAN. DEVELOPER RESERVES THE RIGHT TO SUBSTITUTE MATERIALS, APPLIANCES, EQUIPMENT, FIXTURES AND OTHER CONSTRUCTION AND DESIGN DETAILS SPECIFIED HEREIN WITH SIMILAR MATERIALS, APPLIANCES, EQUIPMENT AND/OR FIXTURES OF SUBSTANTIALLY EQUAL OR BETTER QUALITY. ALL DIMENSIONS ARE APPROXIMATE AND SUBJECT TO NORMAL CONSTRUCTION VARIANCES AND TOLERANCES. SQUARE FOOTAGE EXCEEDS THE USABLE FLOOR AREA. DEVELOPER RESERVES THE RIGHT TO MAKE CHANGES IN ACCORDANCE WITH THE TERMS OF THE OFFERING PLAN. PLANS AND DIMENSIONS MAY CONTAIN MINOR VARIATIONS FROM FLOOR TO FLOOR."

WE ARE PLEDGED TO THE LETTER AND SPIRIT OF THE U.S. POLICY FOR ACHIEVEMENT OF EQUAL HOUSING OPPORTUNITY THROUGHOUT THE NATION. WE ENCOURAGE AND SUPPORT AN AFFIRMATIVE ADVERTISING AND MARKETING PROGRAM IN WHICH THERE ARE NO BARRIERS TO OBTAINING HOUSING BECAUSE OF RACE, COLOR, RELIGION, SEX, HANDICAP, FAMILIAL STATUS OR NATIONAL ORIGIN.

ELLE™ is a trademark owned by HACHETTE FILIPACCHI PRESSE SA, France.

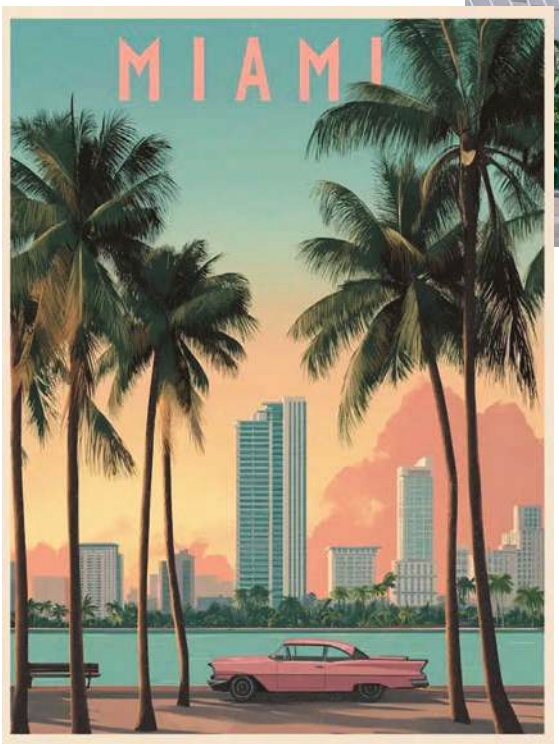


KSENIA KANIEWSKA
Redaktorka ELLE Decoration. Uwielbia spontaniczne podróże bez planu i przewodnika, pchle targi i bazary staroci. A takie najlepiej penetrować przy okazji wyjazdów na festiwale, wystawy, biennale. Bo nie ma to jak łączyć przyjemne z... przyjemnym!

ZAKLĘTE REWIRY

Zima łaskawa jest, ale nie usprawiedliwia wymówek. Koniec roku – czas podsumowań i obietnic – to doskonały moment na wybór mniej oczywistych destynacji. Kiedy Południe łapie oddech po upalnych miesiącach, a Północ zapada w zimowy sen, warto sięgnąć po résumé, jakie oferują wydarzenia kończące ten barwny, choć nieprosty rok. Zarówno na kontynencie, jak i poza nim.

LISTOPAD/GRUDZIEŃ







DESIGN MIAMI

Zimą, kiedy w Europie ruch turystyczny praktycznie zamiera, a Północ na długie miesiące szczelnie otula się ciepłym szalem, na scenę wkraczają plaże Florydy. Miami przyciąga nie tylko miłośników surfingu i rozrywki pod palmami, ale przede wszystkim miłośników sztuki, galerzystów i kolekcjonerów z całego świata. Design Miami, każdego roku następujące po siostrzanych odsłonach w Seulu, Paryżu i Bazylei, niczym epilog wieńczy światowy przegląd galerii sztuki i dizajnu. Doroczne międzynarodowe święto sztuki od ponad dwóch dekad przyciąga kuratorów, wpływowych kolekcjonerów i krytyków, głównie zaś artystów z całego świata, co czyni je najpotężniejszą platformą poświęconą wzornictwu kolekcjonerskiemu.

Miami Beach, USA, 1–6.12.2026 r., designmiami.com

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad



Fot. Polina Vashkevich

KILKA PIĘTER DESIGNU

WROCŁAW SŁYNIE Z SILNEGO ŚRODOWISKA ARCHITEKTÓW I PROJEKTANTÓW SKUPIONYCH WOKÓŁ WZORNICTWA. ZA SPRAWĄ HOUSE OF DESIGN I PROJEKTU CAŁA WIEŻA DESIGNU TWÓRCY ZYSKUJĄ NOWĄ PRZESTRZEŃ DO SPOTKAŃ, ROZMÓW I PREZENTACJI SWOJEGO DOROBKU.

Za koncepcją stoi architektka Eliza Suder, która wyremontowała i zaprojektowała na nowo dawną wieżę ciśnień – Wieżę E64 we Wrocławiu, a następnie zaprosiła do współpracy grono projektantów. Tak powstał House of Design – miejsce, w którym współczesny design spotyka się z historyczną architekturą i codziennym życiem.

CAŁA WIEŻA DESIGNU w E64 Wieża Wrocław

Do 30 listopada w E64 Wieża Wrocław trwa pilotażowa edycja CAŁEJ WIEŻY DESIGNU, czyli wydarzenia łączącego wystawę, przegląd kuratorski i spotkania wokół współczesnego projektowania. Wielopoziomowa, postindustrialna architektura wieży nadaje ekspozycji wyjątkowy charakter. Na odwiedzających czekają rozmieszczone na kilku piętrach instalacje, w których konkretne produkty wpisują się w szerszy kontekst: wzornictwo nie funkcjonuje w oderwaniu od rzeczywistości, lecz w przestrzeniach przywołujących codzienność. Przedmioty są nie tylko estetyczne, lecz także realnie wpływają na komfort życia.

Perspektywa Wrocław 2026

Pierwsza edycja wydarzenia, zatytułowana „Perspektywa Wrocław 2026", skupia się na projektowaniu, sztuce wizualnej i architekturze wnętrz widzianych z perspektywy wrocławskiego środowiska twórczego. Pomysłodawczyni projektu, Eliza Sudar, zaprosiła do współpracy kuratorów reprezentujących różne obszary architektury i wzornictwa: Magdę Gołębiewicz z (G2)DESIGN, Grzegorza Wasilewskiego z NAIBU DESIGN, Szymona Hanczara z Hanczar STUDIO, Magdalenę Kwoczkę z FINCHSTUDIO, Klaudię Mikrut, Annę Szefler i Piotra Szeflera z RAZOO-ARCHITEKCI. Wybrali dzieła polskich i zagranicznych producentów – zarówno nowości, jak i rozpoznawalne obiekty z ich oferty – które wspólnie budują opowieść o dzisiejszym wzornictwie.

Design otwarty na miasto

Ważnym elementem projektu jest POCO Galeria przy ul. Pomorskiej 55, której witryna stała się zaproszeniem do odwiedzenia głównej ekspozycji. Wpisuje się to w ideę odejścia od formatu klasycznych targów i budowania relacji między twórcami a miastem. CAŁA WIEŻA DESIGNU ma być bowiem przestrzenią wymiany doświadczeń i inspiracji – w jej programie znalazły się liczne spotkania, panele i prezentacje przygotowywane z myślą o architektach, projektantach wnętrz oraz przedstawicielach mediów.







eprasa.pl a33dad32ad



CRAFT & SUSTAINABILITY FESTIVAL

Po upalnych miesiącach przedreptana przez turystów wzdłuż i wszerz stolica Katalonii wreszcie odpoczywa. Miasto cichnie, sklepikarze porządkują stragany, lecz w pracowniach i galeriach praca wre. Zimowe miesiące to dla Południa najlepszy czas podsumowań i wymiany doświadczeń. Inicjatywa Craftwork 4.0 to międzynarodowa platforma łącząca 12 organizacji z 12 krajów Europy, która powstała, by wspierać rzemieślników, zarówno tych początkujących, jak i doświadczonych. Kilkudniowy festiwal pozwala twórcom rozwinąć skrzydła oraz wypromować własną działalność i kulturę na szczeblu międzynarodowym, a odwiedzającym zdobyć kontakty i przy okazji niebanalne prezenty na zbliżającą się Gwiazdkę. **Barcelona, Hiszpania, 2–4.12.2026 r., craftwork4all.com**











ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

STANISLAV LIBENSKY AWARD, PRAGA

Myślisz: szkło, mówisz: Czechy. Wyroby pochodzące z hut szkła naszych południowych sąsiadów cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem miłośników sztuki i kolekcjonerów na całym świecie. Powstające w procesie tradycyjnego rzemiosła podobno są nie do podrobienia, a specjaliści umieją rozpoznać je po ciężarze i doskonale czystym dźwięku. Nie dziwi więc fakt, iż to właśnie w ojczyźnie szkła, w stolicy Czech, odbywa się konkurs im. Stanislava Libenskiego. Projektant wraz z rzeźbiarką Jaroslavą Brychtovą (na zdjęciu) w latach 50. XX wieku na nowo zdefiniowali możliwości szkła, nadając mu całkiem nowe role i rangę. Wystawa prac pokazujących to magiczne, a jednocześnie kapryśne medium w nowym świetle czynna jest przez miesiąc od uroczystej gali. **Praga, Czechy, ogłoszenie wyników 30.11.2026 r., wystawa do końca grudnia, libenskyaward.org**

eprasa.pl a33dad32ad

DWIE DEKADY DESIGNU

JAK ZMIENIŁY SIĘ NASZE DOMY I DLACZEGO DZIŚ WYBIERAMY INACZEJ?

DWADZIEŚCIA LAT TEMU URZĄDZANIE DOMU OZNACZAŁO PODĄŻANIE ZA TRENDAMI I GOTOWYMI ROZWIĄZANIAMI. DZIŚ CORAZ CZĘŚCIEJ WYBIERAMY SPOKÓJ, JAKOŚĆ ORAZ PRZEDMIOTY, KTÓRE ZOSTANĄ Z NAMI NA LATA. TĘ ZMIANĘ DOSKONALE DOSTRZEGA DOMOTEKA, KTÓRA OD DWÓCH DEKAD OBSERWUJE EWOLUCJĘ POLSKICH WNĘTRZ ORAZ POTRZEB ICH MIESZKAŃCÓW.



HALUPCZOK
kuchnia Merano

OD URZĄDZANIA DO PRZEŻYWANIA

W 2006 roku Domoteka była pierwszym w Polsce miejscem w całości poświęconym wyposażeniu wnętrz. Dziś, gdy dom pełni funkcję nie tylko przestrzeni do życia, lecz także pracy, regeneracji i budowania codziennego dobrostanu, coraz bardziej cenimy świadome wybory oraz ponadczasowy design. W świecie cyfrowych inspiracji rośnie znaczenie bezpośredniego kontaktu z produktem i rozmowy z ekspertami. Jednocześnie **obserwujemy powrót do rzemiosła oraz przedmiotów tworzonych z myślą o długowieczności.** Nie szukamy już mebli na jeden sezon, lecz projektów z historią i charakterem, czego symbolem jest kultowy fotel Imola marki BoConcept, którego niezmienna od lat forma potwierdza, że prawdziwie dobre wzornictwo nie ulega chwilowym modom.



INSPIRIA dawniej Mościccy



AIGNER JMB DESIGN

SPOKÓJ TO NOWY LUKSUS

To właśnie komfort stał się dziś jednym z najważniejszych kryteriów wyboru. Miękkie, modułowe sofy, naturalne materiały, wyraźne faktury i kolory ziemi odpowiadają na potrzebę tworzenia wnętrz, które wspierają codzienny wellbeing. **Dom nie ma już imponować – ma pomagać zwolnić tempo.** W jubileuszowym roku Domoteka patrzy nie tylko wstecz, lecz także w przyszłość. Symbolem tego kierunku jest uruchomienie programu Architektki Rezydentki. Jako pierwsza tę rolę obejmuje Karolina Janczy, która będzie współtworzyć rekomendacje dla klientów i dzielić się własnym spojrzeniem na projektowanie wnętrz. W kolejnych odsłonach programu pojawią się następni twórcy, wzbogacając ofertę o nowe perspektywy oraz inspiracje.



BOCONCEPT



RAMARO
Nero Concept
and Nero Mini

ITALMEBLE
stół ELEMENTS producent Arketipo





DION



SENPO łóżko Soft

eprasa.pl a33dad32ad



BALI POD WARSZAWĄ

Czy można poczuć klimat indonezyjskiej wyspy, nie wsiadając do samolotu? W Lipinach na południowym Mazowszu powstał dom, w którym architektura, natura i codzienny rytuał odpoczynku spotykają się w zaskakująco egzotycznej scenerii.



Bali nie jest tu tylko nazwą. To sposób spędzania czasu: wolniej, bliżej wody i zieleni, z granicą między wnętrzem a ogrodem niemal całkowicie zatartą. Dom stoi na półwyspie, dlatego z dwóch stron otacza go staw, a kamienne schody prowadzą prosto nad wodę. Wokół pojawiają się palmy, bujna roślinność, basen, jacuzzi, hamaki i miejsce do medytacji. Efekt? Prywatny mikroresort zamiast klasycznego domu letniskowego. Wnętrze gra z tym pejzażem bez przesady. Jasne barwy, ciepłe drewno, naturalne materiały i egzotyczne akcenty budują spokojną, zmysłową bazę. Duże przesuwne przeszklenia otwierają część dzienną na trzy strony świata, wpuszczając światło i pozwalając, by ogród stał się częścią aranżacji. Do dyspozycji są dwie sypialnie z łazienkami, przestronny salon z aneksem kuchennym i dodatkowa toaleta. Można też wybrać domek na wodzie z własnym pomostem – rozwiązanie znane z tradycyjnej architektury Bali. Jej siłą są też otwarte dziedzińce, pawilony, naturalne materiały i płynne przechodzenie między domem a krajobrazem. Dom w Lipinach jednak nie kopiuje egzotycznego stylu jeden do jednego. Raczej filtruje jego najprzyjemniejsze cechy przez polski krajobraz. Najciekawsze jest właśnie to połączenie. Nie trzeba budować domu na Bali, by korzystać z jego filozofii. Wystarczy otworzyć przestrzeń na światło, zaprosić naturę do środka, postawić na faktury zamiast nadmiaru dekoracji i stworzyć miejsce, w którym odpoczynek zaczyna się od samego progu. W takim wnętrzu luksus nie oznacza przepychu. Jest nim czas na poranną kawę na tarasie, kąpiel wśród zieleni, wieczór przy wodzie i poczucie, że codzienność może na chwilę zwolnić. Właśnie tak działa Bali. **blogo.pl**



TEKST SARA PIEŃKOWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad

ESENCJA DOBREGO DESIGNU

DOBRY DESIGN NIE ZAWSZE PRZYCIĄGA UWAGĘ OD PIERWSZEGO SPOJRZENIA, CZĘŚCIEJ DYSKRETNIE PORZĄDKUJE NASZĄ CODZIENNOŚĆ. O TYM, JAK KULTURA WPŁYWA NA NASZE WNĘTRZA I DLACZEGO PROSTOTA WCIĄŻ POZOSTAJE JEDNĄ Z NAJWAŻNIEJSZYCH WARTOŚCI PROJEKTOWANIA, ROZMAWIAMY Z RIKKE BLAESILD, RANGE & DESIGN MANAGER W JYSK.

Czy kultura i temperament wpływają na to, jak odbieramy design? Co łączy Polaków i Duńczyków?
Różnice kulturowe mają duży wpływ na to, jak interpretujemy design i jak go potem przetwarzamy, urządzając mieszkania. Na parzykład w Danii, na przykład, spędzamy dużo czasu w domu – po części z powodu długich zim i jesieni, ale też dlatego, że dom jest traktowany jako przestrzeń ekspresji, komfortu i bliskości. Bardzo ważne jest, by był przestrzenią intymną, ale jednocześnie funkcjonalną. Sądzę, że to podejście jest bliskie też kulturze polskiej, gdzie dom i to, jak mieszkamy, czym się otaczamy, podobnie stanowi część tożsamości.

Co Cię szczególnie inspiruje lub zaskakuje w polskich preferencjach dotyczących designu?
Choć nie nazwałabym się ekspertem od polskiej kultury, to u Polaków zauważam duże zainteresowanie tymi rozwiązaniami, które są nie tylko estetyczne, lecz także praktyczne w codziennym użytkowaniu. Polacy cenią dopasowanie mebli i akcesoriów do codziennych nawyków użytkowników, ich modułowość, to, że jeden mebel we wnętrzu może pełnić kilka funkcji. A nasz asortyment opiera się na skandynawskim podejściu, w którym właśnie funkcjonalność jest podstawową zasadą.

Gdy mówi się o skandynawskim designie, zawsze pojawiają się słowa takie jak prostota i minimalizm. Jak te pojęcia są właściwie rozumiane w Danii?
Nasza skandynawska tradycja projektowa jest ściśle związana z wartościami JYSK – wiarygodnością, szacunkiem i uczciwością. To znaczy, że chcemy dostarczać produkty przystępne cenowo, o sprawdzonej jakości. Minimalizm to dla nas też szacunek do materiału i do użytkownika. Bardziej obrazowo: kształty mebli wynikają bezpośrednio z ich przeznaczenia, z użyteczności, a nie chęci zdominowania wnętrza dekoracjami.



Jaki jest najmniejszy lub najbardziej subtelny szczegół, w którym objawia się dobry design?
Dla mnie dobry design to idealna równowaga między funkcjonalnością a estetyką. Bywa, że dobrego designu nie zauważamy na co dzień, za to od razu odczuwamy, kiedy źle zaprojektowane rzeczy działają wadliwie. To mogą być np. niedomykające się drzwi albo ostry rant blatu stołu, który rani, gdy na niego wpadamy. Rzeczy zaprojektowane w sposób przemyślany dają przyjemność i patrzenia na nie, i użytkowania.

Jak wygląda proces tworzenia kolekcji JYSK? Od czego się zaczyna?
Za każdym produktem JYSK stoją lata przygotowań. Zaczynamy od analizy potrzeb klientów, a następnie Działy Range & Design oraz Zakupów wyznaczają kierunki projektowe. Jako Range & Design Manager zbieram inspiracje dotyczące nadchodzących trendów, materiałów, kolorów, form i tekstur, ale przyglądam się też zmianom społecznym, które wpływają na to, jak spędzamy czas w domu. Kiedy kierunki projektowe zostaną zatwierdzone, przekładamy je na konkretne produkty. W każdym sezonie pracujemy w oparciu o dwa główne kierunki.

Jakie jest największe techniczne wyzwanie podczas projektowania mebli o skandynawskiej, minimalistycznej strukturze?
Najtrudniejszy jest zawsze „skok naprzód", wyprzedzanie trendów, a jednocześnie nasze produkty nadal muszą być egalitarne, dostępne dla każdego. Trendy zmieniają się szybko, stąd właśnie filozofia dwóch nadrzędnych kierunków projektowych, aby stworzyć wszechstronny asortyment obejmujący zarówno strefę snu, jak i wypoczynku.
W JYSK świadomie unikamy mikrotrendów, dzięki czemu asortyment zachowuje spójność.

Gdybyś miała wybrać jeden lub dwa produkty JYSK będące ponadczasowymi bestsellerami, które byś wskazała?
Zdecydowanie byłaby to nasza modułowa sofa SKEJBY. Sofy tego typu stają się coraz bardziej popularne, bo z jednej strony klient może sam zdecydować o ostatecznym kształcie mebla, łącząc dowolną liczbę modułów, a z drugiej – dają dużą elastyczność w dalszej aranżacji – gdy sofę trzeba dostosować do innego pomieszczenia albo rozbudować o kolejne miejsca siedzące. Z tych samych powodów bardzo popularna jest jej „ogrodowa" odpowiedniczka, sofa lounge TANE, którą cechuje podobna wielofunkcyjność.

Jakie trendy zobaczymy we wnętrzach tej jesieni?
Jesienią we wnętrzach pojawi się więcej kolorowego szkła i organicznych form inspirowanych żywiołami wody i ziemi. Wyraźnym akcentem będą także chromowane wykończenia, obecne zarówno w dodatkach, jak i meblach. Paletę uzupełnią ciepłe brązy, ciemny piasek oraz odcienie burgundu, przygaszonego fioletu i bakłażana.

SPRAWDŹ NOWOŚCI W JYSK!

eprasa.pl a33dad32ad



DOBRY DIZAJN NAD BAŁTYKIEM
W Gdyni w modernistycznej willi przy ul. Sienkiewicza 44 powstał showroom NOMdesign – nazwa zdradza, że znajdziemy tu trzy marki premium – Nobonobo, Oakcent i Miloni. Towarzyszą im partnerzy – Artera, Klagen, One Wall Design, Carpets & More, Eco Line, a częścią aranżacji są obrazy i rzeźby autorki aranżacji wnętrz, Sylwii Mickiewicz. **IG/nomdesign_gdynia**





AKADEMIA KARTELL
Kolejne wydarzenie z tego cyklu w showroomie Kartell Warsaw poświęcone było wybitnej projektantce Annie Castelli Ferrieri, autorce kultowego projektu Componibili. Okazja nadarzyła się doskonała, bo sprytny i śliczny mebelek niedawno zyskał nowe wersje dzięki wykorzystaniu techniki nadruku przemysłowego oraz rozszerzeniu palety kolorów. Componibili to dowód, że świetne projekty opierają się upływowi czasu. **kartellwarsaw.pl**



LUKSUS, RODZINNA MARKA I NOWY SHOWROOM
Firma ZAJC otworzyła w Warszawie przy ul. Sytej 93 piękny showroom. Otwarcie świętowano przez trzy kolejne wieczory! W nowej przestrzeni premierowo zaprezentowano kuchnię Cube 87, którą zaprojektował Patryk Zajc, a sygnują marki ZAJC & De Castelli. **zajc.pl**



ALCOVA WE FRANKFURCIE
Targi Heimtextil we Frankfurcie odbędą się 12–15 stycznia 2027 roku, ale organizatorzy już zdradzili nam, czego możemy się spodziewać. Podczas konferencji w Pradze Yvonne Seifert zaanonsowała, że głównym kuratorem strefy trendów będzie mediolańska Alcova, a swoją instalację przedstawi Patricia Urquiola. **messetrankfurt.com**

ELEGANCKI I ŚWIADOMY MINIMALIZM
Podczas bolońskiego Cersaie 2026 marka Deante Design Studio zaprezentowała po raz pierwszy pełną kolekcję Carta by emo design. Ta niezwykle harmonijna linia armatury i ceramiki powstała we współpracy z włoskim studiem Emo Design. Pracownię tworzą Lukasz Bertoli (włoski projektant o polskich korzeniach, o którym pisaliśmy po raz pierwszy 15 lat temu!) i Carlo Ciciliot. Choć zaprojektowana przez Emo Design kolekcja jest młodziutka, została już doceniona Red Dot Design Award. **deantedesign.studio**

TEKST ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33dad32ad



BLISKO WODY
Na warszawskim Powiślu otworzyło swoje podwoje OMNIRES Studio – Warsaw Showroom & Creative Space. Można tu poznać portfolio tej polskiej marki, przyjrzeć się formom, materiałom, funkcjom i detalom. **omnires.com**



ODKRYWAMY MIŁOŚĆ NAM ZNANĄ...
Zawsze z radością dzielimy chwile poświęcone kruchemu pięknu z jego admiratorami. A takie spotkania organizuje Andrzej Kareński-Tschurl. Tym razem świętowaliśmy 100-lecie słynnego porcelanowego serwisu Sanssouci marki Rosenthal z projektantem dekorów jednej z wersji, Giannim Cintim. Wieczór uświetniły obecność Mikołaja Roznerskiego oraz występ Alicji Majewskiej, ambasadorki marki Rosenthal. **karenski.pl, rosenthal.pl**



Z MIŁOŚCIĄ W PORZĄDKU
Z IKEA zrobisz miejsce na to, co kochasz! Tak brzmi hasło jesiennej kampanii szwedzkiej sieci. A na tym, jak zorganizować przestrzeń domową, IKEA zna się doskonale. **ikea.com**

REKLAMA

messe frankfurt

heimtextil

12 – 15. 01. 2027
FRANKFURT / MAIN

I am you
are they
are she
is we.

Everything gets woven together.

info@poland.messefrankfurt.com
Tel. +48 22 49 43 201

part of
TEXPERTISE

eprasa.pl a33dad32ad



1



2



3

4



5



1. SKY IS THE LIMIT
Kabiny prysznicowe NEW TRENDY powstają również na wymiar. W konfiguratorze online można spersonalizować wymiary, formę i wykończenie: wybrać jeden z 14 wzorów szkła, poprowadzić taflę aż pod sufit albo zwieńczyć ją miękkim łukiem. Tak duża swoboda projektowa sprawia, że kabina powstaje na miarę najbardziej kreatywnej wyobraźni – także w łazienkach ze skosami czy z nieregularną strefą prysznica. **newtrendy.pl**

2. ŚWIETNE WRAŻENIE OD PROGU
Wysokie drzwi PIU PIVOT to sposób na efektowne i wygodne wejście do łazienki w strefie master. Innowacyjny system obrotowy pozwala otwierać skrzydło w obu kierunkach wokół pionowej osi, mechanizm góra–dół zatrzymuje skrzydło co 90° i wyposażony jest w funkcję automatycznego domykania. Dostępny w wersji GLASS, z możliwością doboru szkła zapewniającego większą prywatność, oraz ALU – w pełnej konstrukcji aluminiowej, przeznaczonej do obłożenia materiałami ściennymi. **piudesign.eu**

3. PODŁOGA NIGDY NIE BYŁA TAK CZYSTA
Roomba® Max 876 Combo ze stacją AutoWash™ zapewnia fantastyczne, bezobsługowe sprzątanie – łączy technologię odkurzania SealForce™ z przepływem powietrza 20 l/s przypominającym siłę tornada i potężną mocą ssącą 35 000 Pa. Do tego wykorzystuje ultradźwiękowe mopowanie podgrzaną mgiełką ThermaMist™. Ta Roomba jest bomba! **irobot.com**

4. SUCHĄ STOPĄ
Podłogi laminowane NatureSense Aqua EGGER dzięki wilgocioodpornemu systemowi zatrzasków Aqua CLIC it! stają się wszechstronnym rozwiązaniem do każdego domu, zapewniając niezawodną ochronę przed wnikaniem wilgoci w łazience czy kuchni. **egger.com**

5. ZGRABNA LINIA
Nowy odpływ liniowy Geberit CleanLine30 jest wykonany ze stali nierdzewnej wysokiej jakości, łatwy w czyszczeniu i szybki w montażu, a dzięki szerokości zaledwie 43 mm i czterem wariantom długości harmonijnie wpisuje się w każdą przestrzeń łazienki. **geberit.pl**

6. ZACNA WIZYTÓWKA
Drzwi wejściowe Aluprof MB-86N Pivot Door dzięki przesuniętej osi obrotu zamieniają wejście w architektoniczną atrakcję, podkreślając prestiż i indywidualny charakter budynku. Za ich pomocą można tworzyć imponujące konstrukcje o wymiarach skrzydła nawet do 2x3,4 m. **aluprof.com**

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a33cad32ad



6



7

8



9

7. ZDROWIE I URODA
Na tym eleganckim, kompaktowym urządzeniu Kinesis Personal w pięknym wykończeniu Sand Stone można wykonać ponad 200 różnych ćwiczeń na siłę, elastyczność i równowagę. W domowym zaciszu, ale z trenerem – dostępnym w aplikacji Technogym. **technogym.pl**

8. (RE)VOLTA
„Woda od zawsze była dla mnie fascynującym, niemal magicznym żywiołem. Projektując umywalkę Volta, chciałem uchwycić i wyeksponować jej niezwykły charakter, pokazując piękno wody w zupełnie nowy sposób" – mówi Yves Behar, twórca tej oryginalnej formy. **laufen.pl**

9. CHARAKTERNE RYFLOWANIA
Kolekcja Oltens Hamnes pozwala urządzić całą łazienkę w jednym stylu. Baterie, ceramika (w tym miska WC nagrodzona Red Dot Design Award), wanny, meble i akcesoria łączy skandynawski minimalizm, a nowe wykończenia armatury (grafit i miedź szczotkowana) dają modny look. **oltens.com**



REKLAMA

REKLAMA


Odkurzacz Tineco FLOOR ONE S9 Scientist Complete

INTELIGENTNE SPRZĄTANIE

OKRUCHY, ROZLANY SOK CZY TŁUSTE ŚLADY POTRAFIĄ ZABURZYĆ KAŻDĄ KUCHENNĄ ARANŻACJĘ. PODCZAS GOTOWANIA NIE DA SIĘ UNIKNĄĆ BAŁAGANU, CO SPRAWIA, ŻE PODŁOGA W KUCHNI WYMAGA REGULARNEGO CZYSZCZENIA. ZAMIAST WYKONYWAĆ KILKA CZYNNOŚCI OSOBNO, CO ZAJMUJE ZDECYDOWANIE ZBYT DUŻO CZASU, WARTO SKORZYSTAĆ ZE SPRYTNEJ POMOCY.

Odkurzacze wet&dry marki Tineco zastępują kilka urządzeń i pomagają utrzymać porządek bez zbędnego wysiłku. Sprzęty Tineco łączą zbieranie sypkich zabrudzeń z myciem podłogi – zamiast najpierw usuwać kurz i okruchy, a potem sięgać po mop, można oba te zadania wykonać jednocześnie. To zostawia więcej czasu na cieszenie się tym, co naprawdę ważne: wspólnym posiłkiem czy kawą pitą bez pośpiechu. Co więcej, urządzenia wyróżniają się nowoczesnym designem, dzięki któremu doskonale wpisują się we współczesne wnętrza.
Odkurzacze, takie jak Tineco FLOOR ONE S9 Scientist Complete czy Tineco FLOOR ONE S9 Artist Steam Pro, zostały wyposażone w rozwiązania, które realnie wpływają na skuteczność sprzątania. Czujnik iLoop umożliwia automatyczne wykrywanie poziomu zabrudzeń i dopasowuje do niego moc ssania oraz ilość wody, technologia Anti-Tangle zapobiega plątaniu się włosów i sierści na szczotce, a konstrukcja Lay-Flat 180° sprawia, że odkurzacze można położyć niemal na płasko i skutecznie posprzątać nawet pod niskimi meblami. Model Tineco FLOOR ONE S9 Artist Steam Pro oferuje ponadto funkcję czyszczenia gorącą parą, która rozpuszcza nawet uporczywy tłuszcz i zaschnięte plamy bez konieczności stosowania silnych detergentów. Po zakończonym sprzątaniu następuje automatyczne czyszczenie oraz suszenie wałka, dzięki czemu urządzenia są zawsze gotowe do kolejnego użycia.

eprasa.pl a33dad32ad


eprasa.pl a33dad32ad

1771
NAŁĘCZÓW
ZDRÓJ

Twoje Uzdrowisko



Naturalna woda mineralna Nałęczów Zdrój czerpana jest w okolicy słynnego Uzdrowiska z wielowiekowymi tradycjami leczenia chorób kardiologicznych. Moc natury ukryta w każdej kropli naszej wody mineralnej to efekt setek lat filtracji przez trudno przepuszczalne warstwy geologiczne.

www.cisowianka.pl/naleczow-zdroj

eprasa.pl a33dad32ad



eprasa.pl a33dad32ad